

**Posel Paulina Hennig-Kloska**

którymi będziemy głosować zaraz po wniosku o odrzucenie. To pokaże, czy chcecie wprowadzić do rady swoich ludzi, czy chcecie dobrej zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Wysoki Sejmie, mam tutaj dylemat. Bo pierwszy głos zabrał poseł, który nie zadawał pytania, tylko wygłosił apel. A jeśli chodzi o panią poseł, jeżeli miałbym interpretować to jako pytanie, to chyba do posłów wnioskodawców. W imieniu wnioskodawców występował pan poseł Piotr Olszówka. Nie wiem, czy chce zabrać głos...

Jeżeli nie, to przystępujemy do głosowania.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: To było pytanie post factum.)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za głosowało 201 posłów, przeciw – 233, wstrzymało się 8 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 8 i 9.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 3. oraz wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 176 posłów, przeciw – 235, wstrzymało się 33 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 8 ust. 1 wnioskodawcy proponują m.in., aby Rada Polskiego Klubu Wyścigów Konnych składała się z 11 członków, w tym 3 powoływanych spośród kandydatów przedstawionych przez organizatorów wyścigów.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

*(Poseł Piotr Kaleta: Ihaa...)*

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest takie powiedzenie: Najpierw konia zrozumieć, później na nim siedzieć.

Szanowni Państwo! Ta PiS-owska nowelizacja to marginalizacja Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Rada, zgodnie z ustawą z 2001 r., była przedstawicielstwem, reprezentacją hodowców, właścicieli koni, organizatorów wyścigów konnych, organizacji zrzeszających dzokei i trenerów. Dzisiaj minister Jurgiel chce mieć tak naprawdę ciało kompletnie niereprezentatywne. Pan minister Jurgiel zaproponował, żeby w przeciwieństwie do wcześniejszych regulacji kandydatów mogli zgłaszać indywidualni właściciele koni, a nie organizacje, które znamy: Polski Związek Hodowców Koni, Polski Związek Hodowców Koni Arabskich czy Polski Związek Hodowców Koni Pełnej Krwi Angielskiej. Chcecie, aby powstało marginalne ciało, jakim będzie rada. *(Dzwonek)*

Ta poprawka przywraca sens funkcjonowaniu ciała merytorycznego w starej wersji. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Po co wam te zmiany?)*

**Marszałek:**

Zwracam panu posłowi uwagę, że można opisywać poprawkę, ale jednak trzeba ostatecznie w swojej wypowiedzi zadać pytanie, ponieważ jest to runda pytań.

Rozumiem, że niektórzy mogą się z tym nie zgadzać, ale taki jest regulaminowy przepis, więc proszę tego przepisu przestrzegać.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 177 posłów, przeciw – 238, wstrzymało się 30 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

We wniosku mniejszości do art. 8 ust. 1 wnioskodawcy proponują m.in., aby Rada Polskiego Klubu Wyścigów Konnych składała się z 11 członków, w tym 2 powoływanych spośród kandydatów przedstawionych przez organizatorów wyścigów.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Trzy pytania.

Po pierwsze, dlaczego państwo nie uczycie się na własnych błędach? Postanowiliście ręcznie sterować stadninami i przegraliście. W tej chwili musicie wyrzucać człowieka, którego sami postawiliście na czele stadnin. To pytanie pierwsze.

Pytanie drugie, do pani premier. Pani premier, 11 marca złożyłam w KPRM wniosek 25 tys. osób sprzeciwiających się zmianom w stadninach. Z tego co wiem, w ciągu 21 dni powinnam była dostać odpowiedź na to pytanie. Minęło 6 tygodni. Jak wyglą-

**Posel Joanna Kluzik-Rostkowska**

da wasza dobra zmiana, to wiem, ale myślałam, że przynajmniej umiecie odpowiadać na listy.

Pytanie trzecie. Nie mogę się dowiedzieć od ministra Jurgielea od kilku tygodni, jakie znaczenie w tej całej historii ma wasz senator Jan Dobrzyński, prywatnie hodowca koni będący w osobistym (*Dzwonek*) zatargu z jednym ze zwolnionych szefów stadnin. Proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Konia z rzędem.)

**Marszałek:**

To ostatnie pytanie pani poseł kieruje do...

(*Posel Joanna Kluzik-Rostkowska*: Do ministra Jurgielea.)

Do „wy”? Per „wy” to znaczy do kogo?

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale były pytania.)

Pytanie zadaje pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

**Posel Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem się zapytać, czy zmiana składu, sposobu powoływania i liczby członków Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych wpłynie znacząco na to, że konie będą szybciej biegać, będą jadły mniej owsa (*Oklaski*), nie wiem, czy może lepsze zakłady będą na Służewcu, będziemy mogli więcej wygrać pieniędzy, może podatek będzie mniejszy. Jak to ma w ogóle znaczenie dla naszej gospodarki i dla tych koni biednych, nad którymi się państwo pastwicie już od kilkunastu minut? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Nikt się nie zgłasza do odpowiedzi.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Nikt nie wie.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 178 posłów, przeciw – 235, wstrzymało się 31 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. poprawce do art. 8 ust. 9 wnioskodawcy proponują, aby uchwały rady były podejmowane w obecności co najmniej 6 jej członków.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Tutaj z pytaniem zgłasza się pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie marszałku, pytanie, po co to robicie. Szanowni państwo, jest takie powiedzenie: dziś na koniu bieży, jutro w błocie leży. (*Wesołość na sali, oklaski*) Szanowni państwo, w ciągu 3 miesięcy dokonaliście pełnej degradacji wizerunku 200-letniej stadniny koni w Janowie Podlaskim.

(*Posel Piotr Kaleta*: Szczerba z wozu – koniom lżej.)

Dzisiaj dokonujecie gwałtu na 175-letniej historii wyścigów koni w Polsce. Chcecie, aby minister Jurgiel, który słynie z najlepszych decyzji personalnych w ramach dobrej zmiany – z wielkiej dumy powstał wielki wstyd – aby ten człowiek jednoosobowo wskazywał prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Chcecie również, żeby Rada Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, która nadzoruje wyścigi w Warszawie, w Sopocie, we Wrocławiu, była ciałem kompletnie marginalnym, w ramach którego będzie i przedstawiciel ministra, i indywidualni przedstawiciele (*Dzwonek*), a nie będzie przedstawiciele organizacji wyspecjalizowanych. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Wysoki Sejmie, informuję, że chodzi o 3. poprawkę do art. 8 ust. 9 dotyczącą wprowadzenia obecności 6 członków rady przy podejmowaniu uchwał, więc pytanie skierowane jest chyba do autorów poprawki, ale tutaj nie ma możliwości, żeby autorzy poprawki odpowiadali.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Przecież do wnioskodawcy są pytania.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za głosowało 174 posłów, przeciw – 236, wstrzymało się 29 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Tutaj zgłosili się państwo posłowie.

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Szanowni państwo, w ramach dobrej zmiany wprowadziliście prezesa do stadniny koni w Janowie Podlaskim, działacza Solidarnej Polski, który powiedział bardzo szczerze: z końmi nie miałem nic wspólnego, ale chciałbym, żeby stały się pasją mojego życia.

Pytanie: Pani premier, czy będzie podobnie z prezesem Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, który

**Posel Michał Szczurba**

zachowa się jak fikcyjna postać z książki Dołęgi-Mostowicza „Kariera Nikodema Dygmy”?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Eee...)

Przypomnę jedną sytuację z tego filmu, z tej książki. Dygma wytypował pierwszą trójkę w gonitwie: 4, 7, 1. Zapytany, jak przewidział tak nieprawdopodobny wynik, odpowiedział: 4 – bo koń ma cztery nogi, 7 – bo dzisiaj jest siódmy dzień tygodnia...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Do rzeczy, chłopie.)

...a 1, bo jestem po raz pierwszy na wyścigach.

Szanowni państwo, nie chciałbym i nie chciałibyśmy wszyscy, aby ta fikcyjna, filmowa postać stała się nagle rzeczywistością. (*Dzwonek*) Apelujemy do pani, żeby przeprowadziła pani konkurs na funkcję prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, a nie powierzała tej roli jednoosobowo ministrowi rolnictwa. (*Oklaski*)

(Posel Piotr Kaleta: Brawo, Dygma.)

**Marszałek:**

I co ja mam teraz zrobić? (*Wesołość na sali, oklaski*)

(Posel Marek Jakubiak: Może przerwę. Nie wiem.)

Poproszę panią posel Paulinę Hennig-Kłoskę z klubu Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kłoska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! To trochę smutne, że konie, a zwłaszcza padłe konie, i zamierająca aukcja koni arabskich stały się symbolem dobrej zmiany w wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości.

Ta ustawa to niestety kolejna ustawa, która może odsunąć środowisko osób zaangażowanych w wyścigi konne od Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych.

Mam pytanie do pana ministra, czy lista członków rady wyścigów konnych jest już mu znana i czy również będą to osoby, podobnie jak w przypadku Janowa Podlaskiego, które niewiele wiedzą o koniach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Znają z obrazka.)

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 422, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 235, przeciw – 199, wstrzymało się 11 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wyścigach konnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach wykonywania niektórych zadań z zakresu informatyzacji działalności organów administracji podatkowej, służby celnej i kontroli skarbowej.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 430-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Łukasza Schreibera o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Łukasz Schreiber:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach wykonywania niektórych zadań z zakresu informatyzacji działalności organów administracji podatkowej, służby celnej i kontroli skarbowej.

Komisja Finansów Publicznych zebrała się na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia, by omówić poprawkę zgłoszoną podczas drugiego czytania. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie tej poprawki. Jednocześnie Komisja Finansów Publicznych rekomenduje przyjęcie w całości rządowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Komisja wnosi, jak pan poseł mówił, o uchwaleniu projektu ustawy z druku nr 430.

W dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Jest to jedyna poprawka. Wnioskodawcy proponują w niej, aby skreślić ust. 5 w art. 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Mamy pana posła, który zgłosił się do zadania pytania.

Posel Błażej Parda, klub Kukiz'15.

**Posel Błażej Parda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie wiem, ile według was powinien zarabiać członek zarządu spółki, która będzie wykonywała zadania Ministerstwa Finansów, ale na pewno nie jest to mniej niż 36 tys. zł, bo taki jest limit w ustawie kominowej, który właśnie wyrzucacie z tej ustawy. Ta poprawka to naprawia.

Panie ministrze, ile chcecie płacić członkom zarządu – 50 tys. miesięcznie, 100 tys. miesięcznie, 200 tys.? Jaki staż w Prawie i Sprawiedliwości trzeba mieć,



### Posel Błażej Parda

żeby dostać taką posadę? Czy na sali są szczęśliwcy, których rodzina będzie w zarządzie tej spółki? Jeżeli tak, to chciałbym pogratulować bardzo zdolnej rodziny.

Uszczelnienie systemu podatkowego jest bardzo ważne i zgadzamy się z tym, w pełni popieramy tę ideę, ale samo to rozwiązanie jest dosyć słabe. Z drugiej strony wiemy, że czas leci i miliardy z budżetu państwa uciekają, dlatego osobiście wstrzymam się od głosu. Dziękuję.

### Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 241, 1 poseł się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłasza się pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna, do zadania pytania lub pytań.

### Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To prawda, że jeżeli chodzi o informatyzację różnych systemów w Polsce, jesteśmy, jak to mówią przysłowio, daleko za Murzynami...

*(Głosy z sali: Uuu...)*

...i wiele jest w tym zakresie do zrobienia. Prawdą jest, że w wielu krajach udało się walczyć z luką w Vacie, zmniejszając liczbę kontroli, a stawiając na dobre rozwiązania systemowe. Ale obawiam się, że tworząc spółkę celową, stworzycie *(Gwar na sali, dzwonek)* kolejny odizolowany od reszty systemu program, system, który nie będzie w stanie dobrze przeciwdziałać działaniom osób, które nadużywają, wydają w Polsce VAT.

Uważamy, że mamy jednostki w Polsce, które są w stanie stworzyć kompleksowe rozwiązania faktycznie pozwalające stworzyć całościowy system informatyczny w naszym kraju, który będzie łączył ze sobą różne cele...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Nie słyhać.)*

...a w rezultacie przyniesie konkretne rozwiązania. *(Dzwonek)*

Proszę się zastanowić, pani premier...

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Sama się zastanów.)*

...czy to nie byłaby lepsza droga. Dziękuję bardzo.

### Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

### Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, czy rzeczywiście, aby uszczelnić ten system, tę administrację podatkową, żeby poprawić jej efektywność, trzeba tworzyć nowe podmioty z nowymi prezesami i z nowymi wynagrodzeniami? Czy za mało mamy urzędników, którzy się tym zajmują w ramach ministerstw, że kolejne podmioty są bardzo potrzebne, ponieważ inaczej nie da się tego załatwić? Kto rozliczy efektywność tych działań? Chciałbym zapytać: Czy jeśli okaże się po pół roku, że efektywności nie ma, a koszty są, będą państwo zdolni do autorefleksji i zmiany swojej decyzji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Na to ostatnie pytanie, panie pośle, odpowiedź jest oczywista. Poza rządem Sejm, jako instytucja kontrolująca rząd, będzie decydować. Ale oczywiście pytania zostały zadane.

I jeszcze zgłasza się z pytaniem pan poseł Andrzej Jaworski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Andrzej Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Finansów Publicznych na ostatnim posiedzeniu zajmowała się raportem Najwyższej Izby Kontroli na temat właśnie niedobrego funkcjonowania finansów za rządów Platformy Obywatelskiej w ostatnich latach. Sama strata na podatku VAT za rok 2015 to jest ponad 80 mld zł. Nie bójmy się rozwiązań, które doprowadzą do tego, że pieniądze będą w końcu trafiać do budżetu Skarbu Państwa. Nie mówmy o tym, że kilkadziesiąt tysięcy złotych to jest kwota, na którą Polski nie stać w momencie, kiedy tracimy dziesiątki miliardów złotych. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Proszę.

Zgłasza się pan Killian Munyama z klubu Platforma Obywatelska.

*(Poseł Ewa Kopacz: Killion, Killion.)*

**Posel Killion Munyama:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Po raz kolejny chciałbym tutaj prosić o to, żeby parlamentarzyści wiedzieli, jakiego języka używać. Nowoczesna, która jest partią nowoczesną (*Wesołość na sali*), żyje praktycznie, nie wiem, chyba w XIX w. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: W abstrakcji. Żyje w abstrakcji.)

Proszę państwa, nie możemy tolerować takiego typu języka w parlamencie polskim.

(*Posel Beata Mazurek*: Do komisji etyki.)

Panie Marszałku! Proszę o przerwę i pouczenie pani o tym, że po prostu takiego języka się nie używa. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Skandal.)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Ale uznaję pańskie wystąpienie za element dyskusji, polemiki, a nie za pytanie ani wniosek formalny.

Natomiast w trybie sprostowania zgłasza się pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna. (*Gwar na sali*)

Proszę bardzo.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Daleka jestem od tego. To była po prostu z mojej strony niefortunna wypowiedź i chciałam pana posła bardzo przeprosić, bo jestem daleka od takich myśli.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Skandal.)

Kierowałam się pewnym przysłowiem, które faktycznie powinno zniknąć z języka polskiego. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Panie pośle, przepraszam. (*Oklaski*) Nie takie były moje intencje, żeby urazić pana czy jakiegoś innego obcokrajowca w Polsce...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Skandal.)

(*Posel Iwona Arent*: Munyama jest Polakiem, nie obcokrajowcem.)

...bo daleka jestem od szerzenia haseł rasistowskich w naszym kraju, a wręcz przeciwnie – na każdym kroku staram się faktycznie z takim myśleniem walczyć. Panie pośle, jeszcze raz przepraszam pana i wszystkich, którzy mogli się w Polsce poczuć przeze mnie dzisiaj urażeni. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

W tej chwili głos zabierze minister finansów Paweł Szałamacha.

Proszę bardzo. (*Gwar na sali*)

Proszę państwa, proszę uciszyć rozmowy, bo ja nie słyszę wypowiedzi posłów.

**Minister Finansów  
Paweł Szałamacha:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Chciałbym się ustosunkować do kilku pytań i wątpliwości związanych ze spółką celową o roboczej nazwie: Aplikacje krytyczne, którą zamierzamy powołać. Otóż istotnie diagnoza chyba nas wszystkich tutaj łączy. To znaczy, jeżeli chodzi o zdolność państwa polskiego do efektywnego i szybkiego diagnozowania patologii i punktowego zwracania się do tych podatników czy do tych części z nich, którzy stworzyli sobie proceder oszukińczy, to jest źle. A żeby to przełamać, jest potrzebny pakiet kilku działań. Oczywiście chodzi tu o zmiany prawne, ale jak wszyscy wiemy, prawo mówi nie o tym, jak ludzie będą się zachowywać, ale jak powinni się zachowywać. A po to, żeby te dwa zdania dawały taki sam rezultat, potrzebna jest zdolność państwa do tego, a żeby błyskawicznie, w czasie realnym mogło diagnozować te patologie. I istotnie, jeżeli patrzymy na doświadczenia innych krajów, które mierzyły się z tym problemem – chodzi o bardzo różne kraje: Czechy, Portugalię czy nawet Holandię – to widzimy, że punkt przełamania stanowiła zdolność błyskawicznego zaimplementowania nowoczesnych narzędzi informatycznych.

Realizujemy program e-Podatki. Umowa została podpisana w 2013 r., ale praktycznie w ogóle nie zawiera ona tego, co potrzebne jest do efektywnego zwalczania luki VAT-owskiej, w związku z czym zdecydowaliśmy się na zaimplementowanie tego szczególnego, nazwijmy to, organizacyjnego bajpasu, jakim jest spółka celowa, która wykona te zadania w okresie raczej kilkunastu miesięcy niż kilku lat. Realizacja zadań informatycznych w sferze publicznej w Polsce trwa 4–6 lat, efekty są bardzo często zaniedbywane, budżety przekraczane, a na koniec bardzo często kończy się to jeszcze skandalem.

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność – te pytania już padały, pan marszałek odpowiedział – to oczywiście ja będę ponosił za to pełną odpowiedzialność polityczną, być może także prawną. Sprzyja temu także bezpośredni tryb powoływania organów tej spółki, czyli bezpośrednia decyzja dotycząca powoływania zarówno zarządu, jak i rady nadzorczej. Istotnie była dyskusja co do tego, czy tam będą konkursy. Nie będzie konkursów. Pełną odpowiedzialność będzie ponosił minister finansów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 430, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Marszałek**

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 250 posłów, przeciw – 168, wstrzymało się 27 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o szczególnych zasadach wykonywania niektórych zadań z zakresu informatyzacji działalności organów administracji podatkowej, Służby Celnej i kontroli skarbowej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:**

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz o zmianie niektórych innych ustaw,

— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 447-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Marek Ast:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie komisji, zawarte w druku nr 447-A, o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz o zmianie niektórych innych ustaw z druku nr 334 i senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej zawartym w druku nr 374.

W dniu wczorajszym komisja rozpatrzyła poprawki zgłoszone w drugim czytaniu i rekomenduje odrzucenie poprawek 1., 2., 3., 4., 5., 7., 8., 12., 13. i 14., natomiast przyjęcie poprawek 6., 9., 10. i 11.

Jednocześnie chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że w sprawozdaniu do drugiego czytania był błąd, jeżeli chodzi o numerację poprawek (*Gwar na sali, dzwonek*) zgłoszonych w trakcie rozpatrywania projektu ustawy, ale pan marszałek w trakcie głosowania będzie prezentował wnioski mniejszości we właściwej kolejności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Komisja wnosi, jak pan poseł sprawozdawca powiedział, o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 447, a także przedstawia poprawki i wnioski mniejszości, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Poprawki 1., 3. i 7. zostały wycofane przez wnioskodawców.

Wnioski mniejszości od 1. do 9. oraz poprawki od 2. do 11. zgłoszone do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują nie dodawać pkt 6.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 176 posłów, przeciw – 268, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 10 ust. 1 wnioskodawcy proponują określić większość głosów wymaganych do wyboru prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! (*Posel Piotr Kaleta: Gumę połknij.*)

Procedowane ustawy to złe ustawy. Instytut Pamięci Narodowej to powinna być ostatnia instytucja, która podlega upolitycznieniu. Niestety państwo brniecie w to, aby ją za wszelką cenę upolitycznić.

Chciałem zapytać o Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Państwo macie taką manierę, że od samego początku, bo to już w ustawie działowej się pojawiło, obniżacie kwalifikacje, wymagania wobec osób, które mają zasiadać w określonych ciałach. Dlaczego państwo zrezygnowaliście z wymogu wyższego wykształcenia w wypadku osób mających wejść do tego ciała, które było zawsze, od zarania, ciałem składającym się z wybitnych osobowości, wykształconych, posiadających bogate doświadczenie w zakresie historii i dziedzictwa historycznego Polski? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Rozumiem, że to pytanie kierowane jest do komisji, w której imieniu występuje poseł sprawozdawca.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 262, 4 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.



**Marszałek**

W 3. wniosku mniejszości do art. 10a wnioskodawcy proponują dodać ust. 2a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 187, przeciw – 253, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 15 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3 i 4.

Przyjęcie 4. wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Wojciech Wilk, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Wojciech Wilk:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na proponowany przez posłów wnioskodawców sposób wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej.

Przypomnę, że według tych propozycji członkowie kolegium mają być wybierani przez Sejm, Senat oraz prezydenta, a więc tak naprawdę jedno środowisko polityczne, bez udziału podmiotów zewnętrznych, co moim zdaniem doprowadzi do całkowitego upolitycznienia instytutu. Przypomnę, że w obecnym stanie prawnym członków rady IPN-u co prawda wybiera Sejm, Senat i prezydent, niemniej jednak kandydatury są przedstawiane przez przedstawicieli wyższych uczelni, przez instytuty Polskiej Akademii Nauk czy też środowiska prawnicze: Krajową Radę Sądownictwa czy też Krajową Radę Prokuratury.

Dlatego chciałbym zapytać wnioskodawców: Dlaczego państwo zrezygnowaliście z udziału środowisk naukowych w procedurze wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej? Moim zdaniem udział tych środowisk gwarantował, że członkowie (*Dzwonek*) kolegium nie pochodziliby z politycznej nominacji i dawaliby gwarancję apolityczności instytutu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Nie ma zgłoszeń do odpowiedzi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 178 posłów, przeciw – 266, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 234, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 17 oraz dodać art. 17a.

Z poprawką tą łączy się 5. poprawka.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

I tutaj zgłasza się z pytaniem pan poseł Antoni Mężydło, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Antoni Mężydło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej ze względów zasadniczych, ze względu na to, że ta zmiana, ta nowelizacja ustawy o IPN zmierza do pełnego upolitycznienia poprzez wyeliminowanie środowiska naukowego z procesu powoływania władz IPN-u, zarówno prezesa IPN-u, jak i Kolegium IPN-u, będzie głosował przeciw, natomiast poseł wnioskodawca podczas pierwszego czytania – a w uzasadnieniu jest również to napisane – mówił, że w tej ustawie chodzi o poprawienie funkcjonowania IPN-u. Podczas pierwszego czytania była zgoda całego Sejmu co do tego, żeby dostosować strukturę terytorialną IPN-u do struktury administracyjnej kraju. I tutaj zgłaszamy poprawkę, która w pięciu przepisach załatwia tę sprawę, natomiast nie będzie to trudno załatwić, żeby w każdym województwie były oddziały, ponieważ w tych miastach wojewódzkich, w których nie ma oddziałów IPN-u, są delegatury, i to nie jest wielki koszt. (*Dzwonek*) To jest bardzo mała sprawa. I dlatego pytam pana posła wnioskodawcę, przedstawiciela wnioskodawców, dlaczego zmieniliście zdanie od pierwszego czytania do dzisiejszego głosowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Czy pan poseł wnioskodawca chciałby zabrać głos?

W imieniu wnioskodawców występuje poseł Arkadiusz Mularczyk.

Proszę bardzo.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę podkreślić, że na chwilę obecną struktura IPN-u jest określona

**Posel Arkadiusz Mularczyk**

w oparciu o strukturę sądów apelacyjnych. Nie wykluczamy, że w przyszłości nowy prezes IPN-u po analizie stanu posiadania, stanu zasobów, ale także poprzez dostosowanie instytutu do nowej ustawy, do nowego ustroju, być może wprowadzi takie korekty, ale to już będzie decyzja nowych władz instytutu i nowego kolegium. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 441 posłów. Za głosowało 204 posłów, przeciw – 235, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 19 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 441 posłów. Za głosowało 237, przeciw – 201, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 5. wniosku mniejszości do art. 23 wnioskodawcy proponują dodać ust. 5.

I tutaj z pytaniem zgłasza się pan poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15.

**Posel Tomasz Rzymkowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta nasza poprawka jest poprawką merytoryczną. Zakłada powołanie Biura Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Jest to podyktowane tym, iż to Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej jest organem administracyjnym, do którego będą odwoływały się osoby, co do których negatywną decyzję wydał prezes Instytutu Pamięci Narodowej. I pytanie, żeby formalności stało się zadość: Czy nie boicie się państwo w sytuacji organu, jakim będzie kolegium, bez braku zabezpieczenia w postaci Biura Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, czy konkurs, który będzie organizowany przez kolegium, będzie przeprowadzony w sposób sprawny i dynamiczny? To zaplecze – administracyjne, eksperckie, sekretarki – jest po prostu konieczne i wpisanie tego do ustawy tylko i wyłącznie zabezpieczy właściwe funkcjonowanie Instytutu Pamięci Narodowej, a w tym przypadku Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

W imieniu wnioskodawców, bo poseł sprawozdawca, nie widzę...

Pan poseł Arkadiusz Mularczyk w imieniu wnioskodawców.

**Posel Arkadiusz Mularczyk:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Pośle! Uspokoję pana, że ustawa o instytucie określa, że w sprawach nieuregulowanych niniejszą ustawą prezes instytutu te kwestie reguluje statutem...

*(Poseł Tomasz Rzymkowski: Obecnie tak, ale nie musi.)*

*(Poseł Grzegorz Długi: Może, ale nie musi.)*

...tak że ta kwestia organizacyjna funkcjonowania kolegium będzie określona w statucie, który wyda prezes. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za głosowało 170 posłów, przeciw – 264, wstrzymało się 5 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nie uchylać art. 49.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za głosowało 173 posłów, przeciw – 263, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości do art. 53 wnioskodawcy proponują dodać pkt 8.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 196 posłów, przeciw – 243, 4 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości do art. 53d wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Marcin Świąćki, klub Platforma Obywatelska.



## Posel Marcin Święcicki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W tym wniosku mniejszości proponujemy dodać przepis, zgodnie z którym w czasie ekshumacji czy postępowania ze szczątkami, z prochami ludzkimi, które zostały odnalezione, a okoliczności wskazują na to, że były to prochy osób wyznających religię żydowską, zawiadamiano by o tym Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Dotyczy on również tego, żeby przedstawiciele tego związku mogli brać udział w postępowaniach w celu zabezpieczenia szczątków ludzkich.

Wprowadzamy to dlatego, że religia żydowska jest jedyną religią, która w zakresie postępowania ze szczątkami ludzkimi ma odrębne, własne specyficzne przepisy. Chciałem powiedzieć, że specyficzne przepisy dotyczące religii są w naszym ustawodawstwie wprowadzane w rozmaitych sprawach. Chociażby wiele świąt publicznych to są święta chrześcijańskie czy katolickie. Tajemnica spowiedzi jest uznana za tajemnicę, która chroni przed koniecznością przekazywania informacji pozyskanych w trakcie spowiedzi. *(Dzwonek)*

Wprowadzając ten przepis, oddalibyśmy, proszę państwa, szacunek tym ludziom, którzy ginęli na ziemiach polskich w straszliwych okolicznościach, w sposób niegodny i haniebny byli wymordowani. Tym przepisem oddamy szacunek ich religii i zachowamy ich w pamięci. Dlaczego państwo nie chcecie się zgodzić na wprowadzenie tego przepisu? *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

Proszę bardzo, pan poseł wnioskodawca Arkadiusz Mularczyk.

*(Poseł Ewa Kopacz: Już jesteśmy w trakcie głosowania.)*

## Posel Arkadiusz Mularczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Chciałbym odpowiedzieć, bo ta kwestia była rzeczywiście poruszana na posiedzeniach komisji czy podkomisji i komisji, na których byli obecni przedstawiciele gmin żydowskich. Oczekiwania przedstawicieli gmin żydowskich były takie, ażeby do ustawy wpisać ustawowy obowiązek informowania gminy żydowskiej przez prokuratora prowadzącego śledztwo, instytut o tym, że doszło do ekshumacji czy będą prowadzone ekshumacje szczątków, które mogą być szczątkami ofiar totalitaryzmów wyznania żydowskiego.

W związku z powyższym odbyła się dyskusja. Uznaliśmy, że wpisywanie czy jakby wyróżnianie

tylko i wyłącznie jednej religii może budzić wątpliwości konstytucyjne. Ponadto tego typu ingerencja w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej wydaje się nieuzasadniona. Dlatego też zwróciliśmy się z zapytaniem do ministra sprawiedliwości dotyczącym tego, ażeby to prokurator generalny w wytycznych dla prokuratury prowadzącej śledztwo czy głównej komisji takie zalecenia wydawał. Ponieważ to wiąże się z okolicznością, w której ta gmina będzie uczestnikiem postępowania przygotowawczego czy postępowania karnego. Dlatego też uważamy, że właściwym miejscem do regulacji tej sprawy są wytyczne prokuratora generalnego, a nie zapis w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej. W związku z powyższym rekomendujemy, ażeby tej poprawki nie przyjmować i uregulować tę kwestię w wytycznych prokuratora. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 173 posłów, przeciw – 261, wstrzymało się 9 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 8. poprawce do art. 53f ust. 1 wnioskodawcy proponują m.in., aby siedzibą Bazy Materiału Genetycznego było miasto Szczecin.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Mamy trzech panów posłów, którzy zgłosili się z pytaniami.

Pan poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2012 r. na mocy porozumienia pomiędzy Pomorskim Uniwersytetem Medycznym a Instytutem Pamięci Narodowej powstała w Szczecinie polska baza genetyczna, którą na potrzeby Instytutu Pamięci Narodowej prowadzi właśnie ta uczelnia.

Kiedy tworzyliśmy instytut, nikt nie przewidział, że badania genetyczne tak bardzo przyczynią się do identyfikacji ofiar totalitaryzmów. Stąd brak w ustawie zapisów o istnieniu bazy genetycznej. Wnioskodawcy proponują stworzenie bazy genetycznej w ramach struktury IPN, ale – co oburzające – nie w oparciu o dorobek istniejącej bazy, tylko niszcząc ją, chcą stworzyć bazę od nowa. Przeszkadza im to, że baza znajduje się w Szczecinie. Utworzenie bazy to doro-

**Posel Sławomir Nitras**

bek szczecińskich naukowców, docenianych zresztą również za granicą. Ta baza stawiana jest za wzór i z doświadczeń szczecińskich korzystają m.in. Niemcy i Izrael. To jest dorobek, z którego dumni są szczecinianie i dumna powinna być również ta Izba.

Poprawka zmierza do umiejscowienia bazy genetycznej IPN w Szczecinie. (*Dzwonek*) W Szczecinie, nad którym, przypominam, powiewa biało-czerwona flaga. Państwo często to podkreślacie. Dzisiaj trzeba dać świadectwo. Proszę nie odbierać Szczecinowi tego, co Szczecin sam zbudował. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Rafał Grupiński:* Przemysł stoczniowy upadł...)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Joachim Brudziński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka zgłoszona przez pana posła Sławomira Nitrasa mówiąca o tym, aby siedzibą Bazy Materiału Genetycznego był Szczecin, dla nas wszystkich, parlamentarzystów z Pomorza Zachodniego, na pierwszy rzut oka wydaje się bardzo atrakcyjna i zasadna. To przecież tutaj, pełna zgoda, panie pośle, dzięki współpracy szczecińskich naukowców, szczecińskich genetyków z historykami, z panem prof. Szwagrzykiem udało się przywrócić godność i szacunek doczesnym szczątkom polskich bohaterów bestialsko zamordowanych przez stalinowskich oprawców.

Ale często jest też tak, panie pośle, że dobrymi chęciami wybrukowane jest piekło. Często jest też tak, że te emocjonalne i, wydawałoby się na pierwszy rzut oka, racjonalne argumenty, które pan tutaj przedstawił, używając nawet tak imponderabilnych określeń jak to, że nad polskim Szczecinem powiewa biało-czerwona flaga... Przecież to jest, jak mówi klasyk, oczywista oczywistość. Szkoda, panie pośle, że nie pamiętaliście o tym wtedy, kiedy likwidowaliście stocznię w Szczecinie. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras:* Jaki to ma związek?)

A dzisiaj tak mocno się pan powołuje na bazę materiału genetycznego w Szczecinie. (*Dzwonek*)

Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, a właściwie zadać pytanie panu posłowi sprawozdawcy...

(*Głos z sali:* Czas minął.)

...czy prawdą jest, że wszystkie zapisy w projekcie tej ustawy odnoszące się do funkcjonowania Bazy Materiału Genetycznego były tworzone w uzgodnie-

niu z rektorem panem prof. Andrzejem Ciechanowiczem...

(*Posel Sławomir Nitras:* Nieprawda.)

...i panem dr. Andrzejem Ossowskim i nie ma żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o to, żeby dotychczasowy dorobek szczecińskich naukowców został arbitralnie gdziekolwiek przeniesiony?

(*Posel Michał Szczęba:* Czas.)

To na wniosek szczecińskich naukowców jest zapis mówiący o tym, że powstanie konsorcjum naukowe złożone z uczelni medycznych, w tym również z uczelni ze Szczecina. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

**Posel Grzegorz Furgo:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla nas z kolei błędem logicznym jest próba stworzenia Bazy Materiału Genetycznego, skoro jedna baza działa w Szczecinie, i to bardzo dobrze. Dla nas to jest stworzenie kolejnego molochu – finansowego, a uważam, że IPN nie ma zwiększonych środków na to, żeby móc się utrzymać. Jesteśmy absolutnie za tym, żeby zostawić status quo i żeby ta baza była w Szczecinie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pytanie było do posła sprawozdawcy, ale chce odpowiedzieć poseł wnioskodawca, tak?

**Posel Arkadiusz Mularczyk:**

Tak, dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Jest tutaj wiele nieporozumienia, niezrozumienia w tych głosach ze strony posłów, którzy pytają o bazę.

(*Posel Sławomir Nitras:* Pan jest jednym wielkim nieporozumieniem.)

Chcę wyjaśnić sprawę zasadniczą. Ta nowelizacja wprowadza nowe funkcje i nowe zadania Instytutu Pamięci Narodowej, m.in. funkcję poszukiwania ofiar totalitaryzmów. Ale to poszukiwanie musi się wiązać z identyfikacją ofiar totalitaryzmów. Dotychczas robił to – i nadal będzie to robił – Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, który posiada bazę genetyczną, posiada szczątki ofiar totalitaryzmów, naszych bohaterów, którzy zostali zamordowani. I chcę to podkreślić, powiedzieć jasno, panie pośle Nitras: nikt tej bazy, tych szczątków ze Szczecina nie będzie wynosił.

(*Głos z sali:* Brawo!)

**Posel Arkadiusz Mularczyk**

Inną rzeczą jest kwestia tworzenia bazy informacyjnej, jeśli chodzi o zarówno ofiary, jak i ich rodziny. Tym będzie zarządzał Instytut Pamięci Narodowej, ponieważ to jest informacja, która powinna być w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej. Natomiast kwestie dalszych badań, kwestie próbek, kwestie prowadzenia badań medycznych, identyfikacji – to wszystko będzie robione przez Szczecin, jak też inne uniwersytety i to będzie wprost wynikało z ustawy, ponieważ będą zawarte porozumienia pomiędzy takimi uczelniami, takimi uniwersytetami i takimi podmiotami, które posiadają uprawnienia ustawowe do prowadzenia tego typu badań oraz identyfikacji. Tak że, panie pośle Nitras, proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

I w trybie sprostowania poseł Sławomir Nitras.

**Posel Sławomir Nitras:**

Dziękuję, panie marszałku.

Fakty są takie: dzisiaj – od 4 lat – baza istnieje w Szczecinie. Jeśli ta ustawa zostanie przyjęta, ta baza będzie w Warszawie. I to są fakty.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: To nie jest baza.*)

Panie pośle, coś, co powstało w Szczecinie, zostawcie w Szczecinie. Dziękuję. (*Oklaski, poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Stocznie!*)

(*Posel Piotr Kaleta: Sławka zostawimy.*)

**Marszałek:**

Proszę o spokój, ponieważ przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za głosowało 180 posłów, przeciw – 228, wstrzymało się 31.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 53f wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 440 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 210, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują po art. 53f dodać nowy artykuł zawierający upoważnienie do wydania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zdrowia.

Z poprawką tą łączy się 11. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 10. i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 243, przeciw – 199, 2 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 9. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nie dodawać rozdziału 6b: Wykonywanie zadań z zakresu upamiętnienia walk i męczeństwa.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 441 posłów. Za głosowało 178 posłów, przeciw – 260, 3 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

10. wniosek mniejszości i 12. poprawkę zgłoszono do ustawy o grobach i cmentarzach wojennych.

W 10. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują m.in. utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 173 posłów, przeciw – 268, 3 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 4b.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

I zgłasza się pan poseł Antoni Mężydło, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Antoni Mężydło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 2 przenosi przepisy rozporządzenia wykonawczego ministra spraw wewnętrznych z 1936 r. do ustawy o grobach i cmentarzach wojennych. Nie zostały przeniesione normy z § 3, a one są ważne, bo chodzi tu o powiadomianie osób przez IPN, osób uprawnionych do pochówku, jak również o możliwość pochowania tych ekshumowanych zwłok na cmentarzach rodzinnych.



**Posel Antoni Mężydło**

I dlatego pytam pana posła przedstawiciela wnioskodawców: Dlaczego jesteście nie? Czy nie, bo nie? Czy ta norma jest zawarta w przepisach ogólnych? Jeżeli tak, to w jakich? Uważam, że powstanie pewna luka, która będzie dosyć uciążliwa dla rodzin tych, którzy będą ekshumowani. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę.

Czyli, konkretnie mówiąc, dlaczego jesteście przeciw. (*Wesołość na sali*) Bo dlaczego jesteście nie... Co to znaczy? Dlaczego jesteście na nie?

**Posel Antoni Mężydło:**

Nie, panie przewodniczący, bo komisja opowiedziała się za głosowaniem przeciw tej poprawce.

**Marszałek:**

Rozumiem, tak jest.

Czy pan poseł wnioskodawca może odpowiedzieć, czy nie widzi potrzeby?

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 446 posłów. Za głosowało 208, przeciw – 234, 4 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Wnioski mniejszości 11. i 12. zgłoszono do ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

W 11. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zachować dotychczasowe brzmienie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Przyjęcie 11. wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 12. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 179, przeciw – 263, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 12. wniosku mniejszości do art. 15a wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 209 posłów, przeciw – 231, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 13. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zachować dotychczasowe brzmienie ustawy o muzeach.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 265, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 14. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zachować dotychczasowe brzmienie ustawy o działach administracji rządowej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 177 posłów, przeciw – 264, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 15. wniosku mniejszości do art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wnioskodawcy proponują nie uchylać lit. l.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 264, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 16. wniosku mniejszości do art. 10 ust. 1 pkt 1–3 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zachować dotychczasową Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, wojewódzkie komitety ochrony pamięci walk i męczeństwa oraz komitety ochrony pamięci walk i męczeństwa.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za głosowało 174 posłów, przeciw – 263, wstrzymało się 5 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 17. wniosku mniejszości do art. 10 ust. 2 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zachować Biuro Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Przystępujemy do głosowania.

**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 264, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 18. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 11–13 i art. 15–17 ustawy nowelizującej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 166 posłów, przeciw – 264, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 14 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za głosowało 208 posłów, przeciw – 230, 4 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują zachować w mocy ustawę o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

I tutaj mamy pytanie. Zgłasza się pan poseł Wojciech Wilk, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Wojciech Wilk:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jednym z negatywnych skutków wejścia w życie przepisów, o których dzisiaj mówimy, jest likwidacja Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, instytucji, która przez ostatnie lata bardzo aktywnie i z powodzeniem prowadziła działania mające na celu upamiętnienie historycznych wydarzeń, miejsc i postaci w dziejach walki i męczeństwa narodu polskiego zarówno w kraju, jak i za granicą. Zresztą potwierdzają to opinie takich niezależnych organizacji, jak Federacja Rodzin Katyńskich czy też Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie. Obie te organizacje również bardzo pozytywnie wypowiadają się na temat współpracy pomiędzy Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa a nimi. Chciałbym zapytać posła wnioskodawcę: Dlaczego państwo zmieniacie dobrze funkcjonujący mechanizm? Dlaczego niszczyacie sprawnie działającą instytucję? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Odpowie pan poseł Arkadiusz Mularczyk w imieniu wnioskodawców.

**Posel Arkadiusz Mularczyk:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Pośle! Można powiedzieć tak: nowe czasy, nowe wyzwania. Pamięć o bohaterach polskich i upamiętnianie polskiego dziedzictwa narodowego wymagają profesjonalnych działań. Powiem tylko w skrócie, że w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pracowało raptem 30 osób, z tego połowa to byli pracownicy merytoryczni. My teraz upamiętnianie ofiar totalitaryzmów przenosimy do Instytutu Pamięci Narodowej, w którym pracuje ponad 2 tys. pracowników i którego budżet wynosi prawie 300 mln zł. Myślę, że chyba nikt nie ma wątpliwości, że bardziej profesjonalnie, bardziej rzeczowo będą te funkcje wykonywali pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej aniżeli kilkunastu urzędników Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za głosowało 174 posłów, przeciw – 264, 4 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują inny termin wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 210 posłów, przeciw – 232, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Teraz poproszę panów posłów o zadawanie pytań.

Pan poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Marcin Świąćicki:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców tej ustawy. Dlaczego państwo tak upolityczniacie Instytut Pamięci Na-

## **Posel Marcin Świącicki**

rodowej? Rada Instytutu Pamięci Narodowej do tej pory powoływana była spośród osób zgłoszonych przez środowiska naukowe. Trzy instytuty Polskiej Akademii Nauk miały prawo je zgłosić, wydziały wyższych uczelni, które miały prawo do nadawania tytułu doktora habilitowanego nauk humanistycznych. W ten sposób wyłaniana rada cieszyła się zaufaniem historyków, cieszyła się zaufaniem publicznym. Byli to rzeczywiście ludzie proponowani przez te wysokie gremia naukowe, którzy spełniali określone standardy. Dzisiaj państwo proponujecie całkowicie odciąć środowiska naukowe, Polską Akademię Nauk, wydziały historyczne, wyższe uczelnie od proponowania kandydatów, których Sejm i Senat wybierają do Rady Instytutu Pamięci Narodowej – teraz ma się to nazywać kolegium. *(Dzwonek)* Co więcej, osoby tam wybrane nie muszą mieć nawet wyższego wykształcenia, nawet matury nie muszą mieć, można wybrać każdego do takiej rady. Czy w ten sposób państwo chcecie budować zaufanie do tej instytucji? Czy też instytucja ta ma się przekształcić w tubę partyjną jednej partii, która aktualnie sprawuje władzę? W ten sposób, proszę państwa, nie zbudujemy zaufania odnośnie do naszej historii, nie będziemy jej przedstawiać we właściwym świetle, tylko Instytut Pamięci Narodowej, który wydaje masę książek, prowadzi politykę edukacyjną, wystawienniczą, prowadzi badania naukowe, stanie się tubą propagandową rządzącej większości, a nie instytutem pamięci całego narodu. Nie chodzi mi tu o podzielenie się władzą z innymi ugrupowaniami, chodzi mi o odsunięcie naukowców od wysuwania kandydatów i wpływu na instytut.

## **Marszałek:**

Dziękuję.

## **Posel Marcin Świącicki:**

To jest hańbiące, że...

## **Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

## **Posel Marcin Świącicki:**

...naukę polską tak traktujecie i odsuwacie ją od...

## **Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

## **Posel Marcin Świącicki:**

...wysuwania nawet kandydatów do rady instytutu. *(Oklaski)*

*(Posel Antoni Mężydło: Bravo!)*

## **Marszałek:**

Głos ma pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

## **Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, został pan legitymację swoją.

Chciałbym powtórzyć pańskie pytanie. Dlaczego państwo tak upolityczniacie Instytut Pamięci Narodowej? W tej debacie zabrakło jednej bardzo istotnej rzeczy, pytania o wymiar etyczny Instytutu Pamięci Narodowej. To pytanie się nie pojawiło. Chcę państwu powiedzieć, że w naszej epoce doszło do takiego pomieszania dobra ze złem, że człowiek...

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie.)*

...zatraca sens istnienia. Instytut Pamięci Narodowej pomieszal wszystko ze wszystkim. Odbieracie państwo nam tutaj, na tej sali, ale także naszemu społeczeństwu, wyobraźnię etyczną. To jest niedopuszczalne. *(Oklaski)*

## **Marszałek:**

Głos ma poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15.

## **Posel Tomasz Rzymkowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Instytut Pamięci Narodowej jest jedną z nielicznych instytucji, które republika okrągłego stołu stworzyła, i jest to instytut, który rzeczywiście służy całemu narodowi polskiemu. Ta ustawa nowelizująca i ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej, i inne ustawy usprawnia funkcjonowanie Instytutu Pamięci Narodowej, przede wszystkim tej instytucji. *(Oklaski)* Oczywiście część poprawek, które złożyliśmy, nie została uwzględniona, chociażby ta drobna, kosmetyczna poprawka, mająca na celu przede wszystkim usprawnienie i stabilność Instytutu Pamięci Narodowej, bo to jest dobro narodowe. Dlatego też będziemy głosować za tą ustawą. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*  
*(Posel Ewa Kopacz: Zaskoczenie, naprawdę.)*

## **Marszałek:**

Jeszcze zgłosił się w imieniu wnioskodawców poseł Arkadiusz Mularczyk.



**Posel Arkadiusz Mularczyk:**

Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę debatę. Dziękuję też klubowi Kukiz za poparcie ustawy. Można zapytać Platformę Obywatelską i pana posła Święcickiego, czego się obawiacie. Czego się boicie? (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Rafał Grupiński: Przestań już.*)

Chcę powiedzieć, że członkiem kolegium według ustawy może być osoba, która się wyróżnia wysokimi walorami moralnymi oraz wiedzą przydatną w pracach instytutu. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński: Ale kto to będzie oceniał? Cenckiewicz, Macierewicz?*)

(*Posel Ewa Kopacz: Wedle waszych standardów.*)

Tak, szanowni państwo. Są osoby, są osoby, które w latach 70. i 80. odbywały karę więzienia, nie mogły uzyskać wyższego wykształcenia. Są takie osoby. (*Oklaski*) I my takie osoby chcemy uczcić, upamiętnić i uhonorować.

(*Posel Sławomir Nitras: To wpiszcie to.*)

Niektóre z nich nie mają wyższego wykształcenia, ponieważ siedziały w więzieniu za waszą wolność. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

A teraz powiem państwu, co robili ci profesorem, których państwo wybieraliście.

(*Posel Rafał Grupiński: Ostrożnie.*)

Szanowni państwo, powołaliście radę, której członkowie byli wybierani przez uniwersytety, przez środowiska naukowe.

(*Posel Sławomir Nitras: Kolesie, a nie profesorowie.*)

I czym to się skończyło? Tym, że pan prezes Łukasz Kamiński zawierał dziesiątki umów z tymi profesorami...

(*Posel Sławomir Nitras: Ani jednej nie zawarł prezes.*)

...dziesiątki umów na świadczenia cywilnoprawne...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak.*)

...na recenzje publikacji, na wydawanie publikacji.

(*Posel Sławomir Nitras: To profesorowie.*)

I ci, którzy go mieli kontrolować, de facto byli na jego garnuszku.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Co roku przyjmowali jego sprawozdanie. A więc my to uzdrawiamy. (*Oklaski*) Chcę podkreślić, szanowni państwo, że ta nowelizacja jest dobrą nowelizacją. Da instrumenty do tego, żeby Instytut Pamięci Narodowej był sprawną jednostką do kreowania polskiej tożsamości, do budowy dumy o polskiej historii. Jestem przekonany, że tę rolę odegra ta nowelizacja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Marcin Święcicki: Panie marszałku, sprostowanie.*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Sprostowanie.*)

**Marszałek:**

Widzę, że zgłasza się pan poseł Marcin Święcicki. W jakim trybie, panie pośle?

(*Posel Marcin Święcicki: Sprostowania.*)

Sprostowania.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali: Tak jest, autorytet.*)

**Posel Marcin Święcicki:**

Panie pośle Mularczyk, to, że naukowcy z tej rady przygotowywali recenzje czy wydawnictwa, to jest jedna sprawa. Wprowadzamy tutaj przepis jasny, jednoznaczny, że nie można...

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: To my to wprowadzamy.*)

Tak. Nie było sprzeciwu wobec tego, opozycja nie sprzeciwiała się wprowadzeniu tego przepisu, żeby była jasność. Nie sprzeciwiamy się przepisowi, żeby członkowie kolegium nie zawierali umów wydawniczych, recenzyjnych, jakichś innych z Instytutem Pamięci Narodowej, ale to nie ma nic wspólnego, nic wspólnego ze sposobem wybierania ludzi do Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Chodzi o sposób wybierania. Wyście odcięli całkowicie środowiska naukowe od wpływu na to, kto tam jest wybierany. I to jest nasz zarzut, że odcinacie Polską Akademię Nauk, odcinacie wydziały historyczne najlepszych uczelni polskich od proponowania kandydatów do Instytutu Pamięci Narodowej. Chcecie z tego zrobić instrument waszej polityki historycznej, do którego ludzie nie będą mieli zaufania, który stanie się narzędziem jakiejś walki politycznej aktualnej. To jest nasz zarzut. Jeszcze raz podkreślam, odcięliście środowiska naukowe. Likwidacja możliwego konfliktu interesów, która jest sprawą dyskusyjną co do tego, czy można tych ludzi o to oskarżać czy nie. Przepisu jasnego tu nie było, będzie przepis jasny, będzie jasność. Natomiast sposób rekrutacji i wyłaniania kandydatów do Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – to jest skandaliczne, że środowiska naukowe chcecie odciąć i całkowicie, w 100%, upolitycznić to...

(*Posel Waldemar Andzel: Dobra, siadaj.*)

...i całkowicie uzależnić od obecnej większości, czyli od PiS-u. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 447, wraz z przyjętymi poprawkami, konkretnie czterema, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Marszałek**

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 267 posłów, przeciw – 174, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy oraz ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 412.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 412, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za głosowało 440 posłów, nikt nie głosował przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy oraz ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz niektórych innych ustaw.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 450.

I tu zgłasza się pani poseł Ewa Lieder z klubu Nowoczesna.

**Poseł Ewa Lieder:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieramy projekt tej ustawy ze względu na dostosowanie polskiego prawa do standardów unijnych. Unijne oznaczenia wspomagają ochronę tradycji regionalnych, a dbanie o wysoką jakość produktów regionalnych można zaliczyć do jednej ze ścieżek rozwojowych polskiego rolnictwa będących promocją dla polskich regionów. A oprócz tego chodzi o to po prostu, żeby polski konsument wiedział, co je, i żeby kupował artykuły dobrze oznaczone. To dobry kierunek.

A moje pytanie brzmi: Jeśli potraficie państwo opracować takie ustawy i dostosowywać się do dobrych rad Unii Europejskiej, czemu tak niszczyć

swoimi działaniami legislacyjnymi, poprzez działania odpowiednich ministrów, np. Puszcę Białowieską, która jest na liście światowego dziedzictwa UNESCO? *(Poruszenie na sali)* Bo pielęgnacja siekiera, proszę państwa, to nie jest ochrona przyrody. *(Oklaski)*

*(Poseł Dariusz Piontkowski: Co ma piernik do wiatraka?)*

I dlaczego niszczyć państwo wspianą tradycję hodowli *(Dzwonek)* koni arabskich w Polsce? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pani poseł, mówimy o produktach rolnych i środkach spożywczych. *(Wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Tak jest.)*

Ja nie wiem, czy Puszcza Białowieska mieści się w tym zakresie. Nie wiem, kto to potrafi wyjaśnić. *(Wesołość na sali)*

To w takim razie, państwo pozwolą, przystąpimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 450, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 444 posłów. Za głosowało 443, przeciw – 1 poseł, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem dyrektywy 2014/54/UE z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie środków ułatwiających korzystanie z praw przyznanych pracownikom w kontekście swobodnego przepływu pracowników.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 454.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 454, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za głosowało 436 posłów, przeciw – 1, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania.

**Marszałek****Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o mediach narodowych.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

I tutaj z pytaniami zgłosili się państwo posłowie. Pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

**Poseł Grzegorz Furgo:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będziemy wносить o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektów ustaw, dlatego że, proszę państwa, punkt pierwszy, ustawy naruszają naszym zdaniem ład konstytucyjny poprzez obchodzenie konstytucyjnego umocowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i dlatego, że tworzy się radę mediów. Drugi punkt, uważamy, że wprowadzenie nowego podatku pod nazwą opłata wizualna, a jest to jednak podatek, który boleśnie uderzy w najbiedniejszych i nie jest przemyślany – mam nadzieję, że to sobie dopracujemy, bo projekt czy tak, czy tak przejdzie, że to sobie dopracujemy w podkomisjach czy w komisji – nie jest przemyślany dobry pobór tych pieniędzy. Cztery miesiące działania mediów publicznych pokazują, w jakim kierunku zmierzamy. Radio i telewizja stały się narzędziem brutalnej propagandy niemającej nic wspólnego z profesjonalizmem (*Dzwonek*) w mediach. Ostatni punkt, ta ustawa, proszę państwa, jest XX-wieczna. Jesteśmy w XXI w. Ona jest archaiczna, nie bierze w ogóle pod uwagę zmieniającego się rynku medialnego, w tym w ogóle prawie nie zauważa Internetu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę.

W tej chwili głos zabierze pani poseł Andżelika Możdżanowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Poseł Andżelika Możdżanowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Premier! Sam tryb procedowania tej ustawy pokazuje, że nie mogą to być media niezależne, rzetelne, obiektywne, prospołeczne, a takich się spodziewaliśmy po oczekiwanej tak długo ustawie medialnej.

(*Poseł Marzena Machałek*: Trzeba było robić, a nie czekać.)

I to jest absurdalne. Tryb procedury, który eliminuje znaczenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji... Mamy taką jednoznaczną ruletkę finansową. Tutaj pokazujemy oszczędności w ustawach, a tu powołujemy Radę Mediów Narodowych. Członek Rady Mediów Narodowych będzie zarabiał ponad 4 tys., a przewodniczący – ponad 6 tys. zł.

I mam pytanie: Czy prawdą jest, że w Radzie Mediów Narodowych będą zasiadać czynni politycy Prawa i Sprawiedliwości? I skąd tak skandaliczny zapis o powoływaniu członków do Rady Mediów Narodowych, pomysł, że wybiera się z 3, a nie np. z 10 czy 20 kandydatów z klubu opozycyjnego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platforma Obywatelska.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: Ta jeszcze nie przeprosiła za 1968 r.)

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Ja mam trzy pytania do posłów wnioskodawców. Czy naprawdę państwo uważacie, wierzycie w to, że naród to wy i tylko wy, i dlatego też...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: Tak.)

(*Poseł Rafał Grupiński*: Powiedzieli, że tak.)

No, dziękuję. Myślę, że w imieniu narodu mogę być państwu wdzięczna.

Dlatego też tworząc własny propagandowy koncern medialny, macie odwagę nazwać go narodowym.

Pytanie drugie. Jeśli naród to wy i tylko wy, to powinniście nam wskazać tych ekspertów, te osoby i te środowiska, z którymi się konsultowano, bądź też przyznać, że wiecie, że cała ta teza i te ustawy to są wierutne kłamstwa. A tylko wy jeszcze nie wyleczyliście się z doktryny waszego czołowego propagandzisty, który uważał, że ciemny lud wszystko kupi.

Pytanie drugie...

(*Poseł Piotr Kaleta*: Trzecie.)

...jest o Radę Mediów Narodowych. (*Dzwonek*) Pytanie jest takie: Jakim cudem – może nam ten patent zdradzicie – można coś odpartyjnić całkowicie, do spodu, na 100% upartyjnić? To jest pytanie filozoficzne.

I trzecie.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Czwarte.)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: Piąte.)

Czy mamy szansę doczekać się jakiegokolwiek ustawy ze strony Prawa i Sprawiedliwości, która nie będzie łamała konstytucji? Dziękuję. (*Oklaski*)



**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Oczywiście pytanie drugie powtórzone.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Pokaż się, Basia, pokaż się.*)

(*Posel Barbara Bubula: Już pokazałam się.*)

Ja tylko przytoczę fragment konstytucji: „My, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

Do pytania zgłasza się pan poseł Piotr Liroy-Marzec, klub Kukiz'15.

**Posel Piotr Liroy-Marzec:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Liczę, że państwo po wczorajszej dyskusji, przynajmniej tak wywnioskowałem z wypowiedzi końcowych, siadacie z nami do współpracy podczas posiedzenia komisji, że faktycznie projekt tej ustawy...

(*Głos z sali: Na co ty liczysz?*)

...będzie dopracowany z ludźmi z wielu środowisk.

(*Posel Rafał Grupański: Z innych narodów.*)

Mam nadzieję, że te środowiska nie zostaną tak naprawdę same na lodzie i nie będą się przyglądały, jak tak naprawdę sami procedujecie tę ustawę i sami decydujecie o tym, co tam się dzieje.

Ja mam prośbę, kolejną: spójrzcie na te wszystkie środowiska. Te środowiska naprawdę czekają, wyciągają rękę po to, żeby wspólnie dopracować naprawdę dobrą ustawę dla przyszłych pokoleń. Mam nadzieję, że w komisji wszystkie uwagi opozycji tym razem będą zauważone i będziecie głosować za nimi, a nie że w komisji tylko będą rozmowy, że wszystko się uda. Ja bym chciał, jeżeli w komisji podejmiemy decyzję o tym, że poprawki wnoszą coś ważnego (*Dzwonek*) do tej ustawy, żebyście je popierali. Bo jeżeli nie zamierzacie popierać tych poprawek potem na tej sali, to to w ogóle nie ma sensu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania były skierowane do przedstawicielki wnioskodawców. Pani poseł Barbara Bubula jest przedstawicielem, więc proszę panią poseł o zabranie głosu.

**Posel Barbara Bubula:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Mam najpierw odpowiedź dla pana posła Liroya-Marca, który zwrócił się z konstruktywnym pyta-

niem, konkretnym, dotyczącym poprawek. Oczywiście, że będą głębokie dyskusje nad tymi poprawkami i nad udoskonaleniem tych projektów. Właśnie temu ma służyć zapowiedź wysłuchania publicznego oraz szerokich konsultacji, zanim dojdzie do obróbki tej ustawy w podkomisji, komisjach i wreszcie w Sejmie. Tak że takie zapewnienie mogę złożyć.

Natomiast co do tych przedstawicieli klubów, którzy wnoszą o odrzucenie tego projektu bez dyskusji i bez możliwości poprawienia, to proszę państwa, spójrzcie w przeszłość i na to, jak wyglądała sytuacja w mediach pod rządami Platformy Obywatelskiej, PSL i SLD.

(*Posel Ewa Kopacz: Proszę, no, proszę...*)

Bo taka koalicja rządziła tymi mediami przez wiele lat. Jak ujawniły taśmy prawdy... (*Gwar na sali*)

...nie tylko media publiczne, ale również media komercyjne były traktowane jako niepomierne władztwo...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

...tej właśnie grupy politycznej. I z tym monopolom chcemy skończyć. (*Oklaski*)

Ustawy, które zaproponowaliśmy, to są ustawy, które oddają media o charakterze publicznym, narodowym wszystkim obywatelom naszej Rzeczypospolitej.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Kłamstwo.*)

I tak właśnie ma być. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Nie opowiadaj dowcipów z tej mównicy, kobieto.*)

I temu mają służyć te zapisy w ustawach, które mówią o niezależności dziennikarskiej, które mówią o zachowaniu standardów, które mówią o wysokim poziomie etycznym tych mediów.

(*Posel Rafał Grupański: Jakie standardy...*)

To ma być wzór dla wszystkich mediów w Polsce. Takie założenie przyświeca tej ustawie.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Kłamiesz.*)

I nie zakrzyczą tego, nie zagłuszą tego głosy tych, którzy do tej pory twierdzili, że mają monopol na informację i na ocenę rzeczywistości w Polsce.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Kłamiesz.*)

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: To nieprawda.*)

Ten monopol wraz z wynikiem wyborów z zeszłego roku, wynikiem wyborów prezydenckich, wynikiem wyborów parlamentarnych po prostu się skończył. (*Oklaski*) I taka jest w tej chwili wola z naszej strony, żebyśmy oddali media o charakterze publicznym, narodowym tym, którzy są ich współwłaścicielami...

(*Posel Stefan Niesiołowski: Kłamiesz.*)

...i dobrze je wyposażyli w pieniądze, ponieważ niedofinansowanie tych mediów właśnie kładło je pod but komercji, kładło je pod but różnych wpływowych środowisk w kraju...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Zagranicznych też.*)

**Posel Barbara Bubula**

...które tak naprawdę decydowały o tym, jakie treści mają być, a jakich ma nie być w mediach publicznych do tej pory. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*  
*(Poseł Rafał Grupański: Sami w to nie wierzą.)*

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

I proszę państwa, w trybie sprostowania – cytuję regulamin – błędnie zrozumianego lub nieściśle przytoczonego stwierdzenia mówcy zgłasza się pan poseł Piotr Liroy-Marzec.

Proszę.

**Posel Piotr Liroy-Marzec:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Proszę państwa, chodzi o to, że dzisiaj telewizja, dzisiaj media bardzo przypominają te media, które były za czasów PRL. Niestety aż nasuwa się to samo na myśl. Chodzi o to, panie prezesie, żeby wypracować takie media, z których wszyscy będziemy zadowoleni, będą zadowolone wszystkie przyszłe pokolenia.

*(Głos z sali: Będziemy pracować.)*

I przekonamy młodzież do tego, że narodowe media to także ich media, bo dzisiaj oni tego nie widzą. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Naprawdę uważasz, że ta ustawa będzie na pokolenia?)*

*(Poseł Stanisław Gawłowski: Co robimy, panie marszałku?)*

**Marszałek:**

Ja się nie odniosę do tego głosu. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 442, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 445 posłów. Za głosowało 179, przeciw – 235, wstrzymało się 31 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o składce audiowizualnej.**

*(Poseł Rafał Grupański: Składka partyjna.)*

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

W tym przypadku również zgłosili się państwo posłowie z pytaniami.

Pani poseł Andżelika Możdżanowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Andżelika Możdżanowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Opłata audiowizualna. Tutaj zgodzę się z wnioskodawcą – ucziwa i powszechnie płacona. Z tym zdaniem wprost się zgadzam.

Ale to, szanowni państwo, nie może być podatek propagandowy, a tak to dzisiaj wygląda. To nie może być kilka miliardów złotych wyciągniętych z kieszeni Polaków i przeznaczonych na propagandę.

I nie zgadzam się z zapisami mówiącymi, że mamy zwolnienia, ponieważ jest punkt poboru, a płacimy od każdego punktu poboru. Panie pośle, z całym szacunkiem, ale potrafimy czytać.

Ale przypomnę sytuację, bo boimy się po prostu jednego: manipulacji. Przypomnę, że z tej mównicy sejmowej miałam gwarancję, że żadna kobieta w ciąży nie zostanie zwolniona przy ustawie o służbie publicznej. I co się stało? *(Oklaski)* Zostały zwolnione. Dzisiaj chcę gwarancji dla działkowców, że nie będą musieli ponosić dodatkowego obciążenia w rachunku elektrycznym. *(Dzwonek)* Takich zwolnień będziemy się domagać również dla osób, które ukończyły 60 lat pracy oraz mają prawo do emerytury, której wysokość nie przekracza miesięcznie kwoty 50%... *(Wesołość, gwar na sali, dzwonek)*

*(Głos z sali: 60 lat pracy?)*

*(Głos z sali: Andżela, gdzie ty byłaś?)*

Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Proszę państwa, nie śmiejmy się. To było przejęzyczenie. Chodzi o 60 lat życia, bo pracy to...

*(Poseł Andżelika Możdżanowska: Tak, przejęzyczyłam się, panie marszałku.)*

Oczywiście. Proszę o zachowanie powagi.

Poproszę panią poseł Martę Golbik z klubu Nowoczesna.

**Posel Marta Golbik:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wprowadzanie tak głębokiej reformy powinno wynikać z jakiegoś dalekosiężnego planu, z chęci dostosowania do zmieniającego się sposobu konsumpcji mediów, do mediów internetowych, do wszystkich no-

**Posel Marta Golbik**

wych mediów, ze świadomości eksplozji Internetu, czego nie widzimy w tym projekcie. Ten projekt jest dobry na miarę roku 1995, a nie 2016. Tu naprawdę jest wiele zmian do wprowadzenia.

Proszę sobie wyobrazić wściekłość młodych ludzi, ludzi mojego pokolenia, 20–30-latków, którzy nie mają telewizora, korzystają tylko z mediów internetowych, a będą musieli ponosić opłatę audiowizualną.

(Posel Jolanta Szczypińska: Niestety.)

To, proszę państwa, jest do zmiany i ten projekt, projekt tej ustawy, z tą składką audiowizualną dla wszystkich, jest dla młodego pokolenia zupełnie nie do zrozumienia. Dlatego będziemy za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. (Oklaski)

**Marszałek:**

Proszę.

Głos ma pan poseł Wojciech Król, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Wojciech Król:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! To nie jest ustawa o składce audiowizualnej. To jest ustawa o narodowej zbiorce na propagandę PiS. (Oklaski)

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: O Jezu...)

To jest nowy podatek propagandowo-partyjny. Oglądalność mediów publicznych spada, w związku z czym spadają wpływy z reklam. Ten podatek ma zrekompensować straty i dać m.in. Jackowi Kurskiemu, autorowi słów: ciemny lud to kupi, ogromny budżet, ponad 2 mld zł właśnie na propagandę. (Oklaski)

Pytanie do wnioskodawców: Dlaczego chcecie państwo obciążyć polskie rodziny podatkiem propagandowym?

(Posel Jolanta Szczypińska: Przecież były obciążone.)

Dlaczego ten podatek mają płacić ci, którzy nie chcą oglądać mediów publicznych? Dlaczego mają płacić także ci, którzy nie mają telewizora, i ci, którzy na ten telewizor nie stać?

(Posel Jolanta Szczypińska: Przecież płacili.)

Dlaczego mają płacić ten podatek ci, którzy są bezrobotni, i dlaczego ten podatek mają płacić emeryci? Bardzo dziękuję.

**Marszałek:**

Głos ma pani poseł Elżbieta Borowska, klub Kukiz'15.

**Posel Elżbieta Borowska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W zasadzie nie dowiedzieliśmy się wczoraj, dlaczego to jest 15 zł (*Gwar na sali, dzwonek*), dlaczego np. nie 5 zł, nie 10 zł, nie 12 zł, nie 20 zł.

(Posel Piotr Kaleta: W komisjach się dowiecie.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie.)

Pytaliśmy się wielokrotnie. Oczywiście cieszy nas propozycja wysłuchania publicznego, że zgodziliście się na to wysłuchanie. Natomiast dlaczego obywatele mają płacić właśnie 15 zł, zwłaszcza ci biedni emeryci, którzy do tej pory byli zwolnieni? Nie powinni płacić na propagandę, np. na hejt na poszczególne ugrupowania w Sejmie, czego doświadczyliśmy ostatnim razem. Bardzo prosimy w końcu o odpowiedź. (Oklaski)

(Posel Piotr Kaleta: W komisjach.)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Wojciech Skurkiewicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Jedziesz, Wojtek.)

(Posel Marzena Machałek: Też pytanie?)

**Posel Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! O opłacie audiowizualnej, o ściąganiu abonamentu rozmawiamy w naszym kraju od wielu lat. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Pragnę przypomnieć z tej mównicy słowa Donalda Tuska i Zbigniewa Chlebowskiego, którzy wprost nawoływali podczas konferencji prasowych...

(Posel Piotr Kaleta: Brawo!)

...do niepłacenia danin takich jak abonament radiowo-telewizyjny, bo jak Platforma dojdzie do władzy w roku 2007... (Oklaski)

(Posel Ewa Kopacz: Nie kłam.)

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Nieprawda!)

...będzie likwidowała abonament. Robimy coś, co Platformie nie udało się przez 8 lat. Polskę stać na media narodowe...

(Posel Rafał Grupiński: Obłożyć kolejnym podatkiem.)

...i Polacy będą dumni z mediów narodowych. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Dlatego też składka audiowizualna...

(Posel Ewa Kopacz: Przestań się kompromitować. Siadaj.)

...ma być nie dlatego, że ktoś ma telewizor, czy nie dlatego, że ktoś ma radio, tylko dlatego, że Polacy chcą mieć media publiczne, chcą mieć media narodowe, drodzy państwo. (*Poruszenie na sali*)

(Posel Ewa Kopacz: Proszę cię, chcą mieć...)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Media PiS.)



**Posel Wojciech Skurkiewicz**

Jeszcze jedna kwestia, która wymaga wyjaśnienia. Obniżamy opłatę, która jest w tej chwili stosowana. *(Oklaski)* Abonament radiowo-telewizyjny, który płaci zaledwie 8% społeczeństwa *(Dzwonek)*, wynosi 22,70 zł.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie, tak jest.)*

Pracując i przygotowując tę ustawę, doszliśmy do wniosku, że chcemy tę opłatę obniżyć o 1/3, pani poseł.

*(Posel Grzegorz Schetyna: Wielka łaska.)*

Obniżamy o 1/3, ale jesteśmy dalej otwarci na dyskusję. A może to będzie 12 zł?

*(Posel Ewa Kopacz: Przestań.)*

Rozmawiamy w komisji, rozmawiamy w podkomisji. Obniżamy składkę z 22,70 zł do 15 zł, a może jeszcze niżej.

*(Posel Ewa Kopacz: Zależy od tego, którą nogą wstaniecie.)*

*(Posel Andrzej Halicki: Obniżka poprzez podwyżkę.)*

Dlatego też, szanowni państwo, skończcie z obłudą i hipokryzją.

*(Posel Ewa Kopacz: Nie morduj się. Usiądź już.)*

Nie zrobiliście nic przez 8 lat. My robimy to, czego wam się nie udało zrobić. *(Oklaski)*

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pan poseł także?

Pan poseł Janusz Sanocki, poseł niezrzeszony.

*(Posel Piotr Kaleta: Jeszcze niezrzeszony.)*

**Posel Janusz Sanocki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! *(Gwar na sali)*

*(Posel Ewa Kopacz: Nie krępuj się, proszę, kontynuuj.)*

Ale proszę o ciszę. *(Poruszenie na sali)* Proszę o ciszę, naprawdę *(Gwar na sali, dzwonek)*, państwo z Platformy, o minimum kultury.

Drodzy państwo...

*(Głos z sali: Pociągi odjeżdżają.)*

Naprawdę proszę, błagam, bez tej demagogii.

Wydaje mi się, jestem przekonany, że ta ustawa – przeczytałem ją – porządkuje sytuację w mediach, zapewnia ich finansowanie. *(Oklaski)*

*(Posel Rafał Grupański: Przenieś się tam.)*

Mam nadzieję, że po zapewnieniu tego finansowania znikną reklamy przynajmniej z paru programów telewizyjnych. *(Gwar na sali)*

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)*

*(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Znikną, bo nie będziemy oglądać.)*

Nie, no naprawdę, kochani, błagam was, jest piętek. *(Wesołość na sali, oklaski)*

*(Posel Rafał Grupański: Proszę zejść.)*

Uważam, że trzeba skierować ustawę do komisji i poprzeć ją. Są drobne poprawki, które widzę, np. w *(Dzwonek)* opłatach za altanki poza dzielnicami...

*(Posel Agnieszka Pomaska: Ale proszę z PiS-em.)*

...czy za liczniki poza dzielnicami miast, czy poza ich granicami.

*(Posel Wojciech Skurkiewicz: To jest art. 21 – zwolnienia.)*

Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Zwracam uwagę, że część zadawanych pytań nie była pytaniami, tylko była elementem dyskusji.

W imieniu wnioskodawców zgłasza się poseł Marek Suski.

*(Głosy z sali: Ooo...)*

**Posel Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj odbyliśmy debatę, pierwsze czytanie, nad tym projektem. Odniosłem wrażenie, że ani wczoraj, ani dziś część posłów, która zadawała pytania, po prostu tego projektu nie przeczytała. Ten projekt utrzymuje wszystkie dotychczasowe ulgi.

*(Posel Stanisław Tyszką: Nie, nie utrzymuje.)*

Ten projekt utrzymuje ulgi.

*(Posel Stanisław Tyszką: Nie utrzymuje.)*

A w trakcie prac komisji jesteśmy otwarci na różne sugestie.

*(Posel Rafał Grupański: Suski nie czytał własnej ustawy.)*

Natomiast, szanowni państwo, ten projekt przywraca normalność...

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

...bo do dziś jest taka sytuacja, że uczciwi obywatele, którzy płacili, utrzymywali media publiczne za tych, którzy składki nie płacili. *(Oklaski)* Dla uczciwych obywateli będzie to znacząca obniżka...

*(Posel Elżbieta Radziszewska: 92% społeczeństwa to nieuczciwi obywatele? Panie pośle, ale pan pojechał.)*

...a ci, którzy dotychczas unikali płacenia składki, po prostu będą wspierać tych, którzy do tej pory byli uczciwi. Prosimy o poparcie tej ustawy. Dziękujemy bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Tylko informuję szanownych państwa, pana posła Cymańskiego w szczególności, że wszystkie kluby wyczerpały pulę pytań.

*(Posel Ewa Kopacz: Tak jest.)*

Przystępujemy do głosowania.

**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 443, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za głosowało 205 posłów, przeciw – 233, 4 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o mediach narodowych i ustawę o składce audiowizualnej.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

Zgłosili się państwo posłowie z pytaniami.

Pierwsza wystąpi pani poseł Andżelika Możdżanowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Andżelika Możdżanowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Nie wszystkie osoby zostały zwolnione w tym projekcie...

(*Posel Marzena Machalek*: Wszystkie nie mogą być zwolnione.)

...ponieważ osoby, emeryci, którzy ukończyli 60 lat oraz mają prawo do emerytury, której wysokość nie przekracza 50% miesięcznej kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, nie są ujęci w tym projekcie, a poprzednio byli zwolnieni z opłat abonamentowych. Jeżeli mówimy o uczciwości Polaków, to każdy z nas mógł zaprezentować uczciwość, płacąc abonament każdego roku.

Pewnie nie byłoby tej dyskusji, tych pytań i wielu zastrzeżeń, gdyby były przeprowadzone konsultacje, gdybyśmy mogli ten projekt procedować w inny sposób. Dlatego dzisiaj jest taki opór. Media niezależne, społeczne, publiczne to jest nasz wspólny mianownik. Pytam o tę bardzo ważną kwestię, o misyjność. Czy w kwestii misyjności państwo są w stanie przyjąć poprawkę Polskiego Stronnictwa Ludowego, żeby w otwartym konkursie (*Dzwonek*) na realizację tej misyjności startowały zarówno media publiczne, jak i prywatne, żeby to fachowcy decydowali o programach misyjnych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Jolanta Szczypińska*: TVN-y.)

**Marszałek:**

Proszę.

Głos ma poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

**Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Proszę mi powiedzieć i odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego wprowadzacie taką grafomańską i antynarodową ustawę?

(*Posel Marek Suski*: Ha, ha, ha!)

To jest po prostu skandal. To po pierwsze.

Po drugie, chcę powiedzieć, że Rada Mediów Narodowych to nic innego jak biuro polityczne mediów, czyli urząd cenzorski, z czym mamy do czynienia już teraz. Jacek Kurski, jak państwo wiedzą, zdjął z anteny „Pegaza” kilka tygodni temu. Państwa ustawa jest kolejnym konsekwentnym krokiem w budowaniu antydemokratycznego państwa PiS, panie prezesie. (*Oklaski*)

Pan poseł martwi się o to, żeby media publiczne były mediami publicznymi. Oczywiście chcemy mediów publicznych, a nie pisowskich. Ustawa podważa fundamenty pluralistycznego państwa świeckiego, czego dowodem jest art. 4 tej ustawy. Ta ustawa w duchu głębokiej Gomułki jest wymierzona w wolność słowa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Ojej!)

**Marszałek:**

W takim razie poproszę pana posła Dariusza Piontkowskiego, Prawo i Sprawiedliwość, o zadanie pytania, jeżeli pan poseł jest obecny.

A, jest, przepraszam.

**Posel Dariusz Piontkowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pytania do rządu. Czy prawdą jest, że od wielu lat środowiska artystyczne, ale także obecna Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji domagały się całościowej ustawy medialnej, która uporządkuje ten sektor? Czy większość Polaków od dawna domagała się, aby w mediach publicznych przestały obowiązywać takie standardy, jakie wprowadziła Platforma i PSL, czyli takie, parafrazując zawołanie jednej ze stacji komercyjnych, że pełne kłamstwo, pełna manipulacja ma obowiązywać całą dobę?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Czy w końcu będziemy mogli dzięki tym projektom ustaw doprowadzić do tego, że nie tylko i wyłącznie dziennikarze i goście jednej opcji politycznej będą gościli na ekranach telewizorów?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

**Posel Dariusz Piontkowski**

Czy w końcu uda się doprowadzić do tego, aby chrześcijańska wizja świata nie była obśmiewana...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Patriotyzm.)

...a była równoprawnie przedstawiana w mediach publicznych? (Oklaski)

Czy w końcu dojdzie do tego, że dziennikarze mediów narodowych (*Dzwonek*) i publicznych będą uważali najważniejsze wydarzenia z życia publicznego, takie jak np. przesłuchania prezydenta Komorowskiego... (Oklaski)

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

...a nie będą nagłaśniali rzeczy, które są nieistotne z punktu widzenia życia publicznego?

(Posel Borys Budka: Na przykład łamanie konstytucji.)

Czy w końcu ta ustawa pozwoli uporządkować media publiczne? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Proszę.

Głos ma pani poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Urszula Augustyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby chociaż połowa z tego, co opowiada dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość, była prawdą, to faktycznie zrobilibyśmy jakiś krok w stronę mediów narodowych.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Teraz to se możecie robić.)

Ale mówicie na razie: chcemy oddać media narodowi. Naród, panie marszałku, to są wszyscy obywatele, nie tylko obywatele Prawa i Sprawiedliwości.

(Posel Marzena Machałek: Proszę nie dzielić Polaków.)

Na razie oddaliście media Jackowi Kurskiemu, swojemu partyjnemu koledze (Oklaski), a on zwolnił z mediów publicznych, jak wiadomo, przed kilkoma tygodniami ponad 150 osób.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Trzy osoby zwolniono.)

(Posel Ewa Kopacz: Nie kłam.)

I tu, proszę bardzo, następne dowody na kłamstwo. Pan minister Czabański także wyszedł wczoraj i mówił: trzy osoby. To gdzie jest tych 150 dziennikarzy, którzy pracowali do tej pory na antenach mediów publicznych? Gdzie oni się podziali?

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Każdemu wolno zrezygnować z pracy. Żyjemy w wolnym, demokratycznym kraju.)

Jesteście cyniczni. Nie oddajecie mediów narodowi. Oddajecie media tylko i wyłącznie własnej partii.

(Posel Rafał Grupiński: Prezesowi.)

Na partię polityczną nie będziemy płacili daniny.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Biedactwa.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Przyjdzie komornik.)

I nie dziwię się obywatelom, że się dzisiaj przeciwko temu buntują, bo oszukiwaliście w kampanii (*Dzwonek*), oszukujecie teraz i najwyraźniej macie zamiar robić to dalej.

(Posel Rafał Grupiński: Będziecie oszukiwać.)

Składka audiowizualna jest waszym kolejnym oszustwem, bo obiecywaliście emerytom i rencistom, że ich odciążycie, a nie pogrążycie. (Oklaski)

**Marszałek:**

Ale proszę państwa, pani poseł znów nie zadała pytania...

(Posel Ewa Kopacz: Zadała.)

...i nie wiem, jak traktować tę wypowiedź. (*Poruszenie na sali*)

(Posel Urszula Augustyn: Zadałam. Trzeba było mnie słuchać.)

(Posel Stanisław Gawłowski: Co robimy, panie marszałku?)

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15.

**Posel Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Ja się tylko odniosę do opłaty audiowizualnej. Przed chwilą jeden z posłów PiS-u powiedział, że według danych 8% społeczeństwa płaci obecnie abonament, tzn. że państwo, chcąc wprowadzić obowiązkowy, przymusowy abonament, opłatę audiowizualną, uderzacie we własny elektorat, bo rozumiem, że większość waszego elektoratu nie płaci abonamentu w tej chwili, ponieważ się z nim głęboko nie zgadza. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Wszystkich zwolnić.)

Gdybyśmy zrobili referendum, to okazałoby się, że nikt nie chce płacić abonamentu.

(Głos z sali: My też.)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Na taką telewizję...)

(Głos z sali: A poseł płaci?)

A więc jeśli już, proszę państwa, jeśli już media narodowe mają być utrzymywane z pieniędzy publicznych, to może lepiej utworzyć coś na wzór Czech, czyli utworzyć fundusz reklamowy i niech telewizje komercyjne składają się na ten fundusz, i z tego tytułu niech będzie opłacana telewizja publiczna czy też narodowa.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: A może coś na wzór Wielkiej Brytanii albo Niemiec?)

A jeśli państwo nie będą w stanie przełknąć tego, żeby nie było opłaty audiowizualnej i uprzecie się na nią (*Dzwonek*), bo tak się niestety często zdarza po waszej stronie, to pomyślcie o tym, czy po prostu nie zwolnić tej opłaty jako ulgi w podatku dochodowym



**Posel Rafał Wójcikowski**

od osób fizycznych. Wtedy będzie to do przełknięcia dla społeczeństwa.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Nie wszyscy chyba płacą podatek dochodowy.)

(*Głos z sali*: Czas.)

Pomyślcie nad swoim elektoratem, który nie płaci podatku dochodowego, jak mu dogodzić.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Rolnicy płacą podatek dochodowy.)

Natomiast osobiście uważam, że warunkiem minimum do pochylenia się nad tą opłatą audiowizualną jest wprowadzenie ulgi w podatku dochodowym od osób fizycznych...

(*Głos z sali*: Minął czas.)

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Panie marszałku, czas.)

(*Posel Marzena Machałek*: Czas minął!)

...ulgi w podatku, która będzie pozwalała obywatelom odliczać 180 zł na te media narodowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili o głos poprosił...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Czabański.)

...pan Krzysztof Czabański, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Krzysztof Czabański:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta ustawa ratuje media publiczne... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

...wbrew temu, że chcieliście je zamordować. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Chcieliście urządzić im pogrzeb.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Sprywatyzować.)

Konsekwentnie chcieliście tego przez ostatnie lata...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: W PZPR-ze.)

...a schedę po tych mediach podzielić: może pod śmietnikiem, może na cmentarzu, nie wiem. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak, tak, tak.)

Macie swoje miejsca do takich rzeczy, jak wiemy.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: W PZPR-ze.)

Wasz idol polityczny, wasz bóg polityczny, lider, Donald Tusk...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: A twój kto? Lenin?)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, uciszyć Niesiołowskiego.)

...powiedział w 2007 r.: media publiczne najlepiej byłoby zlikwidować, a jak się nie uda zlikwidować, to

trzeba je maksymalnie osłabić, i to robiliście, robiliście przez te lata... (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

(*Posel Ewa Kopacz*: Nieprawda.)

...z pełną premedytacją i cynizmem. Teraz mówicie, że chcecie je ratować. One na szczęście przetrwały mimo waszej polityki i my je ratujemy. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Teraz dopiero upadną.)

Przywrócimy je obywatelom.

(*Posel Ewa Kopacz*: Kto to w ogóle jest?)

Przywrócimy je obywatelom, czy tego chcecie, czy nie chcecie.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Tak było w PZPR-ze! Głuchy jesteś?)

Zrobimy to. Zrobimy to, bo zależy nam na tym, żeby...

(*Głos z sali*: Tabletki weź.)

...media narodowe broniły polskiej racji stanu.

(*Oklaski*) I żadne krzyki w tym nie przeszkodzą.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Głuchy jesteś?)

A jednocześnie jesteśmy otwarci na poprawki do ustawy.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Dobra zmiana.)

(*Posel Urszula Augustyn*: Będziemy sprawdzać.)

Będzie wysłuchanie publiczne, będą szerokie konsultacje. One już były.

Proszę...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: A z kim?)

Panie pośle, rozmawialiśmy również z przedstawicielami pańskiego ugrupowania, rozmawialiśmy, co ważniejsze, z przedstawicielami organizacji pozarządowych. Państwo teraz występujecie w ich imieniu i mówicie: nikt ich nie wysłuchał, a wy z nimi zawarliście pakt, który złamaliście.

(*Posel Magdalena Kochan*: Nie machaj palcem na nas!)

To pakt na rzecz mediów publicznych parę lat temu podpisaliście. Obywatele kultury i obywatele nauki...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Nie machaj tą łapą.)

...podpisali pakt z Donaldem Tuskiem.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

I co się stało z tym paktem na rzecz mediów publicznych? Został przez was złamany, niedotrzymany, jak...

(*Posel Magdalena Kochan*: Nie machaj na nas palcem!)

...wiele innych obietnic. Taka jest prawda...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

...o waszej roli w mediach publicznych. (*Oklaski*)

Jesteśmy otwarci na poprawki (*Wesołość na sali*), na zagwarantowanie reprezentacji różnych środowisk...

(*Posel Urszula Augustyn*: Sprawdzimy.)

...na uwzględnienie różnych interesów, dlatego że media publiczne, wbrew temu, co mówicie, to nie są media, które mają uprawiać propagandę. (*Poruszenie na sali*) One mają być mecenasem...

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Krzysztof Czabański

Żadne krzyki wam nie pomogą, ponieważ to wy jesteście specjalistami od propagandy, tylko jej siła się skończyła. *(Oklaski)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Wyjmij rękę z kieszeni!)*

Przestało działać. Przestał wasz PR działać. Nie można opierać polityki na PR...

*(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, czy tu obowiązuje jakiś poziom?)*

...czego jesteście najlepszym dowodem.

*(Głos z sali: Brawo!)*

Nie można. *(Oklaski)*

Media narodowe są przede wszystkim po to, żeby wspomóc polską kulturę, polskich twórców...

*(Poseł Ewa Kopacz: Ale którą? Twoją?)*

*(Poseł Rafał Grubiński: Pospieszalskiego?)*

...po to, żeby kultura polska mogła się rozwijać w każdym obszarze. Zawsze te media publiczne pełniły taką rolę, powinny pełnić, pełnią w cywilizowanych krajach taką rolę.

*(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Ręka z kieszeni!)*

Dlaczego u nas mają nie pełnić?

*(Głos z sali: Bo rządzi PiS.)*

A składkę płacimy nie tak, jak jest to w poprzednim przepisie, czyli za posiadanie telewizora i radia.

*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Tylko za nieposiadanie!)*

Składkę płacimy za to, że możemy jako obywatele korzystać z dobrych produktów tych mediów, z tego, co one wytwarzają. *(Wesołość na sali)*

I to lepsze...

*(Poseł Borys Budka: Pereira na przykład. Brawo!)*

*(Poseł Stefan Niesiołowski: Kończ te kłamstwa!)*

Ale krzyki nie zmieniają rzeczywistości. To się tylko państwu wydaje, że krzyki cokolwiek zmieniają.

*(Poseł Elżbieta Radziszewska: Każdy działkowiec 15 zł!)*

Jeżeli chcecie tylko krzyczeć, to gratuluję pomysłu na życie i na politykę.

*(Poseł Stefan Niesiołowski: Tak było w PZPR!)*

Media narodowe będą największym w Polsce, tak jak kiedyś, mecenasem kultury, środowisk twórczych. To jest ich główna rola. *(Oklaski)* Polityka to jest naskórek, taka cienka warstwa, i dlatego jesteśmy otwarci na takie rozmowy...

*(Poseł Ewa Kopacz: Wyjmij rękę z kieszeni!)*

...które zaproponował pan poseł Liroy-Marzec.

*(Poseł Elżbieta Radziszewska: Niech pan do nas nie mówi z ręką w kieszeni!)*

Nie mówię, mam tutaj ręce, proszę bardzo. *(Wesołość na sali)*

Proszę bardzo, pani poseł. Pani poseł, naprawdę...

*(Poseł Stefan Niesiołowski: Kończ już, przestań!)*

I teraz tak. Chcę wszystkich uspokoić, jeżeli chodzi o składkę.

*(Głos z sali: Panie Niesiołowski, niech się pan uspokoi.)*

Wszystkie osoby, które znajdują się w trudnej sytuacji socjalnej, niezależnie od ich wieku, niezależnie od ich statusu, czy pracują zawodowo, czy wychowują dzieci w domu, czy są na emeryturze i wychowują wnuki, wszystkie te osoby będą zwolnione z płacenia składki audiowizualnej *(Oklaski)*, bo stać nas na to, żeby ludziom, którym jest gorzej, pomóc. Ale dostęp do tych treści...

*(Poseł Stanisław Tysza: Trzeba było to wpisać do projektu.)*

...powinni mieć, do prawdziwej kultury, do prawdziwych treści narodowych. I to zapewniamy tą ustawą.

*(Poseł Stefan Niesiołowski: Kłamstwa!)*

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Paweł Kukiz.

Proszę.

*(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: I ja też.)*

Proszę?

*(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Wniosek formalny.)*

## Poseł Paweł Kukiz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie ministrze, wielokrotnie pan na mnie wskazywał – rozumiem, że w dużej mierze do mnie były skierowane te słowa – twierdząc, że były jakieś rozmowy itd. Tak, były rozmowy. Nam bardzo zależało na tym, aby telewizja rzeczywiście była publiczna, aby nie była taka, jak za czasów Platformy, aby nie była narzędziem propagandy partioκραcji. *(Oklaski)* Oczywiście. Ale wszystko kończyło się tylko na deklaracjach.

Panie ministrze, ja mogę przecież pokazać SMS-y, które do pana pisałem. *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Ooo...)*

Ja prosiłem wielokrotnie o spotkania. Panią Lichocką prosiłem o spotkania. Prosiłiśmy o dyskusję, prosiłiśmy o rozmowy, o udział twórców w tych rozmowach. Nie zwróciliście na to uwagi. Mało tego, przypomnijcie sobie, co zrobiła teraz wasza telewizja, bo ona jest w waszych rękach, jaki potężny hejt za podanie dłoni! *(Oklaski)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest!)*

Ludzie, bolszewicy tak nie robili! Rozumiecie? Wmówiliście ludziom, że były jakieś umowy. Przysięgam z tego miejsca, że nie było żadnych umów. Co wyście zrobili? Jakim prawem? My jeszcze raz podejmiemy do tych rozmów, bo Rzeczpospolita, państwo polskie jest ponad nami i moje emocje nie mają żadnego znaczenia. *(Oklaski)* Ale jeżeli po raz kolejny zawiedziecie...

**Posel Paweł Kukiz**

(*Głos z sali: To co?*)

Nie powiem więcej, bo pan Ziobro ma prokuraturę. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Zbieraj doświadczenia, Paweł.*)

**Marszałek:**

Z wnioskiem formalnym zgłasza się pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Proszę.

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Platforma Obywatelska proszę uprzejmie o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, ponieważ pan minister Czabański, występując tutaj w obronie kultury, co zresztą powinien robić, bo jest wiceministrem kultury, zachował się, powiedziała-bym, jakby był daleko od jakichkolwiek standardów kulturalnych. To raz. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Arent: Nieprawda.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Brawo.*)

Chciałabym też, żeby pan minister się nauczył, że nie macha się palcem...

(*Posel Piotr Kaleta: Przyganiał kociół garnkowi.*)

...na posłów i że nie trzyma się ręki w kieszeni, bo to także nie jest dowód kultury. To dwa.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Kto to mówi?*)

I trzy wreszcie. Chciałabym, żeby jednak podczas tego Konwentu Seniorów, w którym będzie uczestniczył pan minister Czabański, mógł się on dowiedzieć, jaki pakt dla kultury podpisał rząd i Platforma Obywatelska, i premier Tusk i jak ten pakt, i kiedy został zrealizowany. Ten podpisany pakt...

(*Posel Sławomir Nitras: Patrzcie, jak stoi pan minister w Sejmie.*)

...został zrealizowany z końcem roku 2014, na rok wcześniej niż się zobowiązywaliśmy.

(*Posel Sławomir Nitras: Zobacz, jak on stoi.*)

Natomiast w tej chwili to samo środowisko, obywatele kultury i obywatele nauki prosili o rozmowy ze wszystkimi klubami. Z tego, co wiem, jeden jedyny klub, Prawo i Sprawiedliwość, do tych rozmów nie przystąpił. Klub Platformy przystąpił, rozmawiał i w dalszym ciągu wiemy, jakie są i opinie, i postulaty tego środowiska. I obiecuję, panie ministrze, że pan kultury polskiej nie zdąży zniszczyć...

(*Głos z sali: Ojej!*)

...tak jak nie zdążył pan zniszczyć Polskiego Radia. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Głos robotniczy!*)

**Marszałek:**

Informuję Wysoką Izbę, że wystąpienia pana Pawła Kukiza nie mogę uznać za wniosek formalny, bo nie był złożony w trybie wniosków formalnych.

Pani poseł Śledzińska-Katarasińska owszem, w pierwszej części złożyła wniosek formalny o przerwę – tu zgoda, ale w przypadku koniunkcji: i zwołanie Konwentu Seniorów...

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: No.*)

...to o tym decyduje marszałek Sejmu. (*Wesołość na sali*) O zwołaniu Konwentu Seniorów.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Do uprzejmości pana marszałka się odwołuję.*)

Przykro mi, nie widzę potrzeby.

Natomiast z wnioskiem przeciw, z głosem przeciw, bo takie uprawnienie jest, zgłasza się pan poseł Małecki.

(*Głos z sali: Oj, wazelina.*)

Proszę bardzo.

**Posel Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam głos przeciwny wobec wystąpienia pani Śledzińskiej-Katarasińskiej.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Wniosku.*)

**Marszałek:**

Przepraszam, panie pośle, wobec wniosku.

**Posel Maciej Małecki:**

Wobec wniosku (*Wesołość na sali*) zgłoszonego przez panią poseł Śledzińską-Katarasińską. I uzasadniam. Nie przypominam sobie takich wystąpień pani Śledzińskiej-Katarasińskiej i przedstawicieli Platformy Obywatelskiej, kiedy w poprzednich kadencjach media były brutalnie wykorzystywane do promowania konkretnych osób...

(*Posel Ewa Kopacz: Boże, co on gada?*)

...a dziennikarze, którzy próbowali ujawniać afery tworzone przez koalicję Platformy i PSL-u, byli wyrzucani z pracy. (*Poruszenie na sali*)

Nie przypominam sobie takiej reakcji pani Śledzińskiej-Katarasińskiej i posłów Platformy, kiedy telewizja publiczna kupiła i wyemitowała haniebnym niemiecki film szkalujący...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

...żołnierzy Armii Krajowej. (*Oklaski*) Wtedy, kiedy telewizja publiczna zapłaciła publicznymi środkami za film, w którym Niemcy po raz drugi zabijali naszych bohaterów z Armii Krajowej, pani Śledzińska-Katarasińska nie stanęła tu, w tym miejscu, i nie protestowała. Nie dziwię się dzisiaj waszemu oburzeniu, bowiem aferami waszymi można wytapetować Sejm.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)



**Posel Maciej Małecki**

(*Posel Krystyna Skowrońska*: SKOK-i za 4 mld.)

I kiedy macie świadomość, że w telewizji publicznej, w publicznym radiu naprzeciwko was nie usiądą usłudźni dziennikarze liczący na order z waszej strony, tylko osoby rzetelnie przygotowane i pytające, co naprawdę się stało, kto odpowiada za dane (*Dzwonek*) afery, wtedy rzeczywiście dreszcze mogą wam chodźć po plecach.

(*Posel Rafał Grupiński*: Przestańcie z tym straszaniem.)

Wiecie więcej na ten temat od nas.

Dlatego, panie marszałku, Wysoka Izbo, wniosku pani Śledzińskiej-Katarasińskiej...

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Klubu!)

...nie można traktować jako rzeczy do dyskusji, ale jako próbę odwrócenia uwagi od tego, co robiła Platforma w koalicji z PSL-em w poprzednich kadencjach. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Marszałek:**

W tej chwili dopuszczę do głosu występującego w imieniu rządu – chociaż nie ma stanowiska rządu – pana ministra Krzysztofa Czabańskiego.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Jak to nie ma stanowiska rządu?)

(*Posel Ewa Kopacz*: Znowu wchodzi na mównicę?)

Proszę państwa, przedstawiciel rządu w każdym momencie ma prawo do wystąpienia i nie mogę ograniczyć wystąpień (*Poruszenie na sali*) przedstawicieli rządu. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Naprawdę szkodliwe, trzeba nam przyznać.)

Pani marszałek również nie mogła tego zrobić, kiedy kierowała Sejmem.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Krzysztof Czabański:**

Nie dziwię się, panie marszałku...  
Można?

**Marszałek:**

Przepraszam, mówiłem do pani marszałek.  
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Krzysztof Czabański:**

Panie Marszałku! Nie dziwię się, że państwo protestujecie, ponieważ uprawiacie cały czas propagan-

dę, mówiąc delikatnie, mijacie się z prawdą i boicie się, że ktoś wam to wytknie.

(*Głos z sali*: W języku polskim inaczej się akcentuje.)

Otóż zawarłicie umowę z obywatelami kultury i nauki, pani poseł Katarasińska.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Śledzińska.)

Zawarliście umowę o to, że będzie ich projekt reformy mediów publicznych, ich projekt ustawy będzie przez wasz rząd przeprowadzony. Złamaliście tę umowę, ale powiedzieliście im, że zrobicie własny projekt. I gdzie jest ten projekt?

(*Posel Sławomir Neumann*: W Sejmie.)

Nie było go przez tyle lat. Nie było go.

(*Posel Rafał Grupiński*: U marszałka Kuchcińskiego!)

Jak mieliście rząd, nie mieliście projektu.

(*Posel Rafał Grupiński*: Odrzuciliście go.)

Nie mieliście projektu.

Jeżeli chodzi o wymachiwanie palcem, z pokorą przyjmuję każdą uwagę, ale pierwszeństwo w tym oddaję wam. Nie mam, nie roszczę sobie tutaj, nie uzurpuję sobie prawa do tego, żeby być liderem w tej sprawie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pani Szydło jest.)

Z przyjemnością też odnotowuję głos posła Kukiza jako wstęp do rozmów i do poważnej debaty o tym projekcie ustawy.

I jeszcze jedna ważna sprawa, to trzeba powiedzieć wprost. Emeryci, którzy mieli zwolnienia w dotychczasowych przepisach, te zwolnienia od płacenia składki audiowizualnej zachowają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 444, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 232, wstrzymało się 24 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 463).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1, art. 143 ust. 11 oraz art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

## Marszałek

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza, więc dyskusji nie zamykam. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 463, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 420 posłów. Za głosowało 403, przeciw – 6, wstrzymało się 11 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Zarządzam 4-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 25 do godz. 11 min 35)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 428).**

Proszę pana posła Sławomira Jana Piechotę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. *(Gwar na sali)*

## Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie marszałku, czy ja mógłbym poprosić pana, żeby pan poprosił rozmawiających na sali o przeniesienie rozmów poza salę?

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę o przeniesienie rozmów poza salę. *(Dzwonek)*

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu grupy posłów Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy, która ma na celu w istocie zrównać uprawnienia żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, w kamieniołomach, w zakładach rud uranu i batalionach budowlanych z uprawnieniami, które dotychczas przysługują w tym podstawowym syste-

mie wsparcia dla kombatantów oraz niektórych osób będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Ustawa ma na celu włączenie obywateli w ten sposób represjonowanych z powodów przede wszystkim politycznych, ale także religijnych, rasowych, do tego podstawowego systemu, a zatem poprzez uchylene ustawy specjalnej wprowadzenie ich w krąg tych osób uprawnionych w trybie podstawowym.

To środowisko zabiega o to od dawna. Ich uprawnienia dotychczas reguluje odrębna ustawa, można powiedzieć, ustawa specjalna z 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach rud uranu. Takich osób w tej chwili w Polsce, jak się szacuje, żyje ok. 26 tys. Do grupy uprawnionych należy też ok. 19 tys. wdów po takich osobach. Dotychczas te osoby korzystają w podstawowym zakresie z dwóch uprawnień. Po pierwsze, ze świadczenia pieniężnego, którego maksymalna wysokość jest równa dodatkowi kombatantskiemu, ale tylko maksymalna wysokość, czyli ta wysokość, która przysługuje osobom, które przepracowały maksymalnie 12 miesięcy, bo to świadczenie wyliczane jest jakby za każdy miesiąc, nie więcej niż za 20 miesięcy. Po drugie, tej grupie przysługuje także ryczałt energetyczny, tak jak właśnie kombatantom i osobom represjonowanym, w tej samej wysokości. Jednak jest szereg uprawnień, których dotychczas tak represjonowani nie otrzymywali. To jest m.in. dodatek kompensacyjny, ulgi w przejazdach środkami komunikacji publicznej, pierwszeństwo do środowiskowej opieki socjalnej oraz uzyskania miejsca w domach pomocy społecznej czy też możliwość ubiegania się o przyznaną w drodze wyjątku emeryturę lub rentę, jeżeli te osoby nie spełniają warunków do uzyskania jej w trybie podstawowym, a także prawo do doraźnej lub okresowej pomocy pieniężnej. Takiego uprawnienia dotychczas te osoby też nie posiadają. Natomiast jeżeli wśród tych osób są osoby, które w wyniku wypadków lub chorób spowodowanych właśnie ową przymusową pracą w kopalniach czy w brygadach budowlanych doznały uszczerbku na zdrowiu, są one uprawnione do świadczeń w trybie ustawy z maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin. A zatem w tym zakresie podstawowym posiadają podobne uprawnienia jak kombatanci i osoby represjonowane. Natomiast wdowy czy wdowcy po kombatantach posiadają uprawnienia do zaopatrzenia m.in. w bezpłatne leki, a takich uprawnień nie posiadają wdowy po żołnierzach górnikach.

A zatem jest cały szereg konkretnych uprawnień, które uzyskają te osoby po przyjęciu przez parlament proponowanej przez nas ustawy. Ale w moim przekonaniu to nawet nie te zrównane uprawnienia są tu najważniejsze. Chyba najważniejsze jest zrównanie statusu, aby te osoby były uszanowane, żeby ich krzywda była potraktowana w ten sam sposób jak

**Posel Sławomir Jan Piechota**

sytuacja kombatan-  
tów i osób represjonowanych,  
których dzisiejsze uprawnienia honorowe i material-  
ne, i te w naturze reguluje ustawa z 24 stycznia  
1991 r. A zatem chodzi o to, żeby nie traktować tych  
osób w sposób inny ani nie regulować ich sytuacji  
tą odrębną specjalną ustawą, tylko żeby traktować  
je tak samo.

Osiągniemy to, jeśli idzie o stronę legislacyjną,  
uchylając ową specustawę. I dlatego tak ważne są  
przepisy przejściowe. Chodzi o to, by uchylając ową  
odrębną ustawę, nie spowodować tak naprawdę po-  
gorszenia sytuacji tych osób. Dlatego tak ważne są  
przepisy przejściowe, dlatego trzeba tak bardzo sta-  
rannie przeanalizować skutki uchylecia owej odręb-  
nej ustawy, bo pewne kwestie były dotychczas re-  
gulowane odmiennie. Stąd m.in. tak rozbudowany art. 7  
proponowanej przez nas ustawy. Jestem przekonany,  
że po tylu latach, które upłynęły od tamtego ponure-  
go czasu, kiedy te osoby doznały tak brutalnych re-  
presji, jest właściwy moment, żeby, zwłaszcza zwa-  
żywszy na wiek tych osób, ich sytuację przede wszyst-  
kim zdrowotną, ale też często trudną sytuację mate-  
rialną, dokonać owego zrównania uprawnień. I dla-  
tego wnosimy o skierowanie proponowanej przez nas  
ustawy do dalszych prac w Komisji Polityki Społecz-  
nej i Rodziny. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem po-  
rządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-  
czeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Waldemar An-  
dzal, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Waldemar Andzal:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!  
Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego  
Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klu-  
bu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy  
o kombatan-  
tach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,  
druk nr 428.

Projekt zakłada objęcie zakresem ustawy o kom-  
batantach wszystkich dotychczasowych adresatów  
ustawy o żołnierzach górnikach. Mowa tutaj o oso-  
bach przymusowo zatrudnianych w ramach zastęp-  
czej służby wojskowej w latach 1949–1959 w kopal-  
niach węgla, kamieniołomach oraz w zakładach po-  
zyskiwania i wzbogacania rud uranowych i w bata-  
lionach budowlanych oraz o osobach z poboru w 1949 r.  
wcielonych do ponadkontyngentowych brygad Służ-

by Polsce. Znowelizowana ustawa ma zrównać  
w uprawnieniach żołnierzy górników z beneficjentami  
ustawy o kombatan-  
tach.

O szczególne traktowanie ludzi, którym skradzio-  
no najlepsze lata życia, Prawo i Sprawiedliwość wnio-  
skowało w Sejmie VI kadencji (2008 r.), za rządów  
koalicji Platformy Obywatelskiej i PSL. Klub zgłosił  
wówczas projekt ustawy o uprawnieniach kombatan-  
tów, uczestników walki cywilnej lat 1914–1945, dzia-  
łaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz  
niektórych ofiar represji systemów totalitarnych,  
druk nr 818. Projekt zakładał m.in. włączenie żoł-  
nierzy górników, żołnierzy batalionów budowlanych  
i brygad ponadkontyngentowych Służby Polsce do  
katalogu osób objętych ustawą, tak aby zostali oni  
zrównani w prawach z innymi ofiarami represji po-  
litycznych. Projekt jednak nie został przyjęty. Zwraca-  
no uwagę na wysokie koszty takiego rozwiązania.  
Zrównanie świadczeń dla tych osób do poziomu  
świadczeń przysługujących osobom represjonowa-  
nym oznaczało wtedy wydatek 33,2 mln, dziś jest to  
koszt w wysokości 30 mln zł podawany przez wnio-  
skodawców – Platformę Obywatelską.

Pomimo wielu monitów ze wspomnianego środo-  
wiska żołnierzy górników Platforma Obywatelska za  
trwających długie 8 lat (96 miesięcy) rządów nie zro-  
biła nic, aby rozwiązać tę kwestię i przyczynić się do  
poczucia sprawiedliwości społecznej. Dopiero dzisiaj,  
po utracie władzy, Platforma Obywatelska składa  
projekt objęcia żołnierzy górników ustawą o komba-  
tantach. Takie postępowanie to policzek dla tych  
doświadczonych przez życie ludzi. Można wręcz po-  
wiedzieć, że jest to hipokryzja polityczna. Wygląda  
na to, że projekt ten ma za zadanie uspokoić sumienie  
wnioskodawców. Jeszcze nie tak dawno członkowie  
PO nie przejmowali się tym, że osoby tak doświad-  
czone przez życie musiały prosić państwo o równe  
traktowanie. Nie było pieniędzy na to, aby godnie  
potraktować osoby, które dzisiaj znajdują się w wieku  
senioralnym i które coraz bliższe są odejściu do lep-  
szego świata. Wszyscy jednak zgodnie uważamy, że  
należy zwiększyć pomoc państwa dla tej grupy, by  
ułatwić tym ludziom codzienną egzystencję, bardzo  
trudną, bo to są już osoby w podeszłym wieku. Pro-  
jekt reguluje sprawy żołnierzy górników, którym  
należy się szacunek rodaków oraz troska i opieka ze  
strony instytucji państwowych.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny  
Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za skierowa-  
niem projektu do prac w komisjach sejmowych. Dzię-  
kuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz głos zabierze pani poseł Magdalena Ko-  
chan, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.



**Poseł Magdalena Kochan:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Cieszę się, że klub parlamentarny partii rządzącej zdecydował się na poparcie tego projektu ustawy. Chcę także powiedzieć, że 2 lata temu albo 1,5 roku temu senatorowie poprzedniej kadencji przygotowali projekt ustawy regulujący te kwestie, ale projekt wymagał bardzo wielu zabiegów legislacyjnych, sprawdzania statusu, bardzo dokładnego określania, komu i jakie świadczenia winny być przyznawane. I nie zdążyliśmy, najwyczajniej w świecie nie zdążyliśmy z procesem legislacyjnym, zakończyła się kadencja. Mówię o konkretnym przykładzie, o konkretnej grupie, o konkretnych rzeczach. Chcę także przypomnieć panu posłowi, że lata 2008–2014 to były lata największego w świecie w XXI w. i od lat 30. XX w. kryzysu gospodarczego. Oszczędzaliśmy i patrzyliśmy na każdą złotówkę, którą wydawaliśmy z budżetu, objęci procedurą nadmiernego zadłużenia. A więc proszę nie mówić, że to była niechęć, tym bardziej że dzisiaj wracamy do tematu. Wiemy także, że zrównanie w prawach żołnierzy służby zasadniczej, którzy przymusowo byli zatrudniani w kopalniach, kamieniołomach, zakładach wydobywania rud uranu i batalionach budowlanych, przymusowo byli kierowani do tych prac, musi nastąpić jak najszybciej. I stąd nasz projekt ustawy.

Dzisiaj sytuacja wygląda w sposób następujący. Górnik przymusowo skierowany do prac w kopalni, jeśli przepracował w niej nie mniej niż 20 miesięcy, ma podobne do kombatanów uprawnienia wynikające ze specustawy kierowanej do tej grupy, a uchwalonej przez Sejm w 1994 r. – podobne, bo jest to 208 zł dodatku kombatanckiego i ryczałt energetyczny w wysokości 166 zł – ale nie mają już ci żołnierze dodatku kompensacyjnego, nie są objęci ulgą komunikacyjną, nie mają pierwszeństwa dostępu do środków opieki socjalnej i domów pomocy społecznej, nie są włączeni do grupy, która ma możliwość ubiegania się o świadczenie im świadczeń zdrowotnych poza kolejnością. Chcemy, żeby te uprawnienia były takie same dla kombatanów i żołnierzy górników przymusowych wcielonych do pracy w tych bardzo trudnych warunkach.

Ponadto muszę powiedzieć, że żołnierze górnicy, którzy mają status inwalidy, a inwalidztwo zostało spowodowane represjami pracy w tak ciężkich warunkach, mają wszystkie te same uprawnienia, które mają inwalidzi o statusie inwalidy wojennego. To jest możliwość korzystania ze zbiegających się dwóch świadczeń, emerytury i renty, od beneficjenta zależy, które z nich osiąga 50%, a które 100% wysokości. Oprócz tych wszystkich rzeczy, które już wymieniałam, są jeszcze bezpłatne leki.

Te świadczenia żołnierze górnicy inwalidzi mają, ale nie mają tych samych świadczeń wdowy po nich. Nie mają prawa dostępu do bezpłatnych leków, nie mają zniżek komunikacyjnych, nie mają dodatku kompensacyjnego i ryczałtowego. Bardzo nam zależy na tym,

żeby grupa 19 tys. wdów po górnikach żołnierzach była także uposażona takimi uprawnieniami.

Koszt całości ustawy to jest ok. 30 mln zł i jesteśmy przekonani, że prace legislacyjne w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przyniosą skutek, o który de facto wnioskujemy, czyli unieważnienie, zniesienie ustawy z 1994 r. o żołnierzach górnikach i objęcie w całości ustawą o kombatanach i osobach represjonowanych tej grupy społecznej 26 tys. żyjących górników i 19 tys. wdów po nich.

Gorąco proszę Wysoką Izbę o skierowanie tego projektu ustawy do dalszych prac w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pan poseł Rafał Wójcikowski, Klub Poselski Kukiz'15.

Bardzo proszę.

**Poseł Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 pragnę stwierdzić, że przyjęcie tej ustawy jest zwykłą koniecznością i sprawiedliwością historyczną i nie ma co tutaj debatować nad argumentami za czy przeciw, bo argumentów przeciw nie ma. Należy tylko ubolewać, że dopiero w 2016 r. będziemy to regulować tym projektem. Szkoda, że taka ważna i wzniosła idea, jak wyrównywanie sprawiedliwości ludziom, którzy poświęcili życie i zdrowie dla ojczyzny, musi być przedmiotem kłótni politycznych pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością i Platformą Obywatelską. Jeżeli jest tak, jak mówi pan poseł z PiS-u, to tym bardziej przykro, że Platforma Obywatelska nie zdecydowała się w 2008 r. na wprowadzenie bezpośrednio tej ustawy, zwłaszcza że koszty, czy to będzie 35 mln wtedy, czy 30 mln teraz, to są koszty symboliczne z punktu widzenia finansowego, natomiast nie są symboliczne z punktu widzenia tych osób, których ustawa dotyczy.

Proszę państwa, w sumie łącznie z wdowami po zmarłych żołnierzach górnikach to będzie 45 tys. osób. 45 tys. osób, pewnie było ich więcej, część nie zdołała dotrzeć do 2016 r., nie dożyła, w końcu doczeka się sprawiedliwości. Tutaj nie ma o czym dyskutować, jeżeli chodzi o naturę prawną, czy komuś się coś należy, czy nie, co oczywiste, nie będziemy tutaj dłużej tego rozwijać, natomiast ważne jest to, że dopiero, jeszcze raz powtarzam, w 2016 r. ten problem ujrzy światło dzienne i zostanie rozwiązany. Nie ma uzasadnionej, jak mówię, przyczyny, dlaczego tego problemu nie załatwiono w latach 90., dlaczego tego problemu nie załatwiono w roku 2005, roku 2008. Jeżeli Senat miał dobre intencje, dlaczego dopiero w 2014 r. wziął się za tę ustawę?

**Posel Rafał Wójcikowski**

Proszę państwa, należy iść dalej. Należy rozpaść kolejne grupy, które powinny doczekać się również takiego uhonorowania, także finansowego, związanego z przywilejami. Proszę państwa, należy rozważać problem żołnierzy wyklętych, należy rozważać problem wszelkich osób, które cierpiały fizycznie i moralnie w wyniku minionych losów historycznych Polski.

Jak najszybciej należy przyjąć tę ustawę i wdrożyć w życie przepisy, które wprowadzą zwyczajną sprawiedliwość i spowodują, że przynajmniej w części, tak późno, co prawda, ale przywrócimy tym ludziom zwyczajną ludzką godność, ponieważ państwo polskie ma moralny obowiązek dbać o swoich obywateli, którzy nadstawiali za nie głowę i ryzykowali dla niego swoje zdrowie i życie.

W związku z tym proponuję nie podejmować już dyskusji politycznej, dyskusji moralnej, przepychanek związanych z wprowadzeniem tej ustawy w życie, z dyskusjami na ten temat, kto był pierwszy, kto był ostatni, kto czegoś nie zrobił. Trudno, niech każdy przed sobą samym zda rachunek sumienia i uderzy się w pierś, dlaczego do tej pory tego nie zrobił.

My jako Klub Poselski Kukiz'15 stanowczo apelujemy o to, żeby zrobić to jak najszybciej, bez zbędnych procedur, bez zbędnych dyskusji. Skoro umiemy inne ustawy przyjmować w 24 godziny, w 48 godzin, to tu też nie przewlekajmy prac w komisjach sejmowych, bo po prostu nie będzie komu niedługo zwrócić honoru i sprawiedliwości, jak tak będziemy debatować na temat słuszności tej ustawy.

Podsumowując, proszę państwa, uważam, mówię w imieniu klubu, że stanowisko wszystkich klubów powinno być takie, abyśmy bezzwłocznie, bez zbędnej zwłoki, jak najszybciej przyjęli tę dobrą ustawę, szanując naszych bohaterów, przywracając im elementarne poczucie godności i sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Głos ma pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

**Posel Grzegorz Furgo:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Trudno byłoby się nie zgodzić ze zmianami, jakie wprowadza poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa tak naprawdę nadaje pełne prawa kombatanckie osobom, które powinny otrzymać je już dawno. Reguluje ona dostęp do świadczeń kombatanckich osobom, które stały się ofiarami represji wojen-

nych oraz okresu powojennego w PRL poprzez przymusową pracę w przemyśle górniczym. Zmiany w ustawie obejmują żołnierzy zasadniczej służby wojskowej, czynnych w latach 1949–1959, skierowanych z przyczyn politycznych do pracy przymusowej w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranu, żołnierzy z poboru z roku 1949 r., wcielonych do brygad „Służby Polsce”, skierowanych do przymusowej pracy w kopalniach i kamieniołomach, oraz żołnierzy grupowanych w batalionach budowlanych, pracujących przymusowo w latach 1949–1959. Wprowadzane zmiany obejmują również wdowy po tych żołnierzach.

Ustawa obejmuje ok. 26 tys. żyjących do dzisiaj osób, funkcjonujących w powołanej 5 września 1949 r. i ulegającej wielu przekształceniom zastępczej służbie wojskowej oraz batalionach pracy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, rozwiązanych ostatecznie rozkazem z dnia 26 września 1959 r.

15 października 1949 r. pierwsze bataliony pracy składające się z wcielonych do wojska żołnierzy z rocznika 1927/1928 zostały skierowane do pracy w kopalniach. Bataliony miały mieścić się w ramach zastępczej służby wojskowej będącej składową zasadniczej służby wojskowej, wprowadzonej ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym. W art. 19 tej ustawy powstał zapis uściślający cechy tej służby polegającej na realizacji przeszkolenia wojskowego oraz, co istotniejsze z punktu widzenia omawianej dzisiaj ustawy, na pracy na rzecz celów obronnych państwa i narodowych planów gospodarczych. I ten właśnie zapis stworzył możliwości zgrupowania i tak naprawdę kilkuletniego wykluczenia tych poborowych, którzy uznani zostali przez władze PRL za element nienadający się do wcielenia do kadrowej służby wojskowej ze względów tak politycznych, jak klasowych.

Dla potrzeb szerszej kwalifikacji stworzono specjalny system selekcji poborowych oparty na trzech kryteriach: społecznych, politycznych i moralnych. Ocena i ostateczna decyzja należała do Urzędu Bezpieczeństwa, organów informacji wojskowej i partii. Suma wytycznych różnego rodzaju instrukcji i rozkazów dotyczących poborowych pozwoliła na skuteczną eliminację poprzez wcielenie do żołnierskich batalionów i pracy w górnictwie m.in. harcerzy Szarych Szeregów, żołnierzy AK, Narodowych Sił Zbrojnych, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i kompanii wartowniczych przy armii Stanów Zjednoczonych na terenach okupowanych Niemiec, a także Pomorzan wcielonych do Wehrmachtu, Ślązaków, Kaszubów i Warmiaków oraz wszystkich innych obcoklasowych repatriantów i przesiedleńców.

Warto, by wybrzmiał w tym miejscu fragment rozkazu z 1951 r. marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego wprowadzający dokładne zasady wcielania do batalionów pracy i pokazujący nam, jakie zastosowano ówczesnie kryteria wykluczenia. Do służby zastępczej, zgodnie z rozkazem Rokossowskiego, przydzielono następujących poborowych: pochodzących ze środowiska bogaczy wiejskich, wywłasz-

**Posel Grzegorz Furgo**

czonych obszarników, kupców, właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających siły najemne, właścicieli większych nieruchomości miejskich oraz synów byłych funkcjonariuszy bezpośredniego aparatu ucisku reżimu przedwrześniowego, poborowych, którzy według organów bezpieczeństwa publicznego są wrogo ustosunkowani do obecnej rzeczywistości, poborowych, których rodzice i rodzeństwo lub żona byli karani przez organa Polski Ludowej za przestępstwa polityczne, poborowych, którzy utrzymują kontakt z członkami najbliższej rodziny pozostającymi w krajach kapitalistycznych i zajmującymi wroga postawę wobec Polski Ludowej.

O charakterze pracy w kopalniach tego okresu słyszeliśmy wiele. Dość powiedzieć, że ci młodzi ludzie pracowali i mieszkali w prymitywnych, stwarzających najwyższe zagrożenie dla życia warunkach. Pracowali po kilkanaście godzin bez odpoczynku, w niedziele, święta, pozbawieni elementarnego przeszkolenia górniczego. Formalnie byli zatrudnieni na warunkach ogólnie obowiązujących w przemyśle górniczym, jednak nie podlegali przepisom zbiorowego układu pracy. Z otrzymywanych zarobków potrącano im koszty utrzymania, umundurowania i opieki lekarskiej. Oczywiście w tych warunkach pracy i odpoczynku nieuchronne było pojawianie się wypadków przy pracy. W 1953 r. wydarzyło się 48 przypadków śmiertelnych.

Instytut Pamięci Narodowej określił zmuszanie do pracy w kopalniach rud uranu i (*Dzwonek*) w ramach batalionów pracy jako jedną ze zbrodni stalinizmu...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Wyczerpał pan czas przeznaczony na pana wystąpienie.

**Posel Grzegorz Furgo:**

... w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo proszę.

Teraz pan poseł Paweł Bejda, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Paweł Bejda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem projektowanej ustawy jest poszerzenie zakresu podmiotowego ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach

oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, zwanej dalej ustawą o kombatanach, o żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w latach 1949–1959 z przyczyn politycznych w kopalniach węgla, kamieniołomach lub zakładach rud uranu oraz żołnierzy z poboru z 1949 r. wcielonych z powodów politycznych do brygad „Służby Polsce” i przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla lub kamieniołomach, których uprawnienia dotychczas reguluje ustawa z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych.

Uchwalając w 1994 r. tę ustawę, wskazano w preambule, że przymusowe zatrudnianie żołnierzy zastępczej służby wojskowej w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach wydobywania rud uranu i batalionach budowlanych stanowiło szczególny rodzaj represji z przyczyn politycznych. Pomimo to aktualne przepisy traktują tę grupę osób represjonowanych w sposób mniej korzystny niż inne ofiary represji okresu powojennego, których uprawnienia określa ustawa o kombatanach.

Projekt zakłada objęcie zakresem ustawy o kombatanach wszystkich dotychczasowych adresatów ustawy o żołnierzach górnikach. Każda z wymienionych w projekcie grup żołnierzy górników była poddana szczególnego rodzaju represjom politycznym i jako taka powinna podlegać jednakowym regulacjom prawnym. Z dniem wejścia w życie nowych przepisów żołnierze górnicy zostaną uznani za uprawnionych na podstawie ustawy o kombatanach. Osoby uprawnione na podstawie ustawy o kombatanach mają prawo do szeregu świadczeń przewidzianych w przepisach tej ustawy. Są to m.in.: uprawnienia określone jako uprawnienia pracownicze, uprawnienia emerytalne, prawo do wcześniejszego przejścia na emeryturę, dodatek kombatancki lub świadczenie w wysokości dodatku kombatanckiego, pierwszeństwo do środowiskowej opieki socjalnej i w domach opieki społecznej, ulga w przejazdach środkami komunikacji publicznej, dodatek kompensacyjny, ryczałt energetyczny oraz przyznawana w drodze wyjątku emerytura lub renta, a także doraźna lub okresowa pomoc pieniężna.

Chcę powiedzieć, że Polskie Stronnictwo Ludowe jest za tym, aby ten projekt ustawy został skierowany do dalszego procedowania i stała się sprawiedliwość społeczna. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się czterech panów posłów. Pięciu, przepraszam.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Zamykam listę zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Krzysztof Gadowski z Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo wiele tych represjonowanych osób jeszcze żyje. Duża grupa tych osób zamieszkuje na Śląsku, z którego pochodzę. Pora na to, żebyśmy dopięli tę ustawę, żeby te normalne przywileje, które dzisiaj mają kombatanci – nawet nie nazwałbym tego przywilejami, tylko to nasza odpowiedzialność i dziękczynienie – ci represjonowani górnicy mogli otrzymać.

Dlatego, panie ministrze, chciałem panu zadać pytanie. Wyraźnie w tym projekcie ustawy, który przedłożył klub Platformy Obywatelskiej, jest wskazana określona liczba osób. Czy potrafimy wyraźnie określić, jaka konkretnie jest to rzeczywista liczba? Przecież różne osoby były również zatrudniane wtedy w tych kopalniach. Czy dokładnie możemy określić te kryteria, czy znamy dokładną listę osób? Dziś co prawda część z tych osób korzysta już z pewnego świadczenia. Czy ta liczba osób została tutaj dokładnie określona? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Rafał Wójcikowski z klubu Kukiz'15.

**Poseł Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie także dotyczy liczby osób, ale w innym kontekście. Chciałem zapytać... Kiedy w 2008 r. ta ustawa weszła, miała wejść pod obrady Sejmu, mówiono o trzydziestu kilku milionach złotych. Teraz mówi się o 30 mln zł i 45 tys. osób, plus wdowy. Ile wtedy było osób? Jaka jest różnica między stanem z 2008 r. a stanem z roku 2016, jeżeli chodzi o liczbę osób, które byłyby objęte ustawą? Inaczej: Ile osób nie doczekało? To jest moje pytanie. Bardzo proszę o odpowiedź.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Rajmund Miller z klubu Platforma Obywatelska.

**Poseł Rajmund Miller:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To ustawa, która była długo oczekiwana. To ustawa, która została napisana dla osób i będzie służyć osobom, które dzisiaj są w wieku zaawansowanym. To ustawa dla osób, które przeszły nieludzkie traktowanie, zarówno w kopalniach, jak i w batalionach pracy. To są osoby, które mają poważne problemy zdrowotne nie tylko z tytułu wieku, ale także z tytułu własnej ich przeszłości i traktowania w okresie, kiedy były przymusowo wcielane.

Moje pytanie do posła wnioskodawcy: Czy ta ustawa zwiększy – i w jaki sposób – tym osobom dostęp do świadczeń zdrowotnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Ostrowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Krzysztof Ostrowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W związku z pierwszym czytaniem poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego mam pytanie o możliwość uwzględnienia w nowelizacji osób, które w okresie od 1 września 1939 r. do 8 maja 1945 r. nie miały ukończonych 16 lat i przynajmniej przez 6 miesięcy przymusowo niewolniczo pracowały na rzecz III Rzeszy lub krajów Związku Sowieckiego. Ta właśnie grupa małoletnich ofiar wojny nie otrzymuje żadnej pomocy od państwa, a ze względu na wiek oraz stan zdrowia i przeżyte represje powinna być szybko objęta pomocą materialną, jeżeli są takie możliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że trzeba dotknąć każdego problemu dotyczącego tej katorżniczej, powiedzmy, niewolniczej wręcz pracy młodych chłopców, którzy byli wcielani do „Służby Polsce”. To byli 14-, 15-letni ludzie, którzy zostali wyrwani z domu nakazem, jedną decyzją. Takie przypadki są także na Podkarpaciu, w Bieszczadach, w każdym powiecie. Do dzisiaj żyją – już starsi – lu-

## **Posel Bogdan Rzońca**

dzie, którzy zostali potraktowani właśnie w ten sposób, zostali wcieleni do „Służby Polsce”. Traktowani jako junacy, pracowali w kopalniach w Wałbrzychu, we Wrocławiu, pracowali w Oświęcimiu. Mamy na to bardzo dużo dowodów, takich z tytułem: Wcielam ciebie – tu pada nazwisko – do takiej i takiej służby junackiej. Ci ludzie są bez żadnych rekompensat za tę katorżniczą pracę.

Moje pytanie jest więc takie: Czy ta ustawa obejmuje te 3 tys. żyjących wedle mojej wiedzy do dzisiaj członków „Służby Polsce”? *(Dzwonek)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

## **Posel Bogdan Rzońca:**

Nie tylko górników, ale także ludzi, którzy pracowali w hufcach jako junacy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy pan minister chce zabrać głos?

Bardzo proszę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Marcin Zieleniecki.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym króciutko przedstawić stanowisko Rady Ministrów wobec poselskiego projektu ustawy. Nie chciałbym powtarzać uwag, które pojawiły się w trakcie dyskusji. Chcę powiedzieć, że oceniamy kierunek zaproponowany w poselskim projekcie ustawy jako właściwy. Jest to również projekt, który realizuje postulaty, jakie były formułowane niejednokrotnie wcześniej przez środowiska kombatantów, osób represjonowanych, środowiska bezpośrednio zainteresowane tym projektem.

Wejście w życie ustawy spowoduje objęcie żołnierzy przymusowych, wdów po żołnierzach przymusowych szerokim zakresem uprawnień, z których do tychczas te osoby nie korzystały, takich uprawnień, jakie są przewidziane w ustawie o kombatantach i osobach represjonowanych. Tak że konkluzja naszego stanowiska jest taka, iż zwracając uwagę na oczekiwania żołnierzy przymusowo zatrudnianych, którzy doświadczyli represji z przyczyn politycznych,

poselski projekt ustawy uznajemy za właściwy kierunek działania. Uważamy za celowe prowadzenie prac nad tym projektem i wnosimy o skierowanie tego projektu do dalszych prac parlamentarnych.

Jednocześnie chciałbym przy okazji odpowiedzieć na pytania, które zostały skierowane do mnie.

Pierwsze pytanie dotyczyło liczby osób, których ten projekt będzie dotyczył. Można powiedzieć, że ten projekt, który został ukończony w zeszłym roku, senacki projekt ustawy, który stanowi podstawę do projektu, o którym dzisiaj rozmawiamy, zakładał, iż liczba osób, które objęłaby ta nowa regulacja, byłaby równa ok. 26 tys. żołnierzy przymusowo zatrudnianych oraz ok. 19 tys. wdów po żołnierzach. Myśmy te dane zweryfikowali na podstawie informacji uzyskanych w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Możemy w tej chwili powiedzieć, że na koniec 2015 r. osób, żołnierzy przymusowo zatrudnianych, którzy skorzystaliby z dobrodziejstw tego projektu ustawy, byłoby ok. 24 600, do tego należy dodać ok. 21 tys. wdów po tych osobach. Krótko mówiąc, proporcje między liczbą żołnierzy przymusowo zatrudnianych i liczbą wdów się zmieniają. Coraz więcej wdów korzystałoby z tych uprawnień, natomiast liczba żołnierzy przymusowo zatrudnianych w kopalniach maleje.

To jest też właściwie odpowiedź na kolejne pytanie, bo jeżeli porównamy liczbę osób, które na koniec ubiegłego roku byłyby uprawnione do tych świadczeń, przepraszam, na koniec roku 2014, z liczbą, którą przedstawiałem, to wynika z tego, że śmiertelność wśród właśnie tej grupy osób wynosi ok. 1,5 tys. osób rocznie. A więc gdybyśmy chcieli sięgnąć jeszcze – a jedno z pytań dotyczyło tej kwestii – do roku 2008, to liczba osób, które wówczas skorzystałyby z przepisów procedowanej wówczas ustawy, byłaby znacząco większa.

Jedno z pytań dotyczyło małoletnich ofiar wojny. Chcę powiedzieć, że generalnie w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych trwają prace nad propozycjami systemowych rozwiązań. My tutaj dzisiaj rozmawiamy o propozycjach dotyczących tylko jednej grupy osób pokrzywdzonych w okresie po II wojnie światowej, natomiast na pewno osoby małoletnie, małoletnie ofiary wojny również oczekują na pewne propozycje rozwiązań. Chcę powiedzieć, że w ramach prac systemowych nad kompleksowym rozwiązaniem dotyczącym zakresu podmiotowego ustawy o kombatantach i osobach represjonowanych tego typu propozycje zostaną sformułowane. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan przedstawiciel wnioskodawców zechce zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Piechota.

**Posel Sławomir Jan Piechota:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Cieszę się z takiego generalnego poparcia tej inicjatywy, bo to dobrze jej rokuje. Natomiast w związku z przedstawionymi tu opiniami chciałbym jednak przypomnieć, zwłaszcza tym, którzy nie uczestniczyli wcześniej w debatach dotyczących tych spraw, że to nie są sprawy, które pojawiają się dzisiaj. Te sprawy tak naprawdę w wolnej Polsce od początku były regulowane, były weryfikowane, korygowane. Myślę, że pierwsza zasadnicza refleksja, która często podczas tych debat i analiz wraca, jest taka, że wszyscy, którzy żyli w czasie wojny, ucierpieli i wszyscy doznali krzywdy. Ale czy możemy w związku z tym każdemu, zwłaszcza identycznie, zapewnić dzisiaj jakieś specjalne uprawnienia? No bo byli ci, którzy walczyli z bronią w ręku, byli ci, którzy ukrywali poszukiwanych pod groźbą kary śmierci, byli ci, którzy byli zamykani w obozach zagłady, w więzieniach, katowani, i byli ci, którzy prowadzili cywilne życie, z całym tym zagrożeniem, strachem, z biedą. Czy w związku z tym możemy dzisiaj wszystkim, którzy wówczas żyli, dać zwłaszcza jednakowe i wysokie uprawnienia? Po prostu nie stać nas na to. To brzmi trywialnie, zawsze jest krytykowane takie patrzenie, tylko musimy w różnych sytuacjach podejmować trudną decyzję o pewnym pierwszeństwie, o pewnej różnicy.

W czasach, kiedy ja miałem zaszczyt przewodniczyć Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, co roku odbywała się na forum komisji dyskusja o sytuacji osób, które właśnie walczyły z bronią w ręku czy też były w różny sposób represjonowane. I z tych dyskusji wyciągaliśmy wnioski, szukając jak najlepszego sposobu pomagania ludziom, zwłaszcza tym, którzy byli najbardziej zasłużeni i którzy najbardziej ucierpieli. Stoimy cały czas przed tym dylematem. Pan minister wspominał o małoletnich ofiarach wojny. Dyskutowaliśmy o tym wielokrotnie, jak trudno zdefiniować ten krąg uprawnionych i jakie im dzisiaj dać świadczenia. I tu znowu często brniemy w taką pułapkę – i myślę, że pan minister też doskonale ma tego świadomość – że to nie tyle dzisiaj chodzi o jeszcze jedno jakieś świadczenie pieniężne, bo gdy analizujemy sytuację tych osób, bardzo często pojawia się wątek, że tak naprawdę najbardziej im dzisiaj potrzeba dobrej opieki zdrowotnej. To są ludzie w zaawansowanym wieku, ludzie schorowani. To jest to, o co pytał pan poseł Rajmund Miller, jak możemy tym ludziom pomóc. I wydaje się, że dzisiaj coraz bardziej zależy to od dobrej praktyki, a nie od jakiegoś dodatkowego świadczenia finansowego. Bo te świadczenia, te zasadnicze, np. prawo do bezpłatnych leków, są już dzisiaj generalnie uregulowane. Natomiast wynikające z przepisów pierwszeństwo w dostępie do świadczeń zdrowotnych jest różnie w praktyce traktowane. Są miejsca, gdzie jest to szanowane i osoba, która ma ten status, uzyskuje szybko te świadczenia, ale są

miejsca, w których te osoby uzyskują to z trudem. One się nie chcą narzucać, one nie chcą jakoś łokciami się rozpychać. To nie jest styl tych ludzi. A więc oni w zakłopotaniu czekają w długich kolejkach. I trzeba jasno przypominać, zwłaszcza w kontraktach zawieranych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, że placówka, która uzyskuje środki z NFZ, ma obowiązki wynikające wprost z ustawy, że musi szanować pierwszeństwo tych osób. I to jest chyba dzisiaj najważniejszy element. W wielu województwach dobrze to robią pełnomocnicy marszałków do spraw kombatanów i osób represjonowanych. Tworzą te dobre praktyki. Są szpitale przyjazne kombatanom czy w ogóle przychodnie, w których to się szanuje i uwzględnia. Natomiast musimy mieć świadomość, że jest jednak różnica w tej sytuacji, była różnica w sytuacji tych osób i dlatego też nie można powiedzieć, że to dzisiaj zaczynamy się tym zajmować. Przecież ustawa, która przyznała zasadnicze świadczenia tej grupie osób, została przyjęta w roku 1994. Przypomnę, że jest to ustawa z 4 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniolomach, zakładach uranu i batalionach budowlanych. Co do tych świadczeń finansowych ona podobnie to reguluje, tak jak dziś. Dziś mówimy o zrównaniu, o tym, żeby ci ludzie poczuli, że nie są w najmniejszym stopniu gorsi, że są na tych samych równych prawach. Ale to zrównanie też wymagało czasu. Przypomnijmy, że podczas prac nad projektem senackim, który wpłynął do Sejmu w lipcu ubiegłego roku, czyli tuż przed końcem kadencji, który miał tak naprawdę charakter intencjonalny, wobec tego projektu wiele różnych uwag wskazujących na jego wadliwość zgłosił Zakład Ubezpieczeń Społecznych, urząd do spraw kombatanów. A zatem tamta inicjatywa, tamten projekt został jednak opatrzonej opiniami, które wskazywały, że wśród organizacji zrzeszających kombatanów i osoby represjonowane nie ma jeszcze jednolitej opinii co do takiego całkowitego zrównania różnych grup represjonowanych. Wskazywano, że inna jest sytuacja tych, którzy walczyli z bronią w ręku, w oddziałach partyzanckich, w powstaniu warszawskim, tych, którzy byli przetrzymywani w obozach koncentracyjnych, którzy byli zatrzymywani, bici, katowani, torturowani, czy tych, którzy podejmowali działalność zagrożoną karą śmierci, np. właśnie żołnierzy górników. My dzisiaj nie mamy wątpliwości, że to też krąg ludzi, którzy byli świadomie represjonowani. Te represje były bardzo dotkliwe. I też mamy przekonanie, że jest ten czas, żeby dokonać takiego zrównania.

Pan poseł Andzel przypominał, że klub PiS występował wcześniej z takimi wnioskami. To mogę tylko spytać, czemu w tej kadencji państwo nie wystąpiliście. Mieliście gotowca. Tyle ustaw tak szybko wprowadziliście, przeprowadziliście, uchwaliliście. Dawno byśmy o tym zapomnieli. (*Oklaski*) Minęło pół



## Posel Sławomir Jan Piechota

roku. My, szczegółowo analizując tamten projekt senacki, te wcześniejsze nasze dyskusje, proponujemy to, co proponujemy. I moim zdaniem nie ma się co ścigać, kto ma większe zasługi. Po prostu zróbmy wspólnie coś dobrego, co ludziom będzie dobrze służyć. Ale oczywiście w pracach nad tym projektem, jeżeli państwo uznacie, że macie większe możliwości, możecie dać szersze uprawnienia, możecie dać większe świadczenia. Wszystko przed wami. Znając waszą hojność, byłbym zdziwiony, zwłaszcza po wystąpieniu pana posła Andzela, gdyby ta kwota nie została zdecydowanie podwyższona. Można dać zdecydowanie więcej. My mamy poczucie, że nie jest to takie łatwe, że nie jest to takie proste. Często, raz jeszcze podkreślę, problem nie leży w tych świadczeniach finansowych dawanych wszystkim, tylko często polega na tym, by umieć zareagować na indywidualne potrzeby konkretnego człowieka, czyli np. żeby on nie miał problemu z dostępem do całodobowej placówki opieki stacjonarnej, jeżeli jego sytuacja zdrowotna i rodzinna jest taka, że nie ma możliwości dalszego pozostawania w swoim domu. A więc żeby takich placówek o jak najwyższym standardzie było jak najwięcej. Wszyscy się przychyńmy do tego, by tym osobom zapewnić takie możliwości funkcjonowania.

Tak jak wspomniał pan minister, te liczby pochodzą zwłaszcza ze źródeł urzędu do spraw kombatan-  
tów, ale nie są precyzyjne, są raczej jak najbardziej dopracowane, ale szacunkowe. I pewnie dopiero uruchomienie tej ustawy pozwoli na dokładniejsze policzenie osób, które jeszcze żyją, bo i ze względu na ich wiek, i na to, co przeszli, oczywiście krąg tych ludzi wykrusza się dość szybko. Takie są naturalne koleje ludzkiego losu, ale mam nadzieję, że ta ustawa pomoże w tym, że potrzeby tego środowiska zidentyfikujemy jak najdokładniej i jak najefektywniej będziemy tym osobom udzielać pomocy. Dlatego mam nadzieję, że prace nad tą ustawą będą przebiegały jak najsprawniej, by jak najszybciej ona mogła wejść w życie. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o kombatan-  
tach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 428, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Świątowych Dni Młodzieży – Kraków 2016 (druk nr 446).**

Proszę panią posel Halinę Rozpondek o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

## Posel Halina Rozpondek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Świątowych Dni Młodzieży – Kraków 2016, druk nr 446.

Ustawa, której nowelizację proponujemy, powstała z myślą o tym, aby dać podstawy prawne administracji rządowej i samorządowej oraz służbom im podległym do sprawnej organizacji Świątowych Dni Młodzieży. Jest z pewnością bardzo potrzebna. Ważne jest jednak, aby ustawa obejmowała wszelki zakres przygotowań do wizyty Ojca Świętego w Polsce. Zdając sobie sprawę, że głównym miejscem pobytu Jego Świątobliwości będzie Kraków, nie możemy jednak pominąć faktu, że także jest zaplanowany przyjazd do Częstochowy i odprawienie mszy świętej na Jasnej Górze. I choć papież Franciszek będzie przebywał tam kilka godzin, zakres i sposób przygotowania jego wizyty powinien być identyczny jak dla Krakowa i także zapisany w ustawie.

Wobec powyższego proponujemy trzy merytoryczne zmiany.

Pierwsza dotyczy powiązania w tytule ustawy obu miast jako współorganizatorów Świątowych Dni Młodzieży, czyli zapis Kraków-Częstochowa 2016.

W drugiej zmianie, obejmującej kilka artykułów, proponujemy nadanie w ustawie wojewodzie śląskiemu analogicznych uprawnień, zgodnych z właściwością działania, do tych, jakie przysługują wojewodzie małopolskiemu, na którego terenie działania leży Częstochowa. Tam gdzie w ustawie pojawia się wyrażenie „wojewoda małopolski”, proponujemy dodać „i wojewoda śląski”.

W trzeciej zmianie proponujemy obok miasta Krakowa wymienić miasto Częstochowę. Ten zapis związany jest z instalowaniem tymczasowych instalacji telekomunikacyjnych.

Proponowane przez klub zmiany w ustawie stworzą podstawy prawne umożliwiające wojewodzie śląskiemu podjęcie m.in. starań o przyznanie dotacji celowej na organizację i zabezpieczenie Świątowych Dni Młodzieży na terenie miasta Częstochowy.

## Posel Halina Rozpondek

Przy propozycji zmiany dotyczącej dodania wojewodzie śląskiemu uprawnień identycznych jak uprawnienia wojewody małopolskiego kierowaliśmy się m.in. zapisami art. 7 konstytucji stanowiącego, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, co oznacza, że wszelkie działania władzy publicznej mogą być podejmowane tylko wtedy, gdy istnieje wyraźna norma kompetencyjna, która upoważnia konkretny organ do dokonania określonej czynności. Pamiętajmy, że zgodnie z ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, w której określone są kompetencje wojewody i przypisany mu, zgodnie z podziałem administracyjnym kraju, teren działania, wojewoda danego województwa nie może wykonywać zadań i kompetencji na terenie innego województwa. A więc uprawnienia i kompetencje nadane w ustawie wojewodzie małopolskiemu w związku z organizacją Światowych Dni Młodzieży nie upoważniają go w myśl prawa do podobnych działań na terenie województwa śląskiego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wizyta Ojca Świętego jest jednym z najważniejszych wydarzeń w Polsce w bieżącym roku. Należy więc przygotować ją dobrze, mając na uwadze sprawną organizację i zapewnienie bezpieczeństwa wiernym, którzy licznie będą w niej uczestniczyć. Wiemy, że głównym organizatorem Światowych Dni Młodzieży jest archidiecezja krakowska, ale większość czynności w celu zapewnienia ogólnie pojętego porządku publicznego wykonywać będą instytucje podległe administracji rządowej bądź samorządowej.

W obowiązującej ustawie wojewoda małopolski został wyposażony we wszelkie kompetencje i zostały mu przydzielone zadania służące sprawnej organizacji i zapewnieniu bezpieczeństwa na terenie Krakowa, łącznie z możliwością ich finansowania. Niestety, nie nadano takich kompetencji wojewodzie śląskiemu, na którego terenie działania leży Częstochowa. Jego Świątobliwość Franciszek, jak wspomniałam, zgodnie z planem wizyty będzie przebywał w Częstochowie na Jasnej Górze, odpowiadając tam mszę świętą z okazji 1050-lecia chrztu Polski. Z pewnością przybędą tłumy młodzieży i wiernych oraz przebywający licznie właśnie w tym okresie na Jasnej Górze pielgrzymi. Szacuje się, że do Częstochowy przyjdzie ok. 1,5 mln ludzi z całego świata. Trzeba zapewnić im opiekę lekarską, parkingi, oczyszczanie miasta, na kilka dni zrewolucjonizować komunikację miejską, zabezpieczyć trasę przejazdu Ojca Świętego i ciągi pieszce, w których przebywać będą pielgrzymi.

Władze Częstochowy mają doświadczenie w przyjmowaniu pielgrzymów i organizacji tak wielkich wydarzeń – przypomnę 6. Światowe Dni Młodzieży w 1991 r. z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II – jednakże przy tej ilości pielgrzymów zawsze konieczne jest dodatkowe wsparcie organizacyjne, a prze-

de wszystkim finansowe. Prezydent Częstochowy w swoim piśmie do wojewody śląskiego z dnia 15 kwietnia br. przedstawił koszty planowanej wizyty papieża Franciszka wraz z uzasadnieniem. Koszty te obejmują m.in. zabezpieczenie medyczne, w tym konieczność zakupu karetki do tzw. strefy zero, do obsługi papieża i jego gości, oraz pozostałe czynności zapisane już w wymienionej ustawie, ponadto koszty wynikające z zadań własnych miasta, w tym punkty czerpania wody, kabiny przenośne WC, koszt zagospodarowania odpadów komunalnych na terenie miasta i w miejscu zgromadzenia, czasowa zmiana organizacji ruchu, w tym zmiany w znakach drogowych, zapory drogowe, taśmy ostrzegawcze i inne zadania, szczególnie związane z koniecznością remontu dróg, poza tym uruchomienie dodatkowych linii autobusowych i dodatkowych dyżurów straży miejskiej. Te koszty według wyliczeń urzędu miasta kształtują się w granicach ok. 12,5 mln zł. Inne koszty zgłoszone do prezydenta miasta związane są z potrzebami komendy miejskiej Policji oraz komendy miejskiej straży pożarnej i innych służb. Razem wyliczono to na kwotę 7,7 mln zł.

Wymieniłam tylko konieczne działania na terenie Częstochowy, aby zobrazować, że sprawne przygotowanie wizyty Ojca Świętego i młodzieży na Jasnej Górze wymaga pracy naprawdę wielu służb i instytucji, ale też poniesienia kosztów, i to niezależnie od tego, jak długo będzie trwać wizyta. Jeśli Wysoka Izba poprze zaproponowane przez mój klub zmiany, to wojewoda śląski jako uprawniony organizator ze strony rządowej mógłby we współpracy z prezydentem Częstochowy dokładnie ustalić konieczny zakres działań i kosztów.

Przechodząc do bardziej szczegółowego zakresu zmian, może nie tak szczegółowo, raczej krócej, ale chcę podkreślić, że te najważniejsze zmiany znajdują się w tytule ustawy oraz w art. 1 ust. 1, gdzie proponujemy po wyrażeniu „Światowych Dni Młodzieży – Kraków” dodać myślnik i wprowadzić zapis „Częstochowa 2016”; w art. 11, 15, 16 i 17 dodać po słowach „wojewoda małopolski” słowa „i wojewoda śląski”; w art. 29 w ust. 1 po słowach „na terenie miasta Krakowa” dodać przecinek oraz słowa „na terenie miasta Częstochowy” – zapisy te dotyczą instalowania przez operatorów telekomunikacyjnych tymczasowych instalacji telekomunikacyjnych – i w art. 33 oraz w art. 36 również po słowach „wojewoda małopolski” dodać „i wojewoda śląski”.

Art. 2 proponowanej nowelizacji ustawy stanowi, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Wszelkie zadania związane z przygotowaniem Światowych Dni Młodzieży, zgodnie z uzasadnieniem pierwotnego projektu ustawy, winny być finansowane w ramach środków ujętych w budżetach poszczególnych ministrów i służb im podległych bądź w zaplanowanych na ten cel rezerwach celowych.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu wnioskodawców, klubu Platformy Obywatelskiej,



**Posel Halina Rozpondek**

wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie w możliwie szybkiej ścieżce legislacyjnej zmian przedstawionych w ustawie o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016, które pozwolą uprawnionym organom administracji rządowej na kompleksowe, bezpieczne i sprawne przygotowanie wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Edward Siarka w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016.

W poselskim projekcie ustawy grupa posłów Platformy Obywatelskiej proponuje zmianę tytułu ustawy i nadanie jej brzmienia, cytuję, o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Młodzieży – Kraków-Częstochowa. Powstaje tutaj pytanie, dlaczego nie Kraków-Częstochowa-Oświęcim, bo papież będzie przecież w tych trzech miejscowościach. Należy zwrócić uwagę, chcemy to bardzo wyraźnie podkreślić, że „Światowe Dni Młodzieży” to wyrażenie własne, „Światowe Dni Młodzieży – Kraków 2016” to nazwa własna, nazwa ogłoszona przez papieża Franciszka podczas mszy kończącej 28. Światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro. Jej zmiana naszym zdaniem nie leży w kompetencji administracji żadnego kraju, w tym również Polski jako organizatora Światowych Dni Młodzieży w tym roku.

Art. 1 pkt 1 specustawy, który państwo proponują zmienić, precyzuje bardzo wyraźnie, że zapisy tej ustawy obejmują całość wydarzeń związanych z wizytą papieża Franciszka w Polsce. Zapisy ustawy obejmują więc wydarzenia, których będziemy świad-

kami w Częstochowie i Oświęcimiu, jak również wszystkie wydarzenia, których będziemy świadkami w ramach Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016. O ile w Częstochowie i Oświęcimiu przewiduje się krótki pobyt papieża, o tyle w Krakowie będzie on gościł przez kilka dni.

Zapisy obowiązującej specustawy wskazują bardzo wyraźnie wojewodę małopolskiego jako podmiot odpowiedzialny za całość zabezpieczenia medycznego wydarzeń związanych z wizytą papieża Franciszka w Polsce. Również w ustawie budżetowej na ten rok – rok 2016 – jako dysponent środków finansowych przeznaczonych na organizację i zabezpieczenie uroczystości wskazany jest wojewoda małopolski, a więc konsekwentnie musielibyśmy, zmieniając specustawę, dokonywać również zmiany ustawy budżetowej. Aby usprawnić realizację zadań organizacyjnych, przyjęliśmy, wtedy kiedy pracowaliśmy nad specustawą, że pobyt papieża Franciszka w Częstochowie będzie regulowała również ta ustawa. Wojewoda małopolski i wojewoda śląski zawarli stosowne porozumienie w tej sprawie, także w kwestiach finansowych.

W specustawie celowo wskazano jeden podmiot odpowiedzialny za zakupy: wojewodę małopolskiego, by ułatwić koordynację zakupu zarówno środków transportowych, środków łączności, które są niezbędne, jak i aparatury medycznej, która będzie rozdzielana następnie, po zakończeniu Światowych Dni Młodzieży, i przekazywana na terenie całego kraju. Wojewoda małopolski już podjął działania w kierunku zakupu potrzebnych materiałów, środków łączności czy elementów zabezpieczenia medycznego. Wszelkie zmiany dzisiaj, których dokonywalibyśmy w tej specustawie, w sposób zasadniczy wydłużyłyby procedurę zakupów i stawiałyby pod znakiem zapytania to, czy udałoby się je rzeczywiście skutecznie i prawidłowo zrealizować.

Dzięki specustawie udało się również finansowo zabezpieczyć wydarzenia na Jasnej Górze. I chcę bardzo wyraźnie powiedzieć: nie ma takiego niebezpieczeństwa, żeby to wydarzenie nie miało zabezpieczenia finansowego. Należy zauważyć, że na podstawie art. 37 specustawy wojewoda śląski może w swoim budżecie dokonywać przesunięć tak, aby nie zwiększyć ogólnej kwoty wydatków. To są jego decyzje, zależne również od tego, jak porozumie się z prezydentem miasta Częstochowy.

Ponadto na podstawie art. 30 specustawy wojewodowie mogą udzielać dotacji, w tym wypadku samorządowi Częstochowy, na realizację zadań własnych związanych ze Światowymi Dniami Młodzieży w zakresie transportu, zaopatrzenia w wodę czy, tak jak mówiła pani poseł, utrzymania czystości. Dotyczy to wszystkich miejsc, które zostały zdefiniowane w specustawie jako te, gdzie odbywają się Światowe Dni Młodzieży. Częstochowa rzeczywiście wskazała *(Dzwonek)*, że potrzebuje ponad 20 mln zł...



## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle, wyczerpał pan czas wypowiedzi.

## Posel Edward Siarka:

...jednak bez szczególnego wskazania tej kwoty.

W związku z tym, że bezpieczeństwo i całość imprez zabezpieczają Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz wojewoda małopolski, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu zawartego w druku nr 446. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz głos zabierze pani poseł Izabela Leszczyna z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

## Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Częstochowa, jej mieszkańcy i władze samorządowe cieszą się, że Ojciec Święty papież Franciszek będzie naszym gościem. My, częstochowianie, wiemy dobrze, jak organizuje się wizyty głów Kościoła, bo mieliśmy ten zaszczyt, to szczęście wielokrotnie gościć papieża, a dzisiaj św. Jana Pawła II. Ale wiemy też, jaka odpowiedzialność spoczywa na władzach miasta w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, ale też organizacji dobrego pobytu wiernym, pielgrzymom i turystom, którzy z całego świata przyjadą na te kilka godzin pobytu Ojca Świętego Franciszka. Ale przecież nikt nie przyjeżdża do Częstochowy na kilka godzin, te 1,5 mln osób będzie w naszym mieście zdecydowanie dłużej. Dlatego konieczne jest, zdaniem klubu Platforma Obywatelska, przyjęcie nowelizacji ustawy, którą w imieniu wnioskodawców przedstawiła pani poseł Halina Rozpondek. Ustawa ta jest bowiem podstawą prawną do wydatkowania środków na ten cel przez wojewodę śląskiego, właściwego dla miasta Częstochowy.

Jakie koszty pociąga za sobą organizacja pobytu papieża Franciszka w Częstochowie? W zakresie zabezpieczenia medycznego z uwagi na zły stan techniczny karet, ich częstą awaryjność Stacja Pogotowia Ratunkowego wniosła o zakup 4 karet z pełnym wyposażeniem zgodnym z obowiązującymi przepisami. Szacunkowy koszt tych karet to 1,5 mln zł. Wydatek ten jest o tyle istotny i ważny, że jedna z tych karet ma pozostawać w tzw. strefie zero do obsługi medycznej papieża Franciszka i jego gości. Ona musi spełniać najwyższe standardy i normy najwyższej jakości. Bezpieczeństwo pielgrzymów to także efek-

tywna praca patroli i zespołów medycznych podczas wizyty papieża Franciszka, a to z kolei wymaga doposażenia w sprzęt i aparaturę medyczną. Szacunkowy koszt koniecznych zakupów, które umożliwią zabezpieczenie tej ważnej nie tylko dla Częstochowy wizyty, łącznie z karetkami, wynosi ok. 2 mln zł. Zabezpieczenie medyczne to przecież nie wszystko i nie tylko pogotowie ratunkowe poniesie koszty. Miejski Szpital Zespolony musi przygotować ok. 100 łóżek, a dodatkowe dyżury muszą pełnić lekarze, pielęgniarki. Ponadto w izbie przyjęć należy zatrudnić profesjonalnych lektorów.

Od wczesnej wiosny w Częstochowie trwają też remonty dróg, szczególnie dróg w pobliżu sanktuarium i dróg dojazdowych do Jasnej Góry. Koszt tych prac to 4,5 mln zł. Oczywiście można powiedzieć, że te drogi zostaną w moim mieście, ale wszyscy, szczególnie tu, na tej sali, mają świadomość, że taki skumulowany, a niezaplanowany w wieloletniej prognozie finansowej wydatek nie jest do poniesienia w jednym roku budżetowym przez miasto.

Wizyta Jego Świątobliwości to także inna organizacja ruchu samochodowego, pieszego, dodatkowe linie autobusowe, patrole straży miejskiej. Dodatkowe potrzeby finansowe zgłasza straż pożarna i Policja. Wreszcie jeśli chcemy, żeby o tym, jaka jest duchowa stolica Polski, dowiedzieli się nie tylko ci, którzy będą gościć w naszym mieście, ale też ich rodziny, znajomi, sąsiedzi, miasto musi przygotować materiały informacyjne w kilku wersjach językowych na najwyższym poziomie.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim Pani Premier! Konkludując: żeby w moim mieście Częstochowie pielgrzymom, którzy przybędą z całego świata, zapewnić sacrum, władze mojego miasta muszą zapewnić i sfinansować profanum. Bez pomocy z budżetu państwa nie da się tego zrobić, bez nowelizacji ustawy nie da się tego zrobić. Dlatego, podobnie jak pani poseł wnioskodawca, proszę o skierowanie projektu ustawy do właściwej komisji. Tam można dokonać zmian w tytule, bo wnioskodawcom nie chodzi o tytuł i oczywiście możemy zachować nazwę własną „Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016”.

Proszę o skierowanie projektu do komisji. Tam wypracujemy ostateczną wersję, taką, że pielgrzymi w Częstochowie będą zabezpieczeni, miasto podoła wszystkim nałożonym na nie zadaniom i obowiązkom, a projekt zostanie w takiej wersji, o jaką państwu – mówię do większości sejmowej – chodzi.

Nie jest prawdą to, co powiedział pan poseł, że kwestia finansowa *(Dzwonek)* jest do uzgodnienia między wojewodą a prezydentem, ponieważ...

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Posel Izabela Leszczyna:**

Panie marszałku, dosłownie pół zdania.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, wyczerpała pani czas.

**Posel Izabela Leszczyna:**

Wojewoda oszacował koszty na 1 mln, podczas gdy kosztorys miasta opiewa na 20 mln. Jestem przekonana, że tu, w Wysokiej Izbie, musimy ten problem rozwiązać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz głos zabierze pan poseł Bartosz Józwiak z klubu Kukiz'15.

**Posel Bartosz Józwiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z przygotowaniem do wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka oraz organizacją Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016 nie tak dawno pod obrady Sejmu wpłynął projekt rządowy tzw. specustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wyżej wymienionej wizyty oraz wspomnianych Światowych Dni Młodzieży i nie tak dawno ustawa została uchwalona przez Sejm.

W tym momencie pod obrady Sejmu wpływa kolejny projekt, tym razem projekt posłów Platformy Obywatelskiej, poruszający bardzo istotny element kwestii zabezpieczenia tejże wizyty i Światowych Dni Młodzieży. Jest to ustawa, która zakłada poszerzenie nowo przyjętej ustawy przez dodanie w tytule ustawy, ale również w rozwiązaniach szczegółowych miasta Częstochowy oraz dodanie wojewody śląskiego oprócz wojewody małopolskiego w zakresie m.in. wykonywania zadań zabezpieczenia medycznego, obowiązku przekazywania planu zabezpieczenia medycznego do szefów ABW i BOR, możliwości zawierania umów ze społecznymi organizacjami ratowniczymi i innymi podmiotami, które mają zabezpieczać medycznie Światowe Dni Młodzieży oraz wizytę Jego Świątobliwości Papieża Franciszka, dokonywania zakupów związanych z zabezpieczeniem medycznym czy też prawa udostępniania środków transportu i łączności oraz aparatury i sprzętu medycznego realizatorom zabezpieczenia medycznego. To jest projekt, który tak naprawdę dopuszcza wojewodę śląskiego i miasto Częstochowę czy władze miasta Częstochowy do środków publicznych przeznaczonych na ten cel, co naszym zdaniem wydaje się elementem

godnym przemyslenia, dlatego że skoro również tam będą realizowane zadania związane z tymi przedsięwzięciami, to również te podmioty powinny być brane pod uwagę w kwestii rozdzielania środków finansowych. Tak więc celem jest tu jakby rozszerzenie dostępu do tych pieniędzy budżetowych zawartych w rezerwie.

Jako Kukiz'15 my od samego początku podkreślaliśmy, że zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz stworzenie wszelkich warunków gwarantujących spokojny i mobilny przebieg... stabilny, przepraszam, przebieg wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka to jest jeden z priorytetów i jedno z zadań, które ciąży nie tylko na rządzie pani premier Beaty Szydło, ale również na parlamencie. Dlatego uważamy, że projekt skierowany w tej chwili przez posłów Platformy Obywatelskiej jest wart dalszego rozpatrzenia, i będziemy popierali to, żeby został skierowany do komisji, gdzie będziemy mogli się nad nim pochylić. Ja przypominam, że część tych rozwiązań już była zgłaszana w komisji. Wtedy w dość szybkim tempie pewne rzeczy były procedowane, nie wszystko być może zostało do końca dobrze przemyślane. Myślę, że powinniśmy mieć teraz czas, żeby jeszcze ewentualnie szybko dokonać pewnych korekt i wyjść naprzeciw oczekiwaniom również innych organizatorów tych dwóch przedsięwzięć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Tomasz Jaskóła, który wykorzysta resztę czasu klubu Kukiz'15.

**Posel Tomasz Jaskóła:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem częstochowianinem i oczywiście bardzo się cieszę, że ten projekt został złożony.

*(Posel Bogusław Sonik: Wierzącym czy niewierzącym?)*

Nie, nie będzie o socjalistach wierzących i niewierzących.

Bardzo się cieszymy, że Jego Świątobliwość przybywa do Częstochowy, i dziwi mnie to, że projekt, który będzie usprawniał tak naprawdę finansowanie bardzo skomplikowanego przedsięwzięcia, dzieli jak zwykle partie polityczne. Nawet w tym wypadku nie potrafimy znaleźć jakiegoś konsensusu.

Jest oczywiste, szanowni państwo, że to jest rok gigantycznych zagrożeń. Przecież w Brukseli było zagrożenie terrorystyczne, dokonywano ataków terrorystycznych, mamy szczyt NATO-wski. Przecież my będziemy na celowniku wielu nienormalnych ludzi, którzy mogą zrobić krzywdę. Cała logistyka przecież aż tak mocno się nie różni.

**Posel Tomasz Jaskóła**

Szanowni państwo, Jego Świątobliwość będzie w naszym mieście kilka godzin, być może będzie nocował, ale pielgrzymi przybędą na ok. 3 dni. Przecież w większości to są pielgrzymi, którzy nie dojadą do Krakowa, to są polscy pielgrzymi. To jest logistyka dotycząca 1,5 mln, być może 2 mln ludzi. I prosiłbym oczywiście o skierowanie tego projektu...

Częstochowa nie poradzi sobie z takimi kosztami, to jest niemożliwe, bo jest to zbyt trudne. Jest ogromna różnica, szanowni państwo, jeśli wojewoda śląski mówi o milionie, troszkę więcej niż milionie złotych zabezpieczenia, miasto początkowo mówiło o 24 mln, w tej chwili mówimy już o 19 mln, nie ja, tylko miasto. Być może uda się znaleźć konsensus.

Ale proszę zwrócić uwagę, że my mamy przestarzałą strukturę przede wszystkim ratownictwa medycznego. Mamy przestarzałą strukturę dróg. My musimy się bardzo dobrze przygotować – m.in. ta słynna droga, droga życia, która musi być poprowadzona do najlepszego częstochowskiego szpitala.

My to musimy zorganizować i nie mamy innego wyjścia. A o tym, że Częstochowa nie do końca jest gotowa, świadczą fakty, w przypadku których już apeluję. Bo nie wiem, czy państwo wiecie, my jesteśmy w przeddzień takiej wizyty, a w Częstochowie popełnia samobójstwo wysokiej rangi oficer do spraw walki z narkotykami, zresztą zostawia list, w którym pokazuje, jakie są tego przyczyny, rozwiązuje się komórkę do spraw narkotyków, to może jesteśmy jednak (*Dzwonek*) nieprzygotowani. Ruch Kukiz będzie popierał...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Tomasz Jaskóła:**

...skierowanie tej ustawy do komisji do dalszego procedowania. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Teraz głos zabierze pan poseł Jerzy Meysztowicz, Klub Poselski Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że dobrze się stało, że klub Platformy Obywatelskiej zgłosił poprawki i nowelizację tej ustawy, dlatego że procedowanie nad tą ustawą było rzeczywiście dość szybkie i pewne rzeczy umknęły. Co do tytułu, to rzeczywiście można szukać takiego rozwiązania, żeby po pro-

stu spełniał on wszystkie oczekiwania i żeby nie budził kontrowersji, również jeśli chodzi o promocję tego wydarzenia, bo rzeczywiście mogłoby to trochę zaburzyć ten proces przygotowania wszystkich materiałów, również reklamowych, ale chodzi o szczegóły. Pan poseł Siarka z Prawa i Sprawiedliwości mówił, że sprawy finansowe stanowią problem. Ale jeżeli się okazuje, że są możliwości, żeby wojewoda małopolski przekazywał środki, które otrzymał, wojewodzie śląskiemu, to widzę, że nie będzie problemu. Natomiast faktem jest, że dopisanie Częstochowy do tej ustawy jest zasadne, dlatego że to ułatwi pewne działania zarówno samorządowi, jak i wojewodzie śląskiemu. Natomiast był też argument, że jest jeszcze Oświęcim. Z tego co pamiętam, Oświęcim jest w województwie małopolskim, w związku z tym tutaj działania wojewody małopolskiego obejmujące Oświęcim nie stanowią żadnego problemu.

Myślę, że warto by było się pochylić, i tutaj prosiłbym bardzo klub Prawa i Sprawiedliwości, apeluję o to, żeby rzeczywiście przesłać ten projekt jeszcze raz do komisji sejmowej, dlatego że my chcemy złożyć cztery poprawki, które są poprawkami merytorycznymi. Są to poprawki, które zostały zgłoszone przez organizatorów. Ja akurat działałem w Komitecie organizacyjnym w Krakowie. Podniesiono tam kilka ważnych kwestii, dotyczących chociażby funkcjonowania w ramach wolontariatu lekarzy, którzy przyjadą z całej Europy, którzy mają uprawnienia do działania na terenie Unii Europejskiej. Niestety muszą oni uzyskać specjalne pozwolenie od Okręgowej Rady Lekarskiej na działanie w Polsce. Chcemy ten proces skrócić, żeby nie czekać na potwierdzenie tego przez Okręgową Radę Lekarską, tylko żeby decydował o tym prezes Okręgowej Rady Lekarskiej i wpisywał tych lekarzy na listę dopuszczonych do funkcjonowania na terenie Polski.

Drugą rzeczą, którą podnosili organizatorzy, była sprawa dosyć, wydaje się, banalna, ale okazuje się, że dosyć skomplikowana, a mianowicie chodzi o sprawy związane z utrzymaniem czystości, z wywozem śmieci z tych terenów, na których będą się odbywały te spotkania. Te rzeczy nie są kompletnie uregulowane, a zastosowanie przepisów, które są obecnie, bardzo ogranicza możliwości rzeczywiście funkcjonowania samorządów w sferze utrzymania porządku i czystości.

Kolejna sprawa, która jest istotna, to sprawa organizacji transportu. Wiemy, że to jest gigantyczne przedsięwzięcie i będzie w to zaangażowanych bardzo dużo osób, które będą przygotowywać transport, ale będą to również firmy, będą to małe podmioty gospodarcze, które zajmują się transportem. W związku z tym stosowanie ustawy o transporcie drogowym z 2001 r. bardzo często będzie ograniczać możliwości podpisania odpowiednich umów i zorganizowania tego transportu drogowego.

Kolejną kwestią, która wydaje się być bardzo istotna, jest sprawa zapewnienia odpowiedniego standardu, jeśli chodzi o obiekty noclegowe, w tym



**Posel Jerzy Meysztowicz**

placówki oświatowe. Te miejsca noclegowe będą też lokowane w remizach lub obiektach sportowych. Ta poprawka dokładnie określi, jakie jest minimum, które trzeba zapewnić, aby te placówki spełniały te wymogi, dlatego że, nie będę ukrywał, bardzo nam zależy na tym, zresztą wszystkim, myślę, posłom na tej sali sejmowej będzie zależało, żeby ta wizyta przebiegła bardzo sprawnie organizacyjnie, bezpiecznie i godnie. W związku z tym nie ma się co tutaj targować. Szukajmy takiego rozwiązania, które umożliwi rzeczywiście sprawne przeprowadzenie tej całej operacji, dosyć skomplikowanej.

Ja myślę, że również trzeba by było się zastanowić w związku z dużym zagrożeniem terrorystycznym, czy nie trzeba by było wprowadzić również poprawki, która by ograniczała możliwość używania dronów podczas tych uroczystości. To jest bardzo niebezpieczna sytuacja, w której dron może być wykorzystany i spowodować naprawdę bardzo duże zamieszanie.

W związku z tym widzimy, że gdyby doszło do procedowania tych poprawek i tej noweli w komisji sejmowej, może specjaliści zauważą jeszcze pewne rzeczy, które należałoby do tej ustawy dopisać, żeby rzeczywiście ona konsumowała wszystkie ważne sprawy. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Aha, oczywiście proszę o przekazanie tego projektu do pracy w komisjach.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Głos ma teraz pan poseł Zbigniew Sosnowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mija okres ponad 1 miesiąca od dnia, kiedy Wysoka Izba podjęła decyzję o uchwaleniu ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka oraz Światowych Dni Młodzieży w Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa ta ma charakter epizodyczny, co wprost oznacza, iż obowiązywać ona będzie na czas ściśle określony i służyć ma realizacji ściśle określonych zadań.

W tym miejscu godzi się zauważyć, że żadna z sił politycznych reprezentowanych w obecnym parlamencie nie oponowała co do potrzeby uchwalenia rzeczony ustawy. Przeciwnie, posłowie i członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego z radością i z satysfakcją oczekują wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w naszej ojczyźnie. Oczekujemy i wierzymy, że każde wypowiedziane przez papieża Franciszka słowo to jak dobre ziarno rzucone w polską glebę,

z którego wyrośnie, a przynajmniej wszędzie, nowa wartość. Być może chociaż na chwilę uciszy to polskie spory, niejednokrotnie dotyczące mało istotnych kwestii.

Tej wizycie, jak każdej innej takiej rangi, służyć i towarzyszyć muszą stosowne przedsięwzięcia logistyczne, co, nie ukrywam, wiązać się musi z określonymi nakładami ponoszonymi z budżetu państwa. Odpowiedzialni za przygotowanie wizyty papieża Franciszka oraz organizację Światowych Dni Młodzieży najprawdopodobniej w ferworze wydarzeń zapomnieli o trasie i miejscach pobytu Jego Świątobliwości Franciszka. To właśnie stawia Wysoką Izbę przed koniecznością pilnej nowelizacji ustawy z dnia 18 marca 2016 r.

Wysoki Sejmie! Stajemy przed wyborem: albo dokonujemy nowelizacji zgodnie z propozycjami zawartymi w druku nr 446, albo? No właśnie, Częstochowa to kolejne bardzo ważne miejsce pobytu papieża Franciszka, ale przyjedzie tam ok. 1,5 mln ludzi z całego świata. Trzeba zapewnić opiekę lekarską, parkingi, oczyszczanie miasta i zmianę tras komunikacji miejskiej. Z dostarczonych posłom informacji wynika, że Policji brakuje tak podstawowych elementów zabezpieczenia trasy przejazdu Ojca Świętego, jak chociażby metalowe barierki. To tylko podstawa braków.

Kraków zarezerwował już wszystkie środki finansowe, aby jednakże wojewoda śląski mógł podjąć starania o przyznanie dotacji celowej na organizację i obsługę tych dwóch jakże istotnych wydarzeń, musi posiadać tytuł prawny. Jest nim procedowana dzisiaj ustawa. Działania organów władz publicznych nie mogą odbywać się na zasadzie domniemania praw. To musi wynikać wprost z zapisów aktów normatywnych.

Omawiany poselski projekt ustawy zawiera siedem zmian do już uchwalonej ustawy, aby jej treść mogła znaleźć zastosowanie do działań wojewody śląskiego. Zapisy wprost umożliwiają stosownym organom działanie w granicach prawa oraz konsolidację współdziałania. Trudno zatem oprzeć się wrażeniu, że pracujemy pod presją czasu i naglącej sytuacji.

Panie i Panowie Posłowie! Bez względu na osobiste odczucia posłów, członków Polskiego Stronnictwa Ludowego, odnosząc się do samego trybu legislacyjnego, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, który mam zaszczyt reprezentować, opowie się za skierowaniem przedłożonego projektu do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Do pytań zapisało się dwóch panów posłów.

Zamykam listę zapisanych do zadania pytania.

Wyznaczam czas pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Gadowski z Platformy Obywatelskiej.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie ulega wątpliwości, że najważniejszym wydarzeniem w Polsce w roku 2016, rangi światowej, jest wizyta papieża Franciszka i Światowe Dni Młodzieży, ale również wydarzenie, które będzie miało miejsce w Częstochowie. Wydaje się naturalne, że posłowie również chcą, żeby ta impreza, która odbędzie się w Częstochowie, ta wizyta, była odpowiednio zabezpieczona pod względem organizacyjnym, bezpieczeństwem, ale również finansowym.

Chciałem pana ministra zapytać, skoro słyszeliśmy, że jest porozumienie wojewody małopolskiego z wojewodą śląskim, czego dotyczy to porozumienie i w jakiej wysokości środki na ten cel wojewoda małopolski przekaże wojewodzie śląskiemu. Generalnie chciałem również spytać pana ministra, co sądzi o tym projekcie ustawy. Czy jest sens procedowania nad tą ustawą? Czy te zapisy (*Dzwonek*), które są dziś w ustawie pierwotnej czy tej podstawowej, którą uchwaliliśmy, również zabezpieczają finansowo i organizacyjnie pod względem bezpieczeństwa obecność papieża w Częstochowie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Sosnowski z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd doskonale znał trasę wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka, stąd moje pytanie. Co było powodem tego, że rząd, wnosząc projekt ustawy, nie zadbał o to, aby obydwaj wojewodowie, zgodnie z ustawą, mogli udzielać należytego wsparcia ze środków publicznych na organizację tej jakże ważnej i oczekiwanej wizyty? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Czy pan minister zabierze głos?

Teraz zabierze głos podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Paweł Majewski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Paweł Majewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do tych pytań, które się pojawiły, myślę, że potrzebne

jest sprostowanie wynikające z pewnego wybiórczego potraktowania zapisów specustawy.

Otóż, po pierwsze, Częstochowa jest ujęta w ustawie. Nikt o niej nie zapominał, jak padło z tej mównicy. Określa to art. 1 pkt 1 specustawy, który brzmi, że określa ona szczególne zadania organów administracji publicznej związane z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016. To oznacza, że wszystkie kolejne zapisy, które następują w specustawie, odnoszą się zarówno do Krakowa, jak i do Częstochowy, czyli zarówno do wizyty, jak i do Światowych Dni Młodzieży. W związku z tym obaj wojewodowie, również wojewoda śląski... Na przykład art. 37 specustawy wskazuje, że obaj mogą w swoim budżecie zmniejszać wydatki w jednym miejscu, a zwiększać w innym miejscu. To daje im specustawa. Art. 32 wskazuje, że obaj wojewodowie mogą udzielić dotacji na realizację zadań własnych związanych z organizacją Światowych Dni Młodzieży w zakresie transportu zbiorowego, zaopatrzenia w wodę, utrzymania czystości i porządku. To dotyczy obu tych miejsc, zarówno Częstochowy, jak i Krakowa.

Wojewoda małopolski znalazł się w specustawie jako ten, który koordynuje zabezpieczenie medyczne, ponieważ specustawa nie reguluje kwestii finansowych. Te kwestie reguluje ustawa budżetowa, która została przyjęta wcześniej. Środki na zabezpieczenie medyczne znalazły się w budżecie wojewody małopolskiego w związku z potrzebą koordynacji w jednym miejscu tego zabezpieczenia, jeśli chodzi o zakupy sprzętu, ale przede wszystkim dlatego, że na etapie powstawania ustawy budżetowej Częstochowy nie było w oficjalnym programie wizyty Ojca Świętego.

(*Posel Krzysztof Gadowski: Jest rezerwa budżetowa.*)

Stąd, panie pośle, podpisane zostało dziś porozumienie między wojewodami. Określa ono podział zadań, jeśli chodzi o zabezpieczenie medyczne, i zapewnia wojewodzie śląskiemu finansowanie tej części zabezpieczenia medycznego, która będzie dotyczyć Częstochowy – jeśli chodzi o wysokość środków, to, zgodnie z tym porozumieniem, według preliminarza wydatków. To znaczy, wojewoda śląski wskazuje wydatki, wojewoda małopolski je rozlicza. Tak że jeśli chodzi o zabezpieczenie medyczne, jest ono zapewnione.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, pan poseł Jaskółka o tym mówił, te środki są w budżecie ministra spraw wewnętrznych i administracji i zostaną one również wydatkowane na Częstochowę. Skoro specustawa dotyczy wizyty Jego Świątobliwości Ojca Świętego i Światowych Dni Młodzieży, to znaczy, że i w czasie wizyty w Częstochowie, i w czasie wizyty w Oświęcimiu, i podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie te środki MSWiA będzie mogło wydatkować na barierki, na wszystko, co jest potrzebne do zabezpieczenia wizyty. I te środki już są wydatkowane, to już się w tej chwili dzieje.

**Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Majewski**

Trzecia część potrzeb, które państwo zgłaszają jako przedstawiciele Częstochowy, to są potrzeby samorządu lokalnego. Środki na nie są zabezpieczone również w art. 32 specustawy, wojewodowie mogą udzielać dotacji na te cele. Nie jest tu konieczne zmienianie specustawy, konieczne jest pewne porozumienie między samorządem i wojewodą. Z tego, co raportuje wojewoda śląski, trwają rozmowy z samorządem częstochowskim na temat tego, w jakim zakresie pan wojewoda będzie mógł wesprzeć samorząd, jeśli chodzi o organizację tego wydarzenia. I na pewno zrobi to w takim zakresie, jaki będzie niezbędny do tego, by należycie Ojca Świętego przyjąć i by ugościć pielgrzymów. Natomiast, szanowni państwo, w tym pierwszym wniosku wojewody, który trafił do Ministerstwa Finansów, te potrzeby były bardzo ogólnie sformułowane i naprawdę było wiele takich nie wiadomo jak wiążących się ze Świątowymi Dniami Młodzieży czy z tą wizytą. Nie wiadomo było, dlaczego akurat takie środki, skąd się tam wzięły. Ojciec Święty był już w Częstochowie, nie ten Ojciec Święty, tylko Ojciec Święty Benedykt, Ojciec Święty Jan Paweł II, nie było wtedy specustawy, stąd np. drogi, które musiały powstać w mieście, nie były budowane w takim trybie, nie było takich podstaw, żeby o to wnioskować. A więc nie rozumiem, dlaczego w związku z tą wizytą specustawa miałaby dawać podstawy do tego, że rozliczać np. jakąś budowę dróg w mieście. To wydaje się zupełnie nieuzasadnione.

Zapewniam, że wojewoda śląski jest w kontakcie z prezydentem Częstochowy, jest w kontakcie z lokalnym samorządem. Te środki na zabezpieczenie Częstochowy od strony zadań samorządu, np. komunalnych, na pewno się znajdują, a, tak jak mówię, pozostałe środki, jeśli chodzi o bezpieczeństwo i zabezpieczenie medyczne, są tam, gdzie je wskazałem. Dlatego wydaje mi się, że nie ma potrzeby wzbudzać niepokoju mieszkańców Częstochowy. Apelowałbym tutaj do państwa posłów, szczególnie z Częstochowy, o to, by nie wzbudzać takiego niepokoju mieszkańców Częstochowy – że oto o Częstochowie zapomniano, że Częstochowa nie jest zabezpieczona. Proszę pamiętać, że specustawa nie odnosi się do podziału środków finansowych, one zostały podzielone w budżecie. Specustawa daje wojewodom, zarówno małopolskiemu, jak i śląskiemu, możliwości podziału tych środków, które są zaplanowane w budżecie, daje im narzędzia do tego, by podzielić te środki, ale specustawa nie powoduje żadnych nowych skutków finansowych. A więc proszę, żeby, argumentując, występując w lokalnych mediach czy też tutaj, jak mieliśmy okazję to obserwować na tej sali, z tej mównicy, nie używać takiego argumentu, ponieważ nie jest on prawdziwy. Specustawa nie powoduje żadnych skutków finansowych, ona tylko daje wojewodom możliwości. Tutaj i teraz jest potrzebna współpraca lokalnego samorządu i wojewody, by ubiegać się o te środki na

konkretne cele. I ja wierzę, że jeśli będzie to uzasadnione, zresztą takie są deklaracje pana wojewody, to te wydatki będą pokryte. A więc wydaje się, że nie ma potrzeby wzbudzać takiego niepokoju mieszkańców Częstochowy. Bardzo bym apelował, ponieważ specustawa została przyjęta w konsensusie politycznym, nie było sprzeciwu na tej sali, jeśli chodzi o specustawę, żebyśmy utrzymywali taką dobrą atmosferę. Naprawdę nie służy sprawie wizyty Ojca Świętego wprowadzanie takiego niepokoju, że zapomniano o jakimś punkcie czy że nie ma na coś środków. Bardzo bym prosił, żeby nie wprowadzać takiego niepokoju, bo to po prostu nie jest prawda.

Zapisy specustawy dają możliwość wydatkowania tych środków, tylko potrzebna jest pewna współpraca co do oceny zasadności tych wydatków, no ale tutaj, w Sejmie, tego nie zmienimy, to musi się odbyć na linii samorząd miejski – wojewoda. Zapewniam, że te prace trwają. Mam nadzieję, że wszystkie strony będą usatysfakcjonowane i że wizyta Ojca Świętego nie będzie przedmiotem sporu politycznego.

(Poseł Tomasz Jaskóła: Pewnie, że nie jest.)

Pamiętajcie państwo, że poprzednie wizyty Ojca Świętego nie były regulowane specustawami. W specustawie nie zapominamy o Częstochowie, ale skupiamy się na trochę innych kwestiach, dajemy po prostu pewne dodatkowe możliwości wojewodom, i te możliwości zabezpieczają również Częstochowę, co wykazałem, cytując konkretne artykuły tej ustawy.

Dlatego jeszcze raz bardzo bym apelował o utrzymanie tego konsensusu i o nieeskalowanie...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie ministrze, powtarza pan po raz kolejny to samo.

**Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Majewski:**

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Czu pani będzie występować? Pani, tak?

Też proszę, żeby nie powtarzać tych samych argumentów i zdań w nieskończoność.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Halina Rozpondek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Najpierw chciałam...



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

W imieniu... Jako przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Halina Rozpondek.

Bardzo proszę.

**Poseł Halina Rozpondek:**

Najpierw chciałam serdecznie podziękować pani posłance i panom posłom za wsparcie tej inicjatywy ustawodawczej, bo ona jest naprawdę bardzo prosta i bardzo potrzebna, nawet nie tyle mieszkańcom Częstochowy, co bardzo jest potrzebna rządowi.

Pana słowa, panie ministrze, że wzbudzamy niepokój wśród mieszkańców Częstochowy, sugerując, jakoby wizyta nie była dobrze przygotowana, są nieprawdą. Doskonale wiemy jako częstochowianie, jako działacze, funkcjonariusze publiczni, jak się organizuje taką wizytę, i zawsze jesteśmy do takich wizyt dobrze przygotowani. Natomiast z tą wizytą wiąże się bardzo duże wydatki i żeby miasto mogło pieniądze na te wydatki otrzymać z budżetu państwa, musi znaleźć się w specustawie zapis o tym, że takimi środkami może dysponować wojewoda śląski.

Nie rozumiem, co to jest porozumienie między wojewodą śląskim a wojewodą małopolskim. Nie ma takiej możliwości, żeby wojewoda małopolski działał na terenie województwa śląskiego. Dlatego uznajemy, że wyklucza to zarówno konstytucja, o której tutaj mówiłam, jak i wyklucza to także ustawa o wojewodzie i administracji rządowej w województwie. Stąd w naszym przekonaniu ta konieczność, która tylko i wyłącznie pomoże rządowi w prawidłowej dystrybucji środków.

Jestem bardzo zdziwiona, że tej zupełnie apolitycznej ustawie, która ma wspomóc dobrą, sprawną organizację wizyty Ojca Świętego w naszym kraju, klub Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwny. Obecny na sali pan poseł Giżyński doskonale wie, jak wyglądają przygotowania i jakie są potrzeby, pan minister z pewnością – tak wynika z pana wystąpienia – nie zna tego zakresu działań w trakcie ruchu pielgrzymkowego. My dobrze wiemy, ale wiemy, że w tym momencie konieczne jest jeszcze dofinansowanie, aby z pełną odpowiedzialnością można było powiedzieć na początku sierpnia, że wizyta Ojca Świętego była bezpieczna i udana.

Tutaj poprę pana posła Jaskółę – żyjemy teraz w bardzo niebezpiecznych czasach, nie wiadomo, co się wydarzy. Każda sprawa, która jest związana z wizytą Ojca Świętego, powinna być dopracowana. Skoro jest specustawa, to w tej specustawie powinny być wszystkie konieczne zapisy.

Apeluję do klubu Prawa i Sprawiedliwości, żeby wycofał się z wniosku o odrzucenie tej ustawy i również zgodził się na procedowanie jej w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 17. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Szymon Giżyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, a może do protokołu?

**Poseł Szymon Giżyński:**

20 sekund, pan marszałek mi daruje.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

A, bo pan krótko. Słusznie.

Bardzo proszę.

**Poseł Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska zarzuciła ministrowi Krzysztofowi Czabańskiemu, iż ten podczas dzisiejszego wystąpienia w Sejmie wymachuje rękami i trzyma ręce w kieszeni.

Pragnę zwrócić pani poseł uwagę, iż obu czynności – wymachiwania rękami i trzymania ich w kieszeni – nie można wykonywać jednocześnie. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz pan poseł Rafał Wójcikowski, klub Kukiz'15, ze swoim oświadczeniem. Niestety nie na piśmie.

**Poseł Rafał Wójcikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Swoje oświadczenie chciałem poświęcić panu mjr. Henrykowi Dobrzańskiemu.

**Posel Rafał Wójcikowski**

30 kwietnia 1940 r. zginął on w czasie walk z okupantem niemieckim, zginął w okolicach Anielina niedaleko Opoczna, w moim okręgu wyborczym. Jest bohaterem wojennym mojego okręgu wyborczego. Pseudonim Hubal jest znany chyba wszystkim.

Co mogę powiedzieć? Niedawno, pod koniec lutego, na cmentarzu w Inowłodzu, powiat opoczyński, dokonano kolejnej ekshumacji zwłok, które być może okażą się zwłokami mjr. Henryka Dobrzańskiego. W tej chwili w instytucjach związanych z badaniami genetycznymi trwają prace, żeby ustalić, czy te zwłoki, które ekshumowano na cmentarzu w Inowłodzu, są rzeczywiście zwłokami majora. W ciągu tygodnia, dwóch tygodni będziemy o tym wiedzieć.

Wiążę się to oczywiście z nowym tropem w sprawie mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, tropem pewnej rodziny, która po śmierci jednego z członków dowiedziała się o tajemnicy skrywanej przez członków rodziny, którzy zmarli, o zdjęciu miejsca na cmentarzu, na którym napisane były właśnie słowa świadczące o tym, że tam może być pochowany mjr. Henryk Dobrzański.

Mjr. Henryk Dobrzański jest bohaterem narodowym, jest mimo wszystko niedocenianym do tej pory żołnierzem Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego. W moich okolicach jest czczony jak bohater narodowy najwyższych lotów. Jutro o godz. 9 w miejscu hipotetycznej śmierci mjr. Henryka Dobrzańskiego przy symbolicznym grobie odbędzie się uroczystość, na którą zapraszam wszystkich, uroczystość, która będzie kolejnym przypomnieniem tego wielkiego patrioty, wielkiego żołnierza, wielkiego Polaka.

Proszę państwa, nie ma sensu omawiać tu całej jego wspaniałej biografii. Z takich ciekawostek, które chciałbym przypomnieć państwu, świadczących o tym, jakim człowiekiem był Henryk Dobrzański... Zmarł w wieku lat 42, czyli w takim wieku, w jakim sam jestem w tej chwili, więc może dlatego ta postać jest mi też tak bliska. Kiedy chodziłem do szkoły podstawowej, moi koledzy to byli synowie i wnukowie żołnierzy hubalczyków, więc naprawdę mój stosunek emocjonalny do tej postaci jest uzasadniony.

Chciałem powiedzieć tylko o takiej ciekawostce z życia majora. Mjr. Henryk Dobrzański posiadał papierosnicę. Oprócz tego, że był żołnierzem, był też sportowcem, jeździł konno, i to na poziomie olimpijskim. Tę papierosnicę ofiarowali mu koledzy, inni zawodnicy, nie tylko Polacy, jeszcze przed wojną. Wygrawerowano tam napis: Dla Henryka Dobrzańskiego, najlepszego jeźdźcy na świecie.

Są różne hipotezy dotyczące śmierci, pochowania majora, do tej pory nie wiemy, gdzie jest jego grób. Niektóre hipotezy mówią o tym, że zbezczeszczone zwłoki i zakopano je gdzieś w przydrożnym lesie koło Tomaszowa Mazowieckiego, ale niektóre mówią o tym, że mimo roku 1940 Niemcy z honorami pochowali zwłoki mjr. Henryka Dobrzańskiego na cmentarzu w Tomaszowie. Do tej pory nie udało się potwierdzić

żadnej hipotezy. Ślad urywa się na fakcie, który jest potwierdzony, że zwłoki majora przywieziono w 1940 r. tuż po śmierci, jeszcze w maju, do jednostki niemieckiej, która była na terenie Tomaszowa Mazowieckiego, celem identyfikacji i zidentyfikowano, że rzeczywiście jest to mjr. Henryk Dobrzański. Co stało się potem? To zagadka, która czeka na swoje wyjaśnienie. W każdym razie mam nadzieję, że ten trop z Inowłodza okaże się prawdziwy i będziemy mieli w końcu prawdziwy grób naszego bohatera narodowego mjr. Henryka Dobrzańskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Sylwester Chruszcz z klubu Kukiz'15. Nieobecny.

Pani poseł Teresa Hałas z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Może do protokołu, pani poseł?

**Posel Teresa Hałas:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Zgodnie z powiedzeniem, którego autorem jest Benjamin Franklin, w życiu pewne są dwie rzeczy, w tym jedną z nich są...

*(Poseł Rafał Wójcikowski: Śmierć i podatki.)*

...podatki. Podatki funkcjonowały już od czasów starożytnych, a w dobie obecnej dotyczą naprawdę każdego. Duża część naszego dochodu przeznaczana jest właśnie na podatki. Oprócz opodatkowanych dochodów płacimy je wszędzie: w sklepie, w teatrze, w autobusie. Zgodnie z Ordynacją podatkową są przymusowymi, bezzwrotnymi, publicznoprawnymi, wynikającymi z ustaw nieodpłatnymi świadczeniami pieniężnymi.

A jeśli rzecz o podatkach, to pragnę oświadczyć, że z wielką nadzieją przyjąłem zapowiedź pani premier dotyczącą uszczelnienia systemu podatkowego oraz wzmożonej kontroli wszelkiej patologii z tym związanej. Na wstępie chcę dodać, że nie chodzi tutaj bynajmniej o kontrolę małych czy średnich polskich przedsiębiorstw, bo te podatki płacą, ale o wielkich korporacyjnych graczy rynkowych.

Za tymi oto słowami kryją się faktyczne pieniądze, które niestety szerokim strumieniem wypływają z Polski do tzw. rajów podatkowych. Jak wykazały zeszłoroczne raporty wielu ośrodków badawczych uprawnionych do takich analiz, jako państwo ciągle tracimy na wyprowadzaniu przez firmy dochodów za granicę. Dotyczy to w głównej mierze wpływów z podatku CIT. I choć ostrożne szacunki wskazują na straty budżetowe w wysokości ok. 10–12 mld zł rocznie, to wskaźnik ten jest niedoszacowany przez trudność w pozyskaniu konkretnych dowodów podykto-

**Posel Teresa Hałas**

wanych faktem drenażu kapitału w większości półlegalnymi sposobami.

Przykładów tego procederu jest naprawdę wiele i nie sposób w tak krótkim oświadczeniu odnieść się do wszystkich zależności. Bezsporny jest fakt, że Polska jest w ścisłej czołówce państw, z których operujące zagraniczne korporacje wysyłają środki finansowe na poczet podatków do innych państw Unii Europejskiej, w tym w dużej większości do Niemiec.

Prawdą jest też, że gros tych podmiotów ma transgraniczny charakter, przez co nie są jak inne małe zakłady i przedsiębiorstwa przypisywane do kraju, w którym właśnie mają swoją siedzibę. Mogą więc wybierać kraj, w którym jest stworzony najkorzystniejszy dla nich wskaźnik podatku dochodowego. I to właśnie jest zasadniczym projektem przyszłej zmiany. Niniejszym wskazuję na wagę problemu, z którym należy się w sposób należyty zmierzyć, wając analitycznie i ekonomicznie najkorzystniejsze rozwiązania, również te zmierzające do tego, by przedsiębiorcom właśnie w Polsce opłaciło się prowadzić działalność gospodarczą i płacić podatki.

W stopniu zasadniczym jest to działanie dla rządu. Mam nadzieję, że wkrótce nadejdą optymalne rozwiązania w tym zakresie. Zasada powinna być prosta: tam gdzie się produkuje, sprzedaje towar i usługi, powinno się płacić podatki. Zawsze i bez wyjątku, koniec kropka. Może wtedy nie musielibyśmy jako państwo obciążać obywateli mniejszymi lub większymi podatkami od wszystkiego.

Osobną kwestią jest potrzeba uproszczenia rozwiązań podatkowych oraz obniżenia podatków dla rodzinnych polskich firm. Nie musimy się wzajemnie przekonywać, że to właśnie takie rozwiązanie da pozytywnego kopa, w najlepszym tego słowa znaczeniu, polskiej gospodarce. Polacy, mówiąc słowami naszej pani premier, to dumny naród. Polska jest państwem, które zasługuje na wszelki szacunek za swoją historię i za to, co dało światu. Od siebie dodam tylko, że Polacy mają wiele determinacji, potencjału i dobrych pomysłów, by żyć i pracować w swoim kraju, i żyć wśród swoich najbliższych. Należy im tylko w tym pomóc. Dziękuję uprzejmie, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie oświadczenie wygłosi – o ile nie przekaże go do protokołu – pan poseł Jacek Kurzępa.

**Posel Jacek Kurzępa:**

Szanowny Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Sposobiący się do Patriotycznej Majówki Rodacy! Oj, już to widzę: organizowanie i krzątanie się po domach, żeby jak najlepiej odpocząć podczas

zbliżającego się długiego pierwszego majowego weekendu. No, to zupełnie oczywiste i naturalne, że rozpisujemy sobie te dni na różne formy aktywności – wszak to, żeby być aktywnym, jest nie tylko modne, ale i sensowne. Dlatego też nie dziwny się masowej aktywności Polek i Polaków: biegowej, rolkowej, rowerowej, spacerowej, jeździeckiej, pływackiej, wymieniać można bez liku. Raduje ten obraz zapełnionych parków, tras rowerowych, spacerowych czy boisk. Coś się zmieniło w naszych postawach wobec aktywności ruchowej, i dobrze. A najpiękniej jest wtedy, gdy sportowy, rekreacyjny wyciecz czy aktywność realizujemy razem, całą rodziną, gdy i żona, i dzieci spocą się – jak i ty, mężczyzno – poczuć smak sportowego zmęczenia, ale i satysfakcji z dokonań. Całego smaku rodzinnego przygotowania ekwipunku, ustalenia trasy marszobiegu czy rajdu rowerowego nie przesłoni żaden Facebook czy aktywność w cyberspace. I dobrze. Dajmy sobie tę frajdę bycia razem w gęstej obecności, wzajemnej troskliwości, frajdę doradztwa, dawania przykładu. Gdy rodzic, mama czy tata, może szybciej „spuchnąć” niż dziecko, które – wrażliwe na rodzicielską zadyszkę – zwolni, dostosuje tempo, zacznie przewodzić grupie. Albo jeszcze soczyściej: gdy ojciec i syn rywalizują, wprzód dyskretnie, by z każdym kilometrem dawać wyraźne sygnały, że to na serio. I po powrocie do domu, gdy wszyscy leżą pokotem, nikomu się nie chce szykować kolacji, mimo że są głodni jak wilki, ale jakby bez życia. I wtedy trzeba się przemóc, wstać, stanąć obok mamy i coś tam w kuchni pitrasić.

Ale to przecież nie jest jedyny scenariusz tej majówki. Wszak tradycyjnie i stereotypowo można zapisać prawie na śmierć i ocknąć dopiero w poniedziałek rano. Można wałnąć się martwym bykiem z pilotem pod ręką i czuć, jak życie przepływa obok. Można pokłócić się pierwszego dnia i trwać w naburmuszeniu do końca.

Co stanie się naszym udziałem? Waszym też. Co jest czynnikiem sprawczym, że będzie tak, a nie inaczej? Los, fatum, inni ludzie czy ja sam i moja determinacja, by spędzić ten czas pięknie?

Być może dziwi was, że nic nie powiedziałem o święcie flagi – 2 maja – i święcie Konstytucji 3 maja. Nie chcę ani moralizować, ani traktować was paternalistycznie. Jak i czy włączycie się w obchody tych świąt, to wasza decyzja. Dla nas, posłów, samorządowców, służb mundurowych, często uczniów szkół, szczególnie pocztów sztandarowych, to czas wzmożonej aktywności. I mimo że wiemy, dlaczego i po co czcimy te święta, niekiedy jest nam smutno, że z reguły obok nas nie ma mieszkańców naszych wiosek i miast. Zatem chciałbym was poprosić o to, żebyście spontanicznie, bez przymuszania, dołączyli do nas, nie z przymusu, ale dlatego że to ma sens i jest nie tylko ważne, ale i piękne. Zapraszam, dołączcie do nas, gdziekolwiek przyjdzie wam spędzać ten czas. Świętujmy go razem, a nie tak, że jedni świętują za innych bądź w imieniu innych. Wszak to nasze wspólne święto. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

---

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Na tym kończymy 17. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 18. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 11, 12 i 13 maja 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*(Koniec posiedzenia o godz. 13 min 34)*



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Oświadczenia poselskie

#### Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie z okazji 95. rocznicy III powstania łaskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 95 lat temu, w nocy z 2 na 3 maja, rozpoczęło się III powstanie łaskie, mające na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Jego bezpośrednią przyczyną były niekorzystne dla Polski rozstrzygnięcia plebiscytu.

Powstanie jako opcję na wypadek zwycięstwa zwolenników pozostawienia Górnego Śląska w granicach Niemiec planowano na długo przed plebiscytem. Podobne zresztą działania planowali Niemcy na wypadek niekorzystnego dla siebie wyniku głosowania. Już w trakcie wstępnych prac nad traktatem wersalskim teren ten był bowiem przedmiotem sporów, ponieważ uchodził za jeden z najcenniejszych obszarów przemysłowych Europy.

Kiedy okazało się, że wyniki plebiscytu i proporcje podziału Górnego Śląska są niekorzystne, stało się jasne, że jedynym sposobem obrony przed uciskiem narodowym jest walka zbrojna. Przystąpiono zatem do powstańczych przygotowań. W kwietniu 1921 r. został opracowany i zatwierdzony przez Wojciecha Korfanteo plan zbrojnego wystąpienia. Uzupełniano także zapasy broni i amunicji nad granicą łaską oraz przygotowywano środki transportu, służbę łączności i szpitale. Działania te jednak prowadzone były głównie ze względu na ewentualność zaatakowania Górnego Śląska przez Niemców. Było bowiem wiadomo, że na Górny Śląsk skierowane zostały zdemobilizowane oddziały wojsk niemieckich. Po drugim powstaniu i zlikwidowaniu Policji Bezpieczeństwa Niemcy przystąpili do utworzenia nowej siły wojskowej. Była to tajna organizacja Samoobrona Górnośląska.

Pisma łaskie 30 kwietnia zamieściły wiadomość o wysłaniu przez Komisję Międzysojusznica do Rady Najwyższej dwóch różnych propozycji podziału Górnego Śląska. Jednym z projektów było przyznanie Niemcom prawie 3/4 obszaru plebiscytowego. Informacja ta spowodowała rozgoryczenie i wzburzenie ludności polskiej. Na znak protestu 2 maja wybucha strajk generalny w kopalniach i hutach.

III powstanie łaskie wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. Walki trwały 2 miesiące – powstańcom udało

się opanować prawie cały obszar plebiscytowy, później broniąc go przed siłami niemieckimi. Najpoważniejsze starcia miały miejsce w okolicach Góry św. Anny. Wtedy to rozegrała się najważniejsza bitwa o Górę św. Anny, podczas której powstańcy polscy utracili ją oraz Kędzierzyn, ale nie dopuścili do przerwania linii frontu i do wtargnięcia Niemców w głąb okręgu przemysłowego.

W III powstaniu łaskim wzięło udział ok. 60 tys. Polaków – 1218 spośród nich poległo, 794 odniosło rany. W wyniku tego zrywu zdecydowano o korzystniejszym dla Polski podziale Górnego Śląska. Z obszaru plebiscytowego, czyli ponad 11 tys. km<sup>2</sup>, zamieszkanego przez ponad 2 mln ludzi do Polski przyłączono 29% terenu i 46% ludności. W Polsce znalazły się m.in. Katowice, Świętochłowice, Królewska Huta (obecnie miasto Chorzów), Rybnik, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Pszczyna. Podział był też korzystny dla Polski gospodarczo – na przyłączonym terenie znajdowały się 53 z 67 istniejących kopalni, 22 z 37 wielkich pieców oraz 9 z 14 stalowni. Najważniejsze było jednak to, że to duch narodu i jego solidarność narodowa, a także poczucie odpowiedzialności każdego obywatela doprowadziły do tego sukcesu. Dziękuję.

#### Posel Krzysztof Głuchowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy w przededniu obchodów święta narodowego 3 maja. Nie sposób w krótkim oświadczeniu przypomnieć tła historycznego Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 r., jej znaczenia w Europie i na świecie, czy konsekwencji jej wprowadzenia, dlatego skupię się na jej preambule stanowiącej kwintesencję. Przypomnę także, że Ustawa Rządowa z dnia 3 maja została uchwalona przez Sejm 3 maja 1791 r., zapobiegła nadużywaniu prawa liberum veto. Istniała opozycja wobec tej ustawy, a obrady sejmowe i przyjęcie konstytucji odbyły się w warunkach zamachu stanu.

Preambuła brzmiała tak:

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne.

Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski,



wraz z stanami skonfederowanymi, w liczbie podwójnej Naród Polski reprezentującymi, uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencją polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla oca-

lenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie, prawem przepisany, wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to konstytucji dalsze ustawy sejmu teraźniejszego we wszystkim stosować się mają.

Jak słysząc słowa zawarte w tej preambule – takie jak: los narodu jest w twoje ręce powierzony, pomimo przeszkód i namiętności, które są w nas, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności – nie podziwiać ich odwagi? Na koniec wystarczy nic więcej niż dodać słowa najważniejsze dla każdego Polaka: szacunek, podziw, męstwo, suwerenność. Dziękuję.

## Porządek dzienny

### 17. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 27, 28 i 29 kwietnia 2016 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej (druki nr 403 i 406).

**2. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyścigach konnych (druki nr 356, 422 i 422-A).

**3. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach wykonywania niektórych zadań z zakresu informatyzacji działalności organów administracji podatkowej, służby celnej i kontroli skarbowej (druki nr 395, 430 i 430-A).

**4. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o dokończeniu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba (druk nr 427).

**5. Pytania** w sprawach bieżących.

**6. Informacja** bieżąca.

**7. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz o zmianie niektórych innych ustaw,

— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
(druki nr 334, 374, 447 i 447-A).

**8. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy oraz ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (druki nr 362 i 412).

**9. Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 385 i 450).

**10. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o mediach narodowych (druk nr 442).

**11. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o składce audiowizualnej (druk nr 443).

**12. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o mediach narodowych i ustawę o składce audiowizualnej (druk nr 444).

**13. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług (druk nr 408).

**14. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o efektywności energetycznej (druk nr 426).

**15. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 463).

**16. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 428).

**17. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016 (druk nr 446).

**18. Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem dyrektywy 2014/54/UE z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie środków ułatwiających korzystanie z praw przyznanych pracownikom w kontekście swobodnego przepływu pracowników (druki nr 431 i 454).

**19. Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 95. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego (druk nr 466).

**20. Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia twórców Konstytucji 3 maja (druk nr 465).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności





TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

